

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

dr Magdalena Budyn-Kulik

***Środek karny pozbawienia praw publicznych.
Analiza dogmatyczna i praktyka orzecznicza.***

Warszawa 2015

Spis treści

I. Analiza przesłanek orzekania środka karnego pozbawienia praw publicznych	3
1.1. Rys historyczny	3
1.2. Pozbawienie praw publicznych w kodeksie karnym z 1997 r.	8
1.2.1. Treść środka karnego	10
1.2.2. Okres orzekania	15
1.2.3. Dyrektywy orzekania	19
1.2.4. Przesłanki orzekania	21
1.2.5. Zbieg z innymi środkami karnymi	34
1.2.6. Unikanie konsekwencji orzeczenia środka karnego pozbawienia praw publicznych.....	34
1.3. Zabójstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.....	36
II. Wyniki badania empirycznego	41
2.1. Uwagi wprowadzające	41
2.2. Grupa „40 § 2 k.k.”	43
2.3. Grupa „148”	54
2.4. Grupa „148 § 2 pkt 3”	65
2.5. Podsumowanie części empirycznej.....	75
III. Wnioski	80
IV. Stany faktyczne.....	86
1. II K 15/01 SO w N.S.	86
2. II K 557/00 SR w J.	91
3. II K 1100/03, SR w B.....	93
4. II K 90/00 SO w G.W.....	96
5. II K 7/01, SO w S.....	99
6. II K 95/00, SO w P.....	101

7. II K 37/08, II K 151/07 SR w P.	103
8. II K 10/00 SO w S.....	106
9. II K 6/00, SO w P.....	109
10. III K 245/02, SO w Ś.....	112
11. IV K 22/02, SO w Ł.....	114
12. II K 48/08, SO w R.	116
13. II K 9/08, SO w O.....	119
14. IV K 194/04, IV K 22/06 SO w G.	123
15. IV K 410/01, SO w G.....	127
16. IV K 414/03, SO w G.....	129
17. IV K 402/01, IV K 387/03, SO w G.	132
18. III K 74/05, SO w B.....	134
19. XVI K 201/03, SO w K.....	137
20. IV K 189/11, SO w Ł.....	140
21. III K 15/04, SO w J.G.	143

I. Analiza przesłanek orzekania środka karnego pozbawienia praw publicznych¹

1.1. Rys historyczny

W raportach zazwyczaj nie zamieszcza się rysu historycznego badanej regulacji, instytucji czy przepisu. Jednak w tym przypadku wydaje się to zasadne, ponieważ na praktykę orzeczniczą pewne zaszłości historyczne zdają się mieć wpływ. Poniżej zostaną zatem pokrótce przedstawione uregulowania dotyczące pozbawienia praw publicznych w kodeksie karnym z 1932 r. i 1969 r.

Kodeks karny z 1932 r. znał karę dodatkową utraty praw publicznych (art. 44 pkt a) oraz obywatelskich praw honorowych (art. 44 pkt b). Obejmowała ona utratę biernego i czynnego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego, udziału w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania (art. 45). Utrata obywatelskich praw honorowych zaś obejmowała utratę tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń, tudzież zdolności ich uzyskania. Te kary dodatkowe mogły być orzeczone obligatoryjnie lub fakultatywnie. Obligatoryjne było ich orzeczenie w przypadku skazania na karę śmierci lub dożywotniego pozbawienia wolności; na karę więzienia za zbrodnie stanu lub zbrodnie przeciw interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym oraz na karę więzienia za inne zbrodnie popełnione z chęci zysku. Fakultatywna możliwość orzeczenia tego środka przewidziana była wówczas, gdy sprawca został skazany na karę więzienia za każde inne przestępstwo popełnione z chęci zysku lub z innych niskich pobudek. Utrata praw następowała z chwilą uprawomocnienia się wyroku. Obie kary dodatkowe orzekane były terminowo na okres od lat 2 do 10 oraz na zawsze (gdy wymierzono karę śmierci lub dożywotniego więzienia). Do okresu tego nie wliczano czasu między uprawomocnieniem się wyroku do odbycia kary zasadniczej, jej

¹ Ponieważ badania zostały przeprowadzone na aktach za lata 2000-2014 r., został uwzględniony stan prawny obowiązujący do 30 czerwca 2015 r. Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 20 lutego 2015 r., Dz.U. 2015, poz. 396.

darowania lub przedawnienia lub uwolnienia z zakładu zabezpieczającego. Po upływie tego okresu, skazany odzyskiwał prawa wyborcze, prawa do udziału w wymiarze sprawiedliwości, rodzicielskie lub opiekuńcze, prawa wykonywania zawodu oraz zdolność do uzyskania innych utraconych praw. Kodeks karny z 1932 r. przewidywał także możliwość wcześniejszego przywrócenia przez sąd utraconych praw po upływie co najmniej połowy okresu, na jaki orzeczono ich utratę, jednak nie mogło to być mniej niż 2 lata, pod warunkiem, że oskarżony prowadził życie nienaganne.

Kodeks karny z 1969 r. w art. 40 przewidywał jednolitą karę dodatkową pozbawienia praw publicznych. Jej orzeczenie było obligatoryjne, gdy czyn stanowił zbrodnię, niezależnie od orzeczonej kary oraz jakichkolwiek przesłanek subiektywnych lub fakultatywne, gdy sprawca został skazany na karę co najmniej roku pozbawienia wolności za czyn popełniony z niskich pobudek. Na gruncie tego kodeksu wyodrębniano pojęcie „pobudka”, odnoszone do treści emocjonalnych oraz „motyw”, odnoszone do treści intelektualnych.² Początkowo pojęcie pobudki traktowane jako swoiste pojęcie prawne, o charakterze technicznym, a nie specjalistycznym oznaczało emocjonalne przeżycie stanowiące siłę napędową popychającą sprawcę do popełnienia danego czynu.³ Przez motyw rozumiano rację działania czyli wyobrażenie sprawcy o celu działania i sposobie jego realizacji, które pozwala mu podjąć konkretne działanie umożliwiające osiągnięcie danego celu; to, co sprawca formułuje najczęściej w myśli jako powód działania.⁴ Motyw miał zatem stanowić zjawisko ze sfery intelektualnej, zaś pobudka - przeżycie emocjonalne (czasem nieuświadomiane), popychające sprawcę do czynu.⁵ W takim ujęciu motyw był zawsze świadomy.⁶ Psychologowie kwestionowali zasadność takiego rozróżnienia

² M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 122.

³ M. Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015, s. 289.

⁴ M. Ossowska, *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1958, s. 23 i n.; J. Świtka, *Krytyka kodeksowego pojęcia „pobudka”*, An. UMCS, Lublin 1975, Vol. XXII, 17, Sectio G, s. 256 i n.; por. także M. Kuć, *Problem motywu w psychologii i prawie karnym* [w:] M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, Lublin 2004, s. 93-102.

⁵ Por. P. Horoszowski, *Zabójstwo z afektu*, Warszawa 1947, s. 64-65; K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 20-25; S. Pławski, *Przestępstwa przeciwko życiu*, Warszawa 1963, s. 114-127.

⁶ M. Budyn-Kulik, *Umyślność...*, s. 289.

jako zabiegu niemającego uzasadnienia we współczesnej psychologii, sztucznego.⁷ Później przeciwstawiono „pobudkę” „motywowi” (ujmowanemu jako wewnętrzne czynniki inspirujące, ukierunkowujące i regulujące zachowanie).⁸ Psychologia obecnie włącza pojęcie pobudki do opisu przebiegu procesu motywacyjnego,⁹ a czasami utożsamia po prostu te pojęcia.¹⁰ Dlatego nie wydaje się trafna sugestia, że powinno się motywację dzielić na przeżycia emocjonalne, wolicjonalne i poznawcze, zaś ocenie podlegać miałyby przeżycia emocjonalne i wolicjonalne.¹¹ Dzielenie w ten sposób motywacji jest sztuczne, nie pozwala na jej całościową ocenę. Ponadto, możliwość poddania ocenie emocji budzi wątpliwości.¹²

Zwolennikami tego rozróżnienia byli m.in. P. Horoszowski, K. Daszkiewicz;¹³ przeciwnikiem był S. Pławski.¹⁴ Współcześnie uwzględnia je J. Lachowski.¹⁵ Takie ujęcie nie miało jednak oparcia w wiedzy psychologicznej.¹⁶ Współczesna psychologia nie posługuje się praktycznie pojęciem „pobudka” zrównawszy je z pojęciem „motyw”. Przypisywanie pobudce charakteru jedynie uczuciowego nie miało psychologicznego uzasadnienia.¹⁷

⁷ J.K. Gierowski, Rola biegłego psychologa w opiniowaniu o poczytalności-problemy diagnostyczne i kompetencyjne [w:] Gierowski J.K. Szymusik A.(red.), *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie*, Kraków 1996, s. 136; K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1965, s. 35-36, W. Szewczuk, *Psychologia*, t. 1, Warszawa 1970, s. 212; E.R. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1967, s. 191.

⁸ M. Budyn- Kulik, *Umysłność...*, s. 289.

⁹ J.M. Stanik, *Psychologia sądowa. Podstawy, badania, aplikacje*, Warszawa 2013, s. 115.

¹⁰ Por. np. E.R. Hilgard, op. cit., s. 197-211.

¹¹ L. Tyszkiewicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 730.

¹² M. Budyn- Kulik, *Umysłność...*, s. 289.

¹³ P. Horoszowski, op. cit., s. 64-65; K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją...*, s. 153-156.

¹⁴ S. Pławski, op. cit., s. 120 i n.

¹⁵ J. Lachowski [w:] R. Dębski (red.), *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności. System prawa karnego*, t. 3, Warszawa 2013, s. 532 i n.

¹⁶ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 136; S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 24 i n.; S. Pławski, op. cit., s. 114 i n.; J.K. Gierowski, Rola..., s. 135 i n.; K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją...*, s. 21; K. Daszkiewicz, *Motyw przestępstwa*, Pal. 1961, nr 9, s. 60 i n.; K. Daszkiewicz, *Przestępstwa popełnione z tych samych pobudek i przestępstwa tego samego rodzaju*, NP. 1962, nr 7-8, s. 1020 i n.; J. Świtka, op. cit., s. 260 i n.

¹⁷ W. Szewczuk, *Psychologia*, Warszawa 1990, s. 212; E. R. Hilgard, op. cit., s. 191; K. Obuchowski, *Psychologia...*, s. 35-36.

Na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., ustawodawca użył terminu „niskie pobudki”. Znamię to miało charakter ocenny, ale ta ocena była „jednopoziomowa” - niskie.¹⁸ Stanowisko SN w kwestii niskich pobudek nie było jednolite.¹⁹ Stosunkowo niewiele orzeczeń dotyczyło interpretacji tego pojęcia. Utożsamiane były one z pobudkami nikczemnymi, nieetycznymi, hańbiącymi, godnymi pogardy, godnymi napiętnowania, antyspołecznymi.²⁰ Na podstawie analizy orzeczeń SN można pokusić się o stworzenie zestawienia cech owych „niskich pobudek”. Mogły się one pojawić, gdy sprawca popełnił czyn w zamiarze bezpośrednim, wyjątkowo w zamiarze ewentualnym tylko wówczas, gdy niskich pobudek można się było dopatrzeć w szczególnych okolicznościach sprawy. W zachowaniu sprawcy miała się przejawiać jego nienawiść lub chęć poniżenia innego człowieka, dążenie do zaspokojenia własnych zachcianek czy wzbogacenia się bez względu na krzywdę wyrządzaną dobru społecznemu lub jednostce.²¹ Chęć osiągnięcia korzyści majątkowej nie zawsze jednak utożsamiana była z niskimi pobudkami.²² Niskie pobudki zrelatywizowane były do konkretnego czynu zabronionego. I tak na przykład przy zgwałceniu przyjmowano, że sam zamiar popełnienia takiego czynu i jego realizacja nie decyduje jeszcze o stwierdzeniu istnienia niskiej pobudki, dopiero, gdy pojawił się dodatkowy impuls, inny niż samo zaspokojenie popędu płciowego, np. chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, poniżenia godności pokrzywdzonej, chęć zemsty, zazdrość, sadyzm, bezwzględny sposób działania, czyn sprawcy mógł zostać uznany za działanie z niskich pobudek.²³ Różnie oceniano zazdrość. Mogła ona zastać uznana za niską pobudkę pod warunkiem, że czyn sprawcy w odczuciu społecznym

¹⁸ M. Budyn- Kulik, *Umyślność...*, s. 305.

¹⁹ S. Pikulski, *Zabójstwo z zazdrości*, Warszawa 1991, s. 137-138; J. Świtka, op. cit., s. 265.

²⁰ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa z afektu w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 67; K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją...*, s. 23. Nie wolno zapominać o tym, że nie każda pobudka oceniana ujemnie z punktu widzenia moralności jest niską pobudką i odwrotnie, por. A. Wąsek, *Glosa do wyroku z 14 września 1984*, PiP 1986, z. 2, s. 149.

²¹ Wyrok SN z dnia 16 listopada 1973 r., II KR 158/73, OSNKW 1974, z. 4, poz. 63; wyrok SN z dnia 11 grudnia 1975 r., II KR 277/75, OSNPG 1976, z. 9, poz. 71; wyrok SN z dnia 4 czerwca 1971 r., III KR 40/71, OSNKW 1971, z. 11, poz. 169.

²² Wyrok SN z dnia 2 marca 1973 r., IV KR 355/72, LEX nr 21552.

²³ Wyrok SN z dnia 13 grudnia 1979 r., II KR 346/79, LEX nr 21845; wyrok SN z dnia 14 czerwca 1973 r., III KR 103/73, LEX nr 21567; wyrok SN z dnia 29 października 1973 r., I KR 197/73, OSNPG 1974, z. 3, poz. 37, wyrok SN z dnia 3 marca 1972 r., II KR 327/71, OSNPG 1972, z. 7, poz. 103.

oceniony został jako godny pogardy lub odrażający.²⁴ Natomiast jeżeli sprawca popełnił czyn, na przykład zabójstwo z zazdrości, zrodzonej „na podłożu miłości”, to nie stanowiła ona niskich pobudek. W orzecznictwie pojawił się pogląd, że w opinii społecznej sprawca taki wzbudza „raczej litość niż pogardę czy odrazę”.²⁵ To orzeczenie pokazuje sygnalizowany przeze mnie problem oceny zewnętrznej motywacji. Jak słusznie zauważyła T. Gardocka, oceny pobudki dokonano w nim *ex post*, patrząc przez pryzmat efektu czynu sprawcy, a nie *ex ante*.²⁶ Jest to nieprawidłowe, ale częste w praktyce orzeczniczej postępowanie, które znacznie ułatwia organowi orzekającemu procedowanie. Nie stworzono, bo jest to niemożliwe, kompletnego katalogu „niskich pobudek”.²⁷ Taka sama pobudka w określonym kontekście sytuacyjnym mogła zostać oceniona jako niska lub nie.²⁸

Pojęcia „niskie pobudki” i „motywacja zasługująca na szczególne potępienie” nie pokrywają się zakresowo, tym niemniej wykładnia „niskich pobudek” może być pomocna przy interpretacji pojęcia „motywacji zasługującej na szczególne potępienie”.²⁹ Z drugiej strony, poglądy wypowiedziane w doktrynie i orzecznictwie na temat motywacji zasługującej na szczególne potępienie zdają się sugerować, że głoszący je nie zauważyli różnicy między tymi pojęciami. „Motywacja” jest terminem szerszym niż „pobudka”, natomiast określenie „szczególne potępienie” ma węższy zakres niż „niskie pobudki”. Poza tym każde z tych pojęć należy do nieco innej płaszczyzny.³⁰

²⁴ J. Fleszar-Szumigaj, *Glosa do wyroku z dnia 14 września 1984*, III KR 230/84, OSPiKA 1986, z. 2, s. 34.

²⁵ Wyrok SN z dnia 14 września 1984 r., III KR 230/84, OSNKW 1985, z. 3-4, poz. 20; wyrok SN z dnia 3 marca 1972 r., II KR 327/71, OSNPG 1972, z. 7, poz. 103; postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 1968 r., OSNKW 1968, z. 11, poz. 133.

²⁶ T. Gardocka, *Glosa do wyroku z 14 września 1984 r.*, III KR 230/84, OSPiKA 1986, z. 2, s. 34-38.

²⁷ Pomimo próby uznania pewnych pobudek jako niezmiennie niskie przez SN w wyroku z 1952 r., por. K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z afektu...*, s. 69.

²⁸ Por. M. Budyn-Kulik, *Umyślność...*, s. 307.

²⁹ M. Budyn, *Motywacja zasługująca na szczególne potępienie*, Prok. i Pr. 2000, nr 9, s. 37.

³⁰ M. Budyn- Kulik, *Umyślność...*, s. 307.

1.2. Pozbawienie praw publicznych w kodeksie karnym z 1997 r.

Uzasadnienie projektu kodeksu karnego z 1997 r. zawiera stwierdzenie, że w demokratycznym państwie prawa środek ten „utracił swą dotychczasową rolę”.³¹ Wydaje się, że to właśnie w demokratycznym państwie prawa środek ten dopiero nabiera znaczenia. To w takim ustroju obywatelowi przysługują liczne prawa; może on rzeczywiście istnieć w przestrzeni publicznej, zaś pozbawienie go takiej możliwości powinno być przez niego faktycznie odczuwane jako dolegliwe. Należy podzielić stanowisko D. Szeleszczuka, że wraz z rozwojem demokracji dolegliwość związana z pozbawieniem praw publicznych wzrasta. Im większa świadomość co do własnego znaczenia i roli podejmowanych decyzji wyborczych, tym większa dolegliwość tego środka.³²

Środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych obejmuje pozbawienie tylko praw wymienionych w tym przepisie, które mają właśnie charakter publiczny. Nie obejmuje natomiast praw o charakterze cywilnym,³³ choć może wywierać pewne skutki pośrednie także w tej sferze.³⁴

Z orzeczeniem tego środka wiąże się moralne potępienie sprawcy niegodnego korzystania z praw publicznych i wyróżnień honorowych. Ma on w istocie charakter kary.³⁵ Niektórzy autorzy trafnie podkreślają jego represyjny charakter.³⁶ Wskazują również na realizację celu sprawiedliwościowego, w ograniczonym stopniu - prewencyjnego.³⁷ Nadal aktualny wydaje się pogląd A. Mogilnickiego, że pozbawienie praw publicznych nie realizuje żadnego z celów prewencyjnych kary.³⁸ Rację ma M. Szewczyk, pisząc, że środek ten ma być reakcją na taki czyn sprawcy,

³¹ Uzasadnienie do rządowego projektu kodeksu karnego, s. 28.

³² D. Szeleszczuk, *Środek karny pozbawienia praw publicznych w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013, s. 68.

³³ P. Kozłowska-Kalisz [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny...*, s. 120; J. Szumski [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 2005, s. 461.

³⁴ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 105-106.

³⁵ J. Wojciechowska [w:] G. Rejman (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 884-885.

³⁶ M. Szewczyk, op. cit., s. 567.

³⁷ D. Szeleszczuk, op. cit. s. 118.

³⁸ A. Mogilnicki, *Kary dodatkowe*, Warszawa 1907, s. 332.

który powoduje utratę zaufania publicznego, prestiżu i autorytetu.³⁹ „Orzeczenie pozbawienia praw publicznych przekreśla wszystkie dotychczasowe osiągnięcia i sukcesy skazanego, podważa jego autorytet, prestiż, dorobek naukowy i osiągnięcia na polu społecznym i politycznym. Ten środek karny usuwa w niebyt najszlachetniejsze czyny, naznacza sprawcę przestępstwa piętnem pogardy społeczeństwa.⁴⁰ Środek ten wiąże się z napiętnowaniem sprawcy, moralną dezaprobatą społeczną. Zawiera w sobie również element prewencyjny, ponieważ pozwała ograniczyć wpływy sprawcy, którego zachowanie oceniane jest jako naganne, na życie społeczne.⁴¹ Środek ten, nie bez przyczyny został wymieniony jako pierwszy w katalogu środków karnych, ponieważ jest najbardziej dolegliwy ze wszystkich znanych polskiemu kodeksowi karnemu. Wywiera najdalej idące skutki skazania, które wykraczają poza ramy czasowe orzeczenia tego środka, niepodlegające anulowaniu. Dolegliwość związana z tym środkiem jest dwustopniowa, obejmuje konsekwencje wynikające wprost z art. 40 k.k. oraz dalsze, wynikające z pozbawienia praw, np. utrata zajmowanego stanowiska (przez sędziego, prokuratora), zwolnienie z zawodowej służby wojskowej w przypadku żołnierzy, utrata prawa do wykonywania zawodu (notariusz, radca prawny, rzecznik patentowy), rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, etc.⁴² Trzeba pamiętać także o tym, że orzeczenie tego środka powoduje konsekwencje w różnych sferach życia. Pozbawienie praw publicznych pociąga za sobą pewne konsekwencje w sferze socjalnej (finansowej) - w szeroko rozumianych służbach mundurowych wiąże się z utratą zaopatrzenia emerytalnego, przydzielonego lokalu mieszkalnego czy pomocy finansowej.⁴³ Może zamykać drogę awansu zawodowego.⁴⁴

³⁹ M. Szewczyk, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 567.

⁴⁰ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 106.

⁴¹ N. Kłaczyńska [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 309.

⁴² D. Szeleszczuk, op. cit., s. 102-105.

⁴³ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 105.

⁴⁴ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 105.

1.2.1. Treść środka karnego

Utrata praw wyborczych obejmuje prawo wyborcze czynne (do wybierania), jak i bierne (do bycia wybieranym). Obejmuje wybory do organów władzy publicznej; oznacza zatem niemożność brania udziału w wyborach parlamentarnych, prezydenckich, do samorządu terytorialnego.⁴⁵ Natomiast nie są wprost objęte treścią tego środka karnego prawa wyborcze do Parlamentu Europejskiego, ponieważ nie jest on instytucją publiczną. Jednak przepisy art. 7 ust. 2 pkt 1 i 2 i art. 9 ust. 1 ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego⁴⁶ stanowią, że prawa wyborczego - czynnego i biernego do niego nie mają osoby pozbawione praw publicznych orzeczeniem sądu lub Trybunału Stanu.⁴⁷ W wyniku pewnej niespójności między przepisami kodeksu karnego i konstytucji RP, powstaje problem, czy orzeczenie pozbawienia praw publicznych powoduje utratę możliwości uczestniczenia w referendum. Wydaje się trafne stanowisko D. Szeleszczuka, iż udzielenie odpowiedzi twierdzącej stanowiłoby zbyt dalekie wyjście poza brzmienie przepisu art. 40 § 1 k.k.⁴⁸

Osoba, wobec której orzeczono ten środek nie może wybierać, ani być wybierana do organów samorządu zawodowego - samorządowych organizacji zawodowych, jak np. lekarzy, architektów, adwokatów, radców prawnych etc. Zakaz ten dotyczy także samorządu gospodarczego, np. izb gospodarczych.⁴⁹

Pozbawienie praw publicznych uniemożliwia udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w jakimkolwiek charakterze - sędziego, referendarza sądowego, ławnika, prokuratora, obrońcy, pełnomocnika, notariusza, komornika, arbitra sądów polubownych.⁵⁰ Należy podzielić pogląd R.A. Stefańskiego, zdaniem którego utrata

⁴⁵ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 120; Z. Sienkiewicz [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 180; D. Szeleszczuk, op. cit., s. 69-70.

⁴⁶ Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r., Dz. U. nr 25, poz. 219 z późn. zm.

⁴⁷ R.A. Stefański, *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 270; D. Szeleszczuk, op. cit., s. 72-73.

⁴⁸ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 71-72.

⁴⁹ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 120; Z. Sienkiewicz, op. cit., s. 180.

⁵⁰ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 121; Z. Sienkiewicz, op. cit., s. 180; R. Zawłocki [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. II, Warszawa 2010, s. 92; J. Szumski, op. cit., s. 462; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 132; D. Szeleszczuk, op. cit., s. 77-78.

praw w tej mierze dotyczy też osób występujących w imieniu organów mających uprawnienia oskarżyciela publicznego, np. strażnicy leśni, funkcjonariusz Straży Granicznej.⁵¹ Dotyczy to również udziału w organach orzekających w postępowaniu dyscyplinarnym.⁵² Nie jest także wówczas możliwy wybór na członka KRRiT, Krajowej Rady Sądownictwa, sędziego Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego⁵³ oraz Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, członka NIK, jak również organów NBP (prezesa NBP, Rady Polityki Pieniężnej, zarządu NBP).⁵⁴

W obecnym brzmieniu przepisu art. 40 § 2 k.k. nie jest zupełnie jasne, co dokładnie obejmuje utrata prawa do pełnienia funkcji w organach i instytucjach państwowych i samorządu terytorialnego lub zawodowego. Termin „instytucje państwowe” został użyty w znaczeniu węższym; jako państwowe jednostki organizacyjne, niebędące organami państwowymi; urzędy lub inne struktury państwowe wykonujące zadania publiczne.⁵⁵ Natomiast organ państwowy to wyodrębniona organizacyjnie część aparatu państwowego, działająca w imieniu i na rachunek państwa, uprawniona do korzystania ze środków władczych w zakresie przyznanych kompetencji.⁵⁶ W kodeksie karnym z 1969 r. - art. 39 - chodziło o utratę praw do pełnienia „funkcji związanych ze szczególną odpowiedzialnością”. Ponieważ aktualny kodeks karny nie zawiera tego sformułowania, należy przyjąć, że chodzi tu o wszelkie funkcje, a nie tylko- kierownicze.⁵⁷ Pojawił się pogląd, że nie można nadmiernie rozciągać znaczenia tego określenia, a zatem, że orzeczenie omawianego środka karnego nie oznacza utraty praw do sprawowania jakiegokolwiek funkcji w znaczeniu organizacyjnym, niezwiązanej z wydawaniem decyzji administracyjnych.⁵⁸ Środek

⁵¹ R.A. Stefański, *Środek karny pozbawienia praw publicznych*, Ius Novum 2009, nr 3, s. 38.

⁵² N. Kłaczyńska, op. cit. s. 310.

⁵³ M. Szewczyk, op. cit., s. 568.

⁵⁴ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 74.

⁵⁵ Por. m.in. R.A. Stefański, *Przestępstwo czynnej płatnej protekcji (art. 230a k.k.)*, Prok. i Pr. 2004, nr 5, s. 10-11, D. Szeleszczuk, op. cit., s. 81.

⁵⁶ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 80.

⁵⁷ Z. Sienkiewicz, op. cit., s. 180.

⁵⁸ Tak - W. Wróbel, *Środki karne w projekcie kodeksu karnego*, cz. I, PS 1994, nr 7-8, s. 100; J. Szumski, op. cit., s. 462; pogląd ten zdaje się podzielać Z. Sienkiewicz, op. cit., s. 180. Niejasne jest w tej mierze stanowisko R. Zabłockiego, który zdaje się podzielać pogląd o dość szerokim jego rozumieniu, ale jednak ograniczonym do funkcji „decyzyjnych”. R. Zabłocki, op. cit., s. 92.

karny w postaci pozbawienia praw publicznych jest niewątpliwie bardzo dolegliwy i taka jest jego rola. Warunki jego orzeczenia określone są w taki sposób, że może to nastąpić w stosunku do sprawców, którzy naprawdę na to zasługują. Jeżeli oskarżony został uznany za niegodnego uczestniczenia w pełni w życiu publicznym, nie powinien móc tego robić. Pełnienie funkcji organizacyjnej w organach i instytucjach państwowych i samorządowych wiąże się, w jakiejś części z reprezentowaniem tych organów, nawet jeśli z pełnieniem takiej funkcji nie wiążą się żadne uprawnienia władcze. Skoro dana osoba została uznana za niegodną, niehonorową, zasługującą na wyeliminowanie z życia publicznego, nie byłoby dobrze, żeby była utożsamiana w pewien sposób z instytucją państwową lub samorządową.⁵⁹

Owo pełnienie funkcji w organach i instytucjach państwowych i samorządowych nie dotyczy podmiotów, które nie mają charakteru władzy publicznej, na przykład partii politycznych, fundacji, stowarzyszeń, związków zawodowych.⁶⁰ W niektórych przypadkach do wywołania skutku, do którego prowadzi orzeczenie pozbawienia praw publicznych, nie wystarczy samo orzeczenie tego środka, lecz potrzebna jest także decyzja określonego organu, np. ustawa prawo o adwokaturze w art. 72⁶¹ przewiduje, że do skreślenia adwokata z listy adwokatów niezbędna jest decyzja okręgowej rady adwokackiej.⁶² Natomiast stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim wygasa wówczas z mocy samego prawa.⁶³

Środek ten obejmuje utratę orderów, odznaczeń i tytułów honorowych. Dotyczy to jednak tylko tych nadawanych przez władze państwowe i instytucje publiczne w Polsce.⁶⁴ Zgodnie z art. 138 Konstytucji RP ordery i odznaczenia nadaje Prezydent RP. I tylko o utracie tych orderów i odznaczeń mowa jest w art. 40 § 1 k.k. Utrata

⁵⁹ Tak też chyba D. Szeleszczuk, op. cit., s. 80.

⁶⁰ J. Wojciechowska, op. cit., s. 885; R.A. Stefański, op. cit., s. 272.

⁶¹ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r., tj. Dz.U. 2009, nr 146, poz. 1188, z późn. zm.

⁶² Por. R. Zawłocki, op. cit., s. 93.

⁶³ M. Szewczyk, op. cit., s. 568; por. art. 127 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. nr 156, poz. 1365 z późn. zm.

⁶⁴ P. Kozłowska- Kalisz, op. cit., s. 121.

innych może nastąpić wówczas, gdy odpowiednie przepisy taką możliwość przewidują.⁶⁵

W świetle art. 1 ust. 2 ustawy o orderach i odznaczeniach⁶⁶ ordery i odznaczenia są najwyższym wyróżnieniem zasług cywilnych i wojskowych położonych w czasie pokoju lub wojny dla chwały i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa ta wymienia następujące ordery - Orła Białego (art. 10), Order Wojenny Virtuti Militari, który dzieli się na pięć klas (art. 11), Odrodzenia Polski, który dzieli się na pięć klas (art. 12), Krzyża Wojskowego - trzy klasy (art. 12a), Krzyża Niepodległości, dzielący się na dwie klasy (art. 12b), Zasługi RP - pięć klas (art. 13). Ustawa o orderach i odznaczeniach zna następujące odznaczenia: Krzyż Walecznych (art. 14), Krzyż Wojskowy (art. 14a), Krzyż Zasługi z Mieczami, który dzieli się na trzy stopnie (art. 15), Krzyż Wolności i Solidarności (art. 15a), Krzyż Zasługi - trzy stopnie (art. 16), Krzyż Zasługi za Dzielność (art. 17), Wojskowy Krzyż Zasługi z Mieczami, Morski Krzyż Zasługi z Mieczami, Lotniczy Krzyż Zasługi z Mieczami (art. 17a), Wojskowy Krzyż Zasługi, Morski Krzyż Zasługi, Lotniczy Krzyż Zasługi (art. 17b), Medal za Ofiarność i Odwagę (art. 18), Medal za Długoletnią Służbę, który dzieli się na trzy stopnie (art. 18a), Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie (art. 19), odznaczenia wojskowe o charakterze pamiątkowym mające w nazwie wyraz „Gwiazda” (art. 19a).

Tytułami honorowymi są na przykład: doctor honoris causa, honorowy obywatel miasta, zasłużony nauczyciel.⁶⁷ Chociaż w RP funkcjonuje wiele takich tytułów, nie ma ogólnych regulacji, które określają ich charakter, a także krąg podmiotów uprawnionych do ich nadawania.⁶⁸

Pozbawienie praw publicznych nie obejmuje orderów, odznaczeń i tytułów nadanych przez podmioty prywatne. Utrata orderów i odznaczeń innych niż nadane przez Prezydenta RP, może nastąpić na podstawie przepisów dotyczących nadawania takich orderów i odznaczeń przez owe inne organy.⁶⁹ Środek karny z art. 40 § 2 k.k. nie powoduje utraty orderów, odznaczeń i tytułów uzyskanych za granicą, nadanych

⁶⁵ M. Szewczyk, op. cit., s. 568.

⁶⁶ Ustawa z dnia 16 października 1992 r., Dz. U. nr 90, poz. 450 z późn. zm.

⁶⁷ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 121.

⁶⁸ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 85.

⁶⁹ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 121, J. Szumski, op. cit., s. 462; M. Szewczyk, op. cit., s. 568.

przez organy państw obcych.⁷⁰ Powszechnie w polskiej doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że skazany w takim przypadku nie ma jednak prawa używać zagranicznych odznaczeń i tytułów w Polsce.⁷¹ Jednak rację w tej mierze trzeba chyba przyznać D. Szeleszczukowi, zdaniem którego stanowi to niedopuszczalną wykładnię rozszerzającą na niekorzyść sprawcy, ponieważ przepis art. 40 § 1 k.k. nie obejmuje zakazu noszenia zagranicznych orderów i odznaczeń.⁷² Środek z art. 40 § 1 k.k. może być orzeczony w stosunku do cudzoziemca, jeżeli odpowiada na zasadach określonych w polskim kodeksie karnym i jeśli posiada polskie ordery, odznaczenia i tytuły.⁷³

Omawiany środek nie dotyczy tytułów stwierdzających kwalifikacje zawodowe i tytułów naukowych.⁷⁴ Pozbawienie praw publicznych na mocy przepisów szczególnych może powodować utratę zdolności pełnienia pewnych funkcji, np. opiekuna - art. 148 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.⁷⁵

Pozbawienie praw publicznych powoduje utratę posiadanego stopnia wojskowego i powrót do stopnia szeregowego. W tym zakresie pokrywa się treściowo ze środkiem karnym z części wojskowej kodeksu karnego - degradacją (art. 324 § 1 pkt 3 k.k., art. 327 k.k.).⁷⁶

Orzeczenie środka karnego obejmuje wszystkie prawa wymienione w treści art. 40 § 1 k.k., które sprawca posiadał w chwili orzekania.⁷⁷ W czasie, na jaki środek ten został orzeczony, skazany nie może nabywać praw. Nie można jednak orzec pozbawienia przyszłych praw.⁷⁸ Wątpliwość taka powstała na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. Sąd Najwyższy opowiedział się wówczas za dopuszczeniem takiej

⁷⁰ M. Szewczyk, op. cit., s. 569; R. Zawłocki, op. cit., s. 93, L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2013, s. 171.

⁷¹ L. Gardocki, op. cit., s. 172; J. Wojciechowska, op. cit., s. 886.

⁷² D. Szeleszczuk, op. cit., s. 85.

⁷³ M. Szewczyk, op. cit., s. 569.

⁷⁴ L. Gardocki, op. cit., s. 171; R. Zawłocki, op. cit., s. 93; J. Wojciechowska, op. cit., s. 886.

⁷⁵ J. Szumski, op. cit., s. 462.

⁷⁶ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 121; D. Szeleszczuk, op. cit., s. 82.

⁷⁷ M. Szewczyk, op. cit., s. 569; W. Wróbel, op. cit., s. 101–102.

⁷⁸ J. Szumski, op. cit., s. 461; W. Wróbel, op. cit., s. 101–102; M. Szewczyk, op. cit., s. 569; N. Kłaczyńska, op. cit., s. 311.

możliwości.⁷⁹ Pozbawienie praw publicznych ma charakter częściowo bezwzględny, a w pewnym zakresie względny.⁸⁰ Utrata stanowisk, orderów, odznaczeń i tytułów ma charakter bezpowrotny.⁸¹ Bezwzględny charakter ma zatem omawiany środek w odniesieniu do praw przysługujących obywatelowi indywidualnie.⁸² Po upływie okresu, na jaki środek ten orzeczono, skazany nabywa jedynie zdolność ich otrzymania.⁸³ Automatycznie odzyskuje natomiast prawa określone jako wynikające wprost z przynależności obywatela do społeczeństwa,⁸⁴ czyli czynne i bierne prawo wyborcze oraz prawo do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Takie rozwiązanie jest ze wszech miar słuszne, ponieważ sprawca okazawszy się niegodnym członkiem społeczeństwa, musi ponownie na wyróżnienia i honory zapracować.

1.2.2. Okres orzekania

Pozbawienie praw publicznych jest środkiem terminowym. Może zostać orzeczony na okres od 1 roku do lat 10.⁸⁵ Wymierzany jest w latach; nie może zostać wymierzony częściowo w latach i częściowo w miesiącach, ani wyłącznie w miesiącach. Nie jest możliwe orzeczenie tego środka na okres poniżej roku.⁸⁶ W myśl art. 43 § 2 k.k. pozbawienie praw publicznych obowiązuje po uprawomocnieniu się orzeczenia. Okres, na który środek orzeczono, nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, choćby orzeczonej za inne przestępstwo.

⁷⁹ Wyrok SN z dnia 10 kwietnia 1982 r., Rw 205/82, OSNKW 1982, z. 9, poz. 58.

⁸⁰ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 68.

⁸¹ J. Lachowski, *Pozbawienie praw publicznych w kodeksie karnym*, Prok. i Pr. 2003, nr 10, s. 51-69; M. Szewczyk, op. cit., s. 567; N. Kłączyńska, op. cit., s. 310.

⁸² D. Szeleszczuk, op. cit., s. 68.

⁸³ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 121; odmiennie J. Lachowski, który uważa, że po upływie okresu, na jaki został orzeczony środek, skazany z mocy samego prawa odzyskuje wszelkie utracone prawa, z wyjątkiem obywatelskich praw honorowych. J. Lachowski, op. cit., s. 63.

⁸⁴ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 68.

⁸⁵ Nie budzi większych wątpliwości w doktrynie, że termin ten ma charakter materialny, a nie procesowy. Por. I. Nowikowski, *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988, s. 16-17; tak też D. Szeleszczuk, op. cit., s. 89.

⁸⁶ Por. szerzej D. Szeleszczuk, op. cit., s. 88.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się trzy okresy obowiązywania pozbawienia praw: od uprawomocnienia się wyroku do rozpoczęcia wykonywania kary pozbawienia wolności, podczas odbywania kary pozbawienia wolności oraz od opuszczenia zakładu karnego do upływu okresu, na jaki środek ten był orzeczone, darowania, zwolnienia z odbycia, przedawnienia wykonania.⁸⁷

Trzeba krytycznie odnieść się do tych unormowań kodeksu karnego. Pozbawienie praw publicznych należy do tych środków karnych, które znalazły się w pierwotnej wersji kodeksu karnego. Kodeks karny nie znał wówczas innego okresu orzekania środków terminowych niż właśnie od 1 roku do lat 10. Z upływem lat, w zależności od aktualnego kursu polityki kryminalnej, modyfikowano podstawy i okresy orzekania istniejących środków karnych oraz wprowadzano nowe. Podnoszono, co prawda, w literaturze prawa karnego wątpliwości, czy aby art. 43 k.k. w nowym brzmieniu⁸⁸ nie dopuszcza możliwości orzekania pozbawienia praw publicznych na okres 15 lat,⁸⁹ a nawet kwestionowano w ogóle istnienie ram czasowych orzekania tego środka⁹⁰, należy jednak uznać te poglądy za nietrafne. Działania nowelizacyjne w zakresie środków karnych nie miały charakteru systemowego, a wyrwykowy. Spowodowało to powstanie sytuacji, w której te, które nie znalazły się w centrum uwagi, pozostawiono bez zmian. Tak stało się w przypadku pozbawienia praw publicznych. Środek ten orzekany jest obecnie relatywnie rzadko, podstawy orzekania są określone w taki sposób, że jest to możliwe w odniesieniu do stosunkowo niewielkiej grupy sprawców. Jednocześnie podstawy owe określone są ogólnie, nie zawężone wprost do np. sprawców przemocy w rodzinie czy czynów przeciwko wolności seksualnej osób małoletnich. Z tych względów nie został „zauważony” przez ustawodawcę przy projektach zmian.

Odnosnie do czasu trwania tego środka *de lege ferenda* należałoby rozważyć dwie kwestie. Po pierwsze sam okres, na jaki orzekany jest środek z art. 40 § 2 k.k.

⁸⁷ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 90 i n.

⁸⁸ Ustawa z dnia z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego i ustawy - Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. nr 163, poz. 1363.

⁸⁹ Tak - W. Cieślak, *Prawo karne. Zarys instytucji i naczelnne zasady*, Warszawa 2010, s. 181.

⁹⁰ R.A. Stefański, *Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu*, PS 2006, nr 6, s. 78.

Obecnie istnieją w kodeksie karnym środki terminowe orzekane na okres dłuższy niż pozbawienie praw publicznych. Zważywszy, że może on zostać orzeczony obok kary powyżej 3 lat pozbawienia wolności, często kar najsurowszych - 15 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności czy dożywotniego pozbawienia wolności, nie ma racjonalnych powodów, by maksymalny okres wynosił tu lat 10. Warto byłoby także rozważyć możliwość wprowadzenia dożywotniego pozbawienia praw publicznych. Na przykład w przypadku ponownego orzeczenia tego środka.

Druga kwestia to okres spoczywania okresu, na jaki orzeczono ten środek. Nie jest do końca jasne, co właściwie wynika z brzmienia art. 43 § 2 k.k.⁹¹ Zasadnym jest oczywiście, aby środek ten przede wszystkim wykluczał skazanego z życia publicznego wówczas, gdy może on w nim najpełniej uczestniczyć, czyli po opuszczeniu zakładu karnego. Czy miałyby to jednak oznaczać, że podczas odbywania kary pozbawienia wolności, skazany, wobec którego orzeczono środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych, może korzystać np. z prawa wyborczego? Ponieważ w aktualnej ordynacji wyborczej osoby skazane na karę pozbawienia wolności nie tracą automatycznie czynnego i biernego prawa wyborczego, w przypadku uznania, że podczas pozbawienia wolności nie biegnie tylko termin, na jaki ten środek orzeczono, skazany mógłby z tego prawa korzystać, nie odczuwając dolegliwości tego środka. Takie rozwiązanie sprawiałoby również, że w przypadku sprawców, którzy dopuścili się czynu o bardzo wysokiej szkodliwości społecznej, szczególnie zasługującego na naganę i tym samym pokazali, że nie zasługują na korzystanie z praw publicznych, którym sąd wymierzył karę najsurowszą - dożywotniego pozbawienia wolności, rozpoczęcie wykonywania tego środka byłoby możliwe jedynie w przypadku warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Należy pamiętać o tym, że pierwotnie środek w postaci pozbawienia praw publicznych pomyślany był jako instrument oddziaływania w społeczeństwie honorowym, w którym godność i dobre imię człowieka były wartością samoistną, wykluczenie z tej grupy stanowiło wyraźnie odczuwalną dolegliwość, tym bardziej, że o wiele więcej możliwości uczestniczenia w życiu publicznym było wówczas niedostępnych dla osób, które owo dobre imię utraciły, np. czynne i biernie prawo

⁹¹ W brzmieniu do 30 czerwca 2015 r.

wyborcze.⁹² Realia społeczno-polityczne się zmieniły, ale konstrukcja tego środka karnego nie uległa większym zmianom. Dlatego za niezwykle trafny, choć, jak się zdaje, odosobniony w orzecznictwie,⁹³ należy uznać pogląd, że pozbawienie praw publicznych materialnie (utrata praw) biegnie od momentu uprawomocnienia się wyroku. Natomiast okres, na jaki środek ten orzeczono oblicza się od momentu opuszczenia przez skazanego zakładu karnego. Oznacza to *de facto* wydłużenie czasu trwania tego środka. Stanowisko to podziela wyraźnie jedynie chyba D. Szeleszczuk.⁹⁴

Sytuacja w tej mierze zmieniła się od 1 lipca 2015 r. Ustawa z 20 lutego 2015 r. rozbiła dotychczasowy paragraf drugi art. 43 k.k. na trzy przepisy. Nowy paragraf drugi brzmi „Pozbawienie praw publicznych, zakazy i nakaz obowiązują od uprawomocnienia się orzeczenia.” W tej części przepis ten jest zgodny z poprzednią wersją (z kosmetyczną zmianą „obowiązku” na „nakaz”). Nowy przepis § 2 a art. 43 k.k., który przewiduje, że okres, na który został orzeczony zakaz nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, choćby orzeczonej za inne przestępstwo. Jak widać przepis ten dotyczy jedynie środków karnych w postaci zakazu.⁹⁵ Natomiast art. 43 § 2 b k.k. mówi, że okres, na który orzeczono pozbawienie praw publicznych za dane przestępstwo, nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności za to przestępstwo. Wydaje się, że jest to rozwiązanie wypaczające sens orzekania tego środka i prowadzące do paradoksalnej sytuacji, że dla sprawcy w pewnym sensie

⁹² Trzeba pamiętać, że ordynacja wyborcza do sejmu (ustawa z dnia 28 lipca 1922 r., Dz.U. nr 66, poz. 590) w art. 3 stanowiła, że prawo wyborcze nie przysługuje - pozbawionym całkowicie lub częściowo własnowolności, tudzież upadłym dłużnikom - w czasie trwania tego stanu; pozbawionym z mocy orzeczenia sądowego władzy ojcowskiej względnie rodzicielskiej - w czasie trwania tego stanu; prawomocnie skazanym wyrokiem sądowym, jeśli zarazem orzeczono oddanie, względnie, dopuszczalność oddania pod dozór policji lub do domu pracy - w każdym razie przez 3 lata od uprawomocnienia się wyroku. Zawierała również szczegółowe uregulowania tej kwestii w przypadku wcześniejszego skazania w dawnych dzielnicach. Przepisy te miały zastosowanie odpowiednio przy wyborach do senatu (art. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. ordynacja do senatu, Dz.U. nr 66, poz. 591).

⁹³ Uchwała SN z dnia 7 lipca 2003 r., III SW 133/03, LEX 82190; wyrok SA w Krakowie z dnia 22 listopada 2010 r., II AKz w 1164/10, KZS 2011, z. 1, poz. 60.

⁹⁴ D. Szeleszczuk, op. cit., s. 90.

⁹⁵ Na marginesie, interesujące jest to, że ustawodawca nie reguluje tej kwestii w ogóle w odniesieniu do nakazu opuszczenia lokalu. Środek ten jest terminowy, a można wyobrazić sobie sytuację, gdy sprawca odbywa karę pozbawienia wolności za inne przestępstwo. Ponieważ obok nakazu opuszczenia lokalu sąd orzeka zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego, może powstać dość dziwna sytuacja, gdy okres trwania zakazu na podstawie art. 43 § 2 a k.k. biegnie nie będzie, a okres nakazu - tak.

korzystniejsze jest orzeczenie pozbawienia praw publicznych niż na przykład zakazu wykonywania zawodu.

1.2.3. Dyrektywy orzekania

Kodeks karny nie wskazuje wprost żadnych dyrektyw wymiaru tego środka karnego. Nie jest jasne, jakie okoliczności wpływać mają na długość okresu, na jaki jest on orzekany. W uzasadnieniach sądów rzadko ów wymiar zostaje wyjaśniony. Jeżeli już, mówi się o tym, że okres ten jest adekwatny lub proporcjonalny do wymierzonej kary pozbawienia wolności. Powstaje problem, czy okres ten powinien być adekwatny do wymiaru kary, czy do stopnia naganności motywacji. Wydaje się, że jednak to drugie. Inne okoliczności wpływają na wymiar kary (zasadniczej), określa je art. 53 k.k., a inne okoliczności umożliwiają orzeczenie środka karnego pozbawienia praw publicznych; te określa art. 40 § 2 k.k., który jednak nie zawiera dyrektyw ich wymiaru. Przepis art. 56 k.k. nakazuje stosować odpowiednio m.in. przepis art. 53 k.k. do wymiaru innych przewidzianych w kodeksie karnym środków. W praktyce, ponieważ sądy przy orzekaniu tego środka i tak biorą pod uwagę głównie okoliczności o charakterze przedmiotowym, w szczególności te wpływające na stopień społecznej szkodliwości czynu, uwzględniają więc właśnie bezpośrednio dyrektywy z art. 53 k.k. Wydaje się jednak, że ze względu na odpowiednie stosowanie art. 53 k.k., należałoby przyjąć, iż na pierwszy plan wysuwa się tu dyrektywa kształtowania świadomości społecznej oraz motywacja sprawcy.

Druga kwestia to taka, co to znaczy, że okres orzeczenia środka jest proporcjonalny czy adekwatny do wymierzonej kary. Środek ten orzekany jest w wymiarze od 1 roku do lat 10. Kara pozbawienia wolności, obok której można go orzec to 3 - 15 lat, 25 lub dożywotnie pozbawienia wolności. Czy owa adekwatność lub proporcjonalność miałyby oznaczać, że w przypadku orzeczenia kary terminowej można by było określić okres trwania tego środka na, powiedzmy, odpowiednio okres od 1 roku do 8 lat, w przypadku orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności - 9 lat, zaś dożywotniego pozbawienia wolności - 10? Czy może raczej w przypadku zagrożenia czynu karą na przykład od 2 do 12 lat, w przypadku wymierzenia sprawcy kary 3 lat pozbawienia wolności - 1 roku pozbawienia praw publicznych, 12 lat pozbawienia

wolności - 10 lat pozbawienia praw publicznych? Wydaje się, że chyba to drugie rozwiązanie jest trafniejsze. Jednak te wątpliwości pokazują także raz jeszcze, że przewidziany przez ustawodawcę przedział czasowy orzekania tego środka jest zbyt wąski.

Kodeks karny wykonawczy w art. 179 stanowi, że w razie orzeczenia pozbawienia praw publicznych sąd zawiadamia właściwy dla miejsca ostatniego zamieszkania lub pobytu skazanego odpowiedni organ administracji publicznej; Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli skazany ma order, odznaczenie lub tytuł honorowy; organy i instytucje, w których skazany pełnił ostatnio funkcje objęte utratą; organ właściwy w sprawach powszechnego obowiązku obrony, w którego ewidencji skazany figuruje.

Środek karny pozbawienia praw publicznych może zostać uznany za wykonany wcześniej - po upływie połowy okresu, na który został orzeczony, jeżeli skazany przestrzegał porządku prawnego, a wykonywanie środka nie trwało krócej niż rok. Na postanowienie w tej kwestii przysługuje zażalenie. Wydaje się, iż prawo do jego złożenia powinien mieć każdy obywatel, który uważa, że sprawca nie zasługuje na łagodniejsze potraktowanie.

Na gruncie obowiązującego kodeksu karnego, środek karny pozbawienia praw publicznych orzekany jest wyłącznie fakultatywnie. Dlatego zawsze sąd powinien wykazać zasadność jego orzeczenia.⁹⁶ W literaturze przedmiotu pojawił się pogląd, że niedopuszczalne jest orzekanie tego środka mechanicznie, zawsze, gdy sąd stwierdzi, że motywacja sprawcy zasługiwała na szczególne potępienie.⁹⁷ Wydaje się także, iż w sytuacji, gdy sąd zrekonstruował motywację sprawcy i ocenił ją jako wyjątkowo ujemną, a nie zdecydował się na orzeczenie tego środka, również powinien to uzasadnić. Warto zauważyć, że przy określeniu przesłanek orzekania tego środka w taki sposób, jak to uczynił ustawodawca, trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie, przy stwierdzeniu, że faktycznie przesłanki te zostały spełnione, dla rezygnacji z jego orzeczenia.

⁹⁶ Wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II KKN 74/99, LEX nr 51453.

⁹⁷ M. Szewczyk, op. cit., s. 571-572.

Nie jest jednak zasadne twierdzenie, pojawiające się czasami w uzasadnieniach sądów, że środek ten ma charakter wyjątkowy. Fakultatywność orzekania jest reakcją na unormowania kodeksu karnego z 1969 r., który przewidywał obligatoryjne orzeczenie pozbawienia praw publicznych w przypadku skazania za zbrodnię. Zważywszy na to, że zbrodni przewidywał ów kodeks bardzo wiele, środek ten orzekano często, może nawet zbyt często. Obecne rozwiązanie nie wydaje się jednak dobre. Być może warto powrócić do niektórych rozwiązań kodeksu karnego z 1932 r., który obligatoryjność orzekania kary dodatkowej utraty praw wiązał m.in. z surowością kary. W sytuacji, gdy ustawodawca przewiduje kary najsurowszego rodzaju, a sąd orzeka karę w górnej granicy czy w każdym razie jedną z kar najsurowszych, nie czyni tego pochopnie. Oznacza to zwykle, że społeczna szkodliwość czynu jest bardzo wysoka, istnieje wiele okoliczności obciążających, a sam sprawca nie rokuje pozytywnie na przyszłość. Wydaje się, iż są to także przesłanki przemawiające za wykluczeniem takiego sprawcy poza nawias społeczeństwa nie tylko fizycznie (izolacja), ale również poprzez pozbawienie go możliwości wpływu na funkcjonowanie tegoż społeczeństwa.

1.2.4. Przesłanki orzekania

Ustawodawca wprowadził dwie przesłanki, które muszą zostać spełnione łącznie. Jedna ma charakter formalny (przedmiotowy) - sprawca ma zostać skazany na karę co najmniej 3 lat pozbawienia wolności; a druga materialny (podmiotowy) - za czyn popełniony w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

Sformułowanie „czas nie krótszy niż 3 lata” odnosi się do kary faktycznie wymierzonej sprawcy, a nie do kary grożącej (granicy zagrożenia ustawowego). Środek ten więc może zostać orzeczony zarówno wobec sprawcy zbrodni, jak i występku, za który wymierzono sprawcy taką właśnie karę.⁹⁸ Do 1 lipca 2015 r., istniała również możliwość jego orzeczenia przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary na podstawie art. 60 § 5 k.k. lub art. 343 § 2 pkt 2 k.p.k.⁹⁹

⁹⁸ P. Kozłowska-Kalisz, op. cit., s. 121.

⁹⁹ Por. szerzej D. Szeleszczuk, op. cit., 119-120.

Przesłanką merytoryczną jest popełnienie czynu w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Określenie to zastąpiło znane kodeksowi z 1969 r. pojęcie „z niskich pobudek”.¹⁰⁰ Ustawodawca posługuje się nim dwukrotnie - raz jest to okoliczność umożliwiająca zastosowanie wobec sprawcy środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych (art. 40 § 2 k.k.), drugi raz - znamię wpływające na przyjęcie typu kwalifikowanego zabójstwa (art. 148 § 2 pkt 3 k.k.).¹⁰¹

Motywacja jest specyficzną konstrukcją myślową, o której istnieniu można wnioskować jedynie pośrednio na podstawie zachowania człowieka.¹⁰² Dlatego nie można mówić o motywacji *in abstracto*, lecz zawsze tylko o określonych zjawiskach motywacji w konkretnym kontekście sytuacyjnym.¹⁰³ Nie ma jednej definicji tego pojęcia.¹⁰⁴ Wspólnym mianownikiem różnorodnych koncepcji motywacji jest jedynie to, że proces motywacyjny można utożsamiać z procesami pobudzającymi działanie.¹⁰⁵ Motywacja ma pewne podłoże biologiczne.¹⁰⁶

Pod tym pojęciem kryją się różne znaczenia.¹⁰⁷ Można rozróżnić motywację rozumianą jako pewną przyczynę określonego zachowania oraz jako stałą tendencję zachowania. W węższym znaczeniu motywacja jest utożsamiana z pojęciem procesu motywacyjnego stanowiącego bezpośrednią przyczynę zachowania.¹⁰⁸ W tym ujęciu

¹⁰⁰ R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane*, Wrocław 2001, s. 22–23; M. Budyn, *Motywacja...*, Prok. i Pr. 2000, nr 9, s. 23–43; R. Kokot, Z problematyki motywacji w k.k. z 1997 r. [w:] L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, Wrocław 1999, t. IV, s. 68–69; M. Szewczyk, op. cit., s. 567-568.

¹⁰¹ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 302 i n.

¹⁰² F. Rheinberg, *Psychologia motywacji*, Kraków 2006, s. 16; J.K. Gierowski [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2008, s. 335.

¹⁰³ F. Rheinberg, op. cit., s. 16.

¹⁰⁴ K.B. Madsen, *Współczesne teorie motywacji*, Warszawa 1980, s. 599; M. Budyn, *Motywacja...*, s. 24 i n.

¹⁰⁵ J.K. Gierowski, *Rola...*, s. 136 i n.

¹⁰⁶ R.E. Franken, *Psychologia motywacji*, Gdańsk 2005, s. 54-55.

¹⁰⁷ C.N. Coffey, M.H. Appley, *Motywacja. Teoria i badanie*, Warszawa 1982, s.15; L. K. Paprzycki, J.K. Gierowski [w:] L.K. Paprzycki (red.), *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System prawa karnego*, t. 4, Warszawa 2013, s. 513; J. Reykowski, *Zagadnień teorii motywacji*, Warszawa 1970, s. 18; J. Reykowski, *Emocje i motywacja* [w:] Tomaszewski T., Koziński J., Reykowski J., Frączek A., Kofta M., *Struktura i mechanizmy regulujące czynności człowieka* [w:] Tomaszewski T. (red.), *Psychologia*, Warszawa 1977, s. 579 in.; S. Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1981, s. 81-84; K. Obuchowski, *Psychologia...*, s. 39 i n.; E.R. Hilgard, op. cit., s. 192.

¹⁰⁸ M. Budyn, *Motywacja...*, s. 25. Por. także B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2004, s. 155- 163.

proces motywacyjny to tendencja do wykonania określonych czynności.¹⁰⁹ Innymi słowy chodzi tu o aktualnie wzbudzony motyw.¹¹⁰ Rozróżnienie to jest szczególnie istotne w przypadku analizy zachowań przestępczych.¹¹¹ Motywacja popełnienia konkretnego czynu zabronionego może mieć charakter „doraźny”, a zarazem nietypowy dla danego sprawcy; zachowanie podjęte w takiej sytuacji jest sprzeczne ze stałymi właściwościami sprawcy.¹¹²

W ujęciu współczesnej psychologii coraz częściej używa się pojęcia procesów motywacyjnych; w tym ujęciu motywacja to wewnętrzny proces warunkujący dążenie człowieka ku określonym celom, sterujący czynnościami tak, aby doprowadziły do pożądanego wyniku.¹¹³ Pod wpływem ekspansji psychologii poznawczej pojawił się tzw. poznawczy model motywacji. W jego skład wchodzi dostrzegana przez człowieka sytuacja, możliwe działanie, skutek działania, następstwa działania, które mogą zostać spowodowane z pewnym prawdopodobieństwem przez skutek.¹¹⁴

Motywacja nie jest procesem w pełni świadomym. Tzw. nieświadoma motywacja obejmuje całe spektrum zjawisk, na przykład motywy ochronne czy uruchamianie się mechanizmów ochronnych.¹¹⁵ Pojawiają się one zwykle wtedy, gdy sprawca co do zasady nie akceptuje takiego zachowania, jakiego się dopuścił. Szuka wówczas takiego jego uzasadnienia, które mógłby zaakceptować nie doznając jednocześnie dysonansu. Ponadto, trzeba pamiętać o tym, że wielu potrzeb człowiek sobie po prostu nie uświadamia.¹¹⁶ Często zdarza się również, że uświadamiana motywacja (czy pragnienie) stanowi swego rodzaju kanał, przez który wyrażają się inne cele nieuświadamiane. Przykładem może być sfera seksualna człowieka. Często uświadamiane pragnienia seksualne, to jedynie „okładka” dla odczuwanych

¹⁰⁹ J. Reykowski, *Emocje...*, s. 606-607.

¹¹⁰ E.R. Hilgard, op. cit., s. 192.

¹¹¹ J.K. Gierowski, *Rola...*, s.133; por. także w: R. Kokot, *Z problematyki...*, s. 78-79.

¹¹² J.K. Gierowski, *Rola...*, s.133

¹¹³ J.K. Gierowski [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, op. cit., s. 337.

¹¹⁴ F. Rheinberg, op. cit., s. 132-134.

¹¹⁵ L. Paprzycki, J.K. Gierowski [w:] *System 4*, s. 517.

¹¹⁶ J.K. Gierowski [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz- Obydzińska, M. Najda, *Psychologia...*, s. 342; A. Maslow, *Motywacja...*, s. 50; E.R. Hilgard, op. cit., s. 227-228.

nieświadomych pragnień, np. u mężczyzny - dowiedzenia męskości, u obu płci - chęć wywarcia wrażenia, potrzeby bliskości, bezpieczeństwa, miłości, etc.¹¹⁷

Problemy przy sprawdzaniu, czy zachowanie sprawcy wynikało z motywacji zasługującej na szczególne potępienie powstają także dlatego, że psychologia przy odtwarzaniu procesów motywacyjnych stara się uwzględnić także tzw. tło motywacyjne,¹¹⁸ zaś prawo karne stara się wyodrębnić pojedynczy motyw, podczas gdy konkretne zachowanie ma najczęściej charakter polimotywacyjny.¹¹⁹ Poniżej pokrótce omówię te dwie kwestie. Na ogólne tło sytuacyjne składają się czynniki biologiczno-osobowościowe i sytuacyjne (bezpośrednio poprzedzające czyn lub oddziałujące na sprawcę przez dłuższy czas przed jego popełnieniem).¹²⁰ Do pierwszej grupy należą cechy temperamentalne człowieka, jego życie emocjonalne, postawy, potrzeby, dążenia, oczekiwania oraz struktura i poziom sprawności procesów poznawczych, inteligencji, umiejętności oraz uzdolnień;¹²¹ a także egocentryzm, wrogie postawy w stosunku do otoczenia, negatywizm, system wartości, mała odporność na stres, obniżenie zdolności planowania, antycypacji, mały krytycyzm, sztywność spostrzeżeniowa, zaburzenia koncentracji uwagi i pamięci, samokontrola.¹²² Wszystkie te czynniki należą do względnie trwałych sposobów reagowania, przeżywania, oceniania czyli funkcjonowania jednostki. W przypadku czynów zabronionych jednym z ważniejszych czynników wchodzących w skład tła motywacyjnego jest działanie sprawcy w obecności lub we współdziałaniu z członkami określonej grupy społecznej.¹²³ W skład tła motywacyjnego mogą wchodzić również czynniki patologiczne: omamy, urojenia, iluzje, zaburzenia

¹¹⁷ A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2006, s. 51; E.R. Hilgard, op. cit., s. 210-211; M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 278-279.

¹¹⁸ J.K. Gierowski, *Rola...*, s. 137 i n., J.K. Gierowski, *Motywacja zabójstw, Materiały z IX Krajowej Konferencji PTP: „Stany afektywne w opiniodawstwie sądowo-psychiatrycznym”*, Warszawa 1991, s. 215; na temat prowokacji por. M. Mozgawa, *Prowokacja i retorsja* [w:] H. Groszyk, L. Dubel (red.), *Wybrane problemy teorii i praktyki państwa i prawa*, Lublin 1986, s. 234 i n.

¹¹⁹ Por. szerzej M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 295.

¹²⁰ J.K. Gierowski, *Rola...*, s. 137.

¹²¹ J. Reykowski, *Postawy a osobowość* [w:] S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 89 i n.; K. Obuchowski, *Dwa mechanizmy powstawania i funkcjonowania postaw* [w:] S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 123 i n.

¹²² B. Pastwa-Wojciechowska, W. Zalewski, *Wina w prawie karnym i psychologii* [w:] E. Habzda-Siwek, J. Kabzińska (red.), *Psychologia i prawo. Między teorią a praktyką*, Sopot 2014, s. 110-112.

¹²³ Por. B. Hołyst, op. cit., s. 200- 219.

świadomości, a także zmienne o charakterze dekompensacyjnym, np. środki psychotropowe.¹²⁴

Pojęciem „motyw” psychologia co prawda się posługuje, chociaż nie ma ono jednej definicji. Można je rozumieć jako proces sterujący czynnościami,¹²⁵ bodziec skłaniający do działania,¹²⁶ czynnik poruszający, pobudzający.¹²⁷ Motyw może być rozumiany wężej (wewnętrzne warunki aktywności organizmu) i szerzej (jakikolwiek czynnik inicjujący zachowanie).¹²⁸ Jest to pewna gotowość zmiernania w określonym kierunku, która może być mniej lub bardziej świadoma, mniej lub bardziej doprecyzowana.¹²⁹ Motyw może być także ujmowany jako przeżycie o pewnym stopniu złożoności poruszające do działania.¹³⁰ Czasami podkreśla się selekcyjną rolę motywu. To on „decyduje” o tym, czy dany stan rzeczy przystaje, czy nie, do jego pragnień;¹³¹ filtruje dopływające bodźce, modyfikuje percepcję, pamięć.¹³² Można również definiować motyw jako specyficzną dla danej osoby stałą cechę, wpływającą na spostrzeganie i ocenę określonej klasy sytuacji działania.¹³³

Odtworzenie motywacji sprawcy w czasie czynu jest niezwykle trudne, jednak organy orzekające rzadko poddają jakiejś szczegółowej analizie motywację sprawcy, nie podejmują w tym kierunku aktywności w postaci powołania biegłych psychologów dla jej zrekonstruowania. Jeżeli pojawiają się jakieś wypowiedzi sądu na ten temat, dotyczą one zwykle wiodącego, dającego się wyodrębnić, dominującego motywu zachowania sprawcy.¹³⁴

Lektura przepisów kodeksu karnego, a zwłaszcza literatury prawnokarnej dotyczącej motywacji prowadzić może *prima facie* do wniosku, że problematyka motywacji

¹²⁴ J.K. Gierowski, Rola..., s. 139.

¹²⁵ J. Reykowski, Emocje..., s. 598.

¹²⁶ <http://sjp.pwn.pl/szukaj/motyw>, z dnia 2 sierpnia 2014 r.

¹²⁷ Z. Skorny, Mechanizmy regulacyjne ludzkiego zachowania, Warszawa 1989, s. 98.

¹²⁸ Z. Skorny, op. cit., s. 98.

¹²⁹ J. Reykowski, *Z zagadnień...*, Warszawa 1970, s. 15.

¹³⁰ J. Pieter, *Psychologia uczenia się*, Warszawa 1961, s. 82.

¹³¹ J. Reykowski, *Z zagadnień...*, s. 26.

¹³² J. Reykowski, *Z zagadnień...*, s. 44-57.

¹³³ F. Rheinberg, op. cit., s. 64.

¹³⁴ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 308.

ograniczona jest jedynie do umyślności. Świadczyć o tym może wymienienie motywacji bezpośrednio po zamiarze wśród przesłanek oceny stopnia społecznej szkodliwości (art. 115 § 2 k.k.), wskazanie określonej motywacji wśród znamion czynu wyłącznie w umyślnych typach czynów zabronionych; zaliczanie przestępstw znamionnych motywacją do kierunkowych.¹³⁵ Takie podejście nie jest jednak właściwe. Nieumyślność nie wyłącza bytu motywacji.¹³⁶ Każde zachowanie człowieka wynika z jakiejś motywacji; ma jakąś przyczynę.¹³⁷ Nawet brak świadomości sprawcy, że jego zachowanie może doprowadzić do popełnienia czynu zabronionego, nie przekreśla faktu, iż kieruje się on jakąś motywacją (np. brakiem sympatii wobec pokrzywdzonego).¹³⁸ Możliwość orzeczenia środka karnego na podstawie art. 40 § 2 k.k. jest tu oczywiście ograniczona ze względu na to, że sankcja w przypadku przestępstw nieumyślnych jest niska - i ta przewidziana przez ustawodawcę, i ta faktycznie wymierzona sprawcy. Dlatego na przykład motywację zasługującą na szczególne potępienie można odnieść do przestępstwa z art. 155 k.k. Ustawodawca nie wprowadza tego znamienia *expressis verbis* do znamion typu. Nie przesądza to jednak o niemożności ustalenia, iż sprawca taką właśnie motywacją się kierował.¹³⁹

„Szczególne potępienie” to znamię o charakterze czysto ocennym. Odnosi się bardzo silnie do ocen moralnych.¹⁴⁰ „Potępienie” nie należy ani do prawa karnego, ani do psychologii. Jest to termin z zakresu religii i etyki (nauki o moralności), wiążący się z ujemną oceną; uwikłany kulturowo.¹⁴¹ Uznanie danego zachowania czy poglądów w danym kręgu społecznym za normę czy patologię (dewiację) jest kwestią umowną.¹⁴² Prawo karne nie wskazuje wyraźnie, do czego należy się w tej mierze odwoływać,

¹³⁵ Por. M. Budyn-Kulik, *Umyślność...*, s. 292.

¹³⁶ Odmienne, nietrafne - W. Zalewski, op. cit., s. 95-96.

¹³⁷ J.K. Gierowski [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, op. cit., s. 334.

¹³⁸ Por. M. Budyn-Kulik, *Umyślność...*, s. 292.

¹³⁹ M. Budyn-Kulik, *Umyślność...*, s. 313.

¹⁴⁰ A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, t. II, Warszawa 2008, s. 283; B. Michalski [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*. T. 1, Warszawa 2010, s. 215.

¹⁴¹ Por. M. Budyn-Kulik, *Umyślność...*, s. 303.

¹⁴² K. Dąbrowski, *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, Warszawa 1996, s. 3-28; K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne ludzi przeciętnych, wybitnych, o ukształtowanej osobowości oraz problem psychopatii* [w:] K. Dąbrowski (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1981, s. 165-170; D.L. Rosenhan, M.E.P. Seligmann, *Psychopatologia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 5-27.

choć postępuje się techniką potępienia poprzez nakładanie kar za zachowania nieaprobowane, szkodliwe społecznie i godzące w powszechną moralność. Co prawda już w wyroku SN z dnia 5 sierpnia 1971 r. pojawiło się pojęcie „zasługuje na potępienie” (chodziło tu o usprawiedliwienie afektu sprawcy - art. 148 § 2 d.k.k.), lecz nie zostało ono zdefiniowane. SN wskazał jedynie, że wymaga ono odwołania się do ocen moralnych.¹⁴³ „Motywacja zasługująca na szczególne potępienie” jest interpretowana jako motywacja w rozumieniu powszechnym jaskrawo naganna, wywołująca w społeczeństwie silne reakcje repulsywne - oburzenie, potępienie, gniew.¹⁴⁴

Postępując się terminem „potępienie” ustawodawca niewątpliwie odsyła do pozaprawnych reguł czy norm. Owe reguły czy normy, aby mogły stanowić stały punkt odniesienia, muszą opierać się na ocenach ukształtowanych w danym środowisku społecznym. Muszą mieć uzasadnienie aksjologiczne. W konsekwencji ma stanowić podstawę do wypowiedziania ocen jednostkowych przez podmiot stosujący prawo (sąd).¹⁴⁵ Chodzi tu o reguły tworzące tzw. powszechną moralność.¹⁴⁶

Ustawodawca używa określenia „szczególne potępienie”. Założenie jest bowiem takie, że każde zachowanie sprawcy wyczerpujące znamiona czynu zabronionego

¹⁴³ IV KR 144/71, OSNKW 1972, z. 1, poz. 8.

¹⁴⁴ Wyrok SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 1999 r., II AKa 12/99, Apel.-Lub, 1999, z. 3, poz. K-24; wyrok SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2002 r., II AKa 308/01, KZS 2002, z. 2, poz. 32; wyrok SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 1999 r., Apelacja SA/Lub. 1999, z. 3, poz. K-24; A. Marek, op. cit., s. 132.

¹⁴⁵ L. Leszczyński, *Klauzule generalne w stosowaniu prawa*. Lublin 1986, s. 22. s. 15-25. Na temat relacji moralności i prawa karnego w kontekście motywacji zob. A. Wąsek, *Glosa do wyroku z dn. 14 września 1984*, PiP 1986, z. 2, s. 147; A. Wąsek, *Prawo karne - minimum moralności*, Annales UMCS Vol. XXXI, 3, Sectio G, 1984, s. 35-65.

¹⁴⁶ S. Jedynek, *Człowiek, społeczeństwo, moralność. Szkice o etyce polskiej*, Lublin 1996, s. 336-339; Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996 lub tegoż autora: *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa 1995; S. Jedynek (red.), *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz 1999, s. 166-167; J. Hołówka, *Relatywizm etyczny*, Warszawa 1981, s. 238 in.; M. Ossowska, *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1958, s.240 i n.; M. Ossowska, *Zagadnienie powszechnie uznanych norm moralnych*, Studia Filozoficzne 1957, nr 3 s. 80-96; M. Ossowska, *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa 1963, s.115-119; S. Ehrlich, *Wiążące wzory zachowania. Rzecz o wielości systemów norm*, Warszawa 1995, s. 76-83; A. Podgórecki, *Socjologiczna teoria prawa*, Warszawa 1998, s.50-64; A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993, s. 371; por. także M. Budyn-Kulik, *Umyślność...*, s. 303-304.

zasługuje na potępienie (m.in. dlatego ustawodawca je kryminalizował).¹⁴⁷ Samo potępienie jest zatem wpisane w czyn zabroniony. Jeżeli zatem ustawodawca chciał szczególnie napiętnować i ukarać sprawcę, wymaga szczególnego nasilenia elementów powodujących potępienie.¹⁴⁸ Nie jest łatwo stworzyć jakiś katalog motywacji zasługujących na szczególne potępienie nie tylko *in abstracto*, ale nawet w odniesieniu do konkretnego typu czynu zabronionego. Nieco łatwiej znając motywację sprawcy ocenić, czy owa motywacja na takie potępienie zasługuje.¹⁴⁹

Ustawa nie zawiera katalogu okoliczności nakazujących uznanie danego zachowania za motywację zasługującą na szczególne potępienie. Kwestia ta podlega ocenie sądu orzekającego przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy.¹⁵⁰ W praktyce przyjmuje się, że nie zalicza się do nich „ani tych elementów, które wchodzą w skład znamion typu przestępstwa, ani nawet tych, które podlegając stopniowaniu, mogą mieć wpływ na zaostrzenie wymiaru kary. Będzie to więc motyw towarzyszący realizacji znamion przestępstwa, ale pozostający poza ich zakresem”.¹⁵¹ Można tu pokusić się o sformułowanie ogólnej zasady, że wówczas, gdy motywacja (główny motyw) zachowania sprawcy jest zgodny z istotą danego czynu zabronionego, jest niejako związany z przedmiotem ochrony, nie można ocenić motywacji jako zasługującej na szczególne potępienie. Jest ona wówczas typowa dla danego czynu i należy założyć, że ustawodawca uwzględnił już tę okoliczność konstruując odpowiedni typ zagrożony karą w wysokości adekwatnej także do naganności motywacji.¹⁵² Nie można zatem, w typowych sytuacjach, uznać za motywację zasługującą na szczególne potępienie chęci uzyskania korzyści majątkowej w przypadku czynów przeciwko mieniu czy zaspokojenia popędu płciowego w przypadku czynów przeciwko wolności seksualnej.¹⁵³

¹⁴⁷ H. Morris, A Paternalistic, Theory of Punishment [w:] R. Sartorius (red.), *Paternalism*, Minneapolis 1983, s. 139 - 152.

¹⁴⁸ M. Budyn, *Motywacja...*, s. 31-32; M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 305.

¹⁴⁹ R. Kokot, *Z problematyki...*, s. 88-89.

¹⁵⁰ M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny...*, s. 123.

¹⁵¹ Wyrok SA w Łodzi z dnia 28 marca 2002 r., II AKa 32/02, Dod. Prok. i Pr. 2004, nr 4, poz. 17.

¹⁵² M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 308.

¹⁵³ Por. w tej mierze np. wyrok SA w Łodzi z dnia 28 marca 2003 r., II AKa 32/02, Dod. Prok. i Pr. 2004, nr 4, poz. 17; wyrok SA w Łodzi z dnia 9 lutego 2006 r., II AKa 236/05, Dod. Prok. i Pr. 2007, nr 5, poz. 42; wyrok SN z dnia 14 czerwca 1973 r., III KR 103/73, LEX nr 21567.

Znane są różne klasyfikacje motywów. Wyodrębniają one poszczególne kategorie motywów ze względu na wybrane kryteria. Wszystkie są w zasadzie jednakowo poprawne, z wyjątkiem może wyodrębniania motywów racjonalnych i irracjonalnych (emocjonalnych).¹⁵⁴ Z punktu widzenia sprawcy każdy motyw, jakim się kieruje, jest racjonalny (uzasadniony), natomiast z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora tak być nie musi. Posługując się taką klasyfikacją, już na wstępie dokonuje się wartościowania motywu, zamiast ustalić (odtworzyć) jego treść. Poniżej posłużę się klasycznym podziałem na motywy: ekonomiczny, erotyczny, zazdrość, nienawiść, brak motywu.¹⁵⁵

Motyw ekonomiczny (chęć osiągnięcia korzyści majątkowej) jeszcze na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. zdaniem SN nie mógł być automatycznie utożsamiany z niskimi pobudkami.¹⁵⁶ Tak jest także obecnie.¹⁵⁷ Zależy to przede wszystkim od rodzaju czynu zabronionego. Przy przestępstwach przeciwko mieniu lub przeciwko dokumentom nie stanowi motywacji zasługującej na szczególne potępienie, natomiast zwykle motyw taki zostaje uznany za zasługujący na szczególne potępienie, gdy stanowi powód popełnienia czynu przeciwko życiu lub zdrowiu.¹⁵⁸

Częstym motywem jest motyw erotyczny (seksualny), czyli zachowanie podjęte w celu lub z potrzeby zaspokojenia popędu płciowego człowieka. Zaspokojenie popędu płciowego drogą przestępstwa, nawet zgwałcenie zbiorowe samo przez się nie przesądza jeszcze, że jego sprawcy działali z niskich pobudek. O tych decyduje bowiem dodatkowy impuls psychiczny poza impulsem zaspokojenia popędu płciowego, nawet przy współudziale dwóch lub więcej osób. Tym dodatkowym impulsem może być chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, poniżenia godności osoby pokrzywdzonej, zemsty, zazdrość lub sadyzm.¹⁵⁹ O niskich pobudkach może również świadczyć sposób działania sprawców, polegający na wynaturzonej i odrażającej formie, budzący w odczuciu społecznym pogardę i odrazę oraz wskazujący na

¹⁵⁴ Tak np. D. Szeleszczuk, op. cit., s. 161.

¹⁵⁵ S. Pikulski, op. cit., s. 143; M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 309.

¹⁵⁶ Wyrok SN z dnia 2 marca 1973 r., IV KR 355/72, niepublikowany.

¹⁵⁷ Tak np. SA w Krakowie w wyroku z dnia 23 lutego 2006 r., II AKa 14/06, KZS 2006, z. 3, poz. 32.

¹⁵⁸ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 309.

¹⁵⁹ Wyrok SN z dnia 29 października 1973 r., I KR 197/73, OSNPG 1974, z. 3, poz. 37. Por. także B. Hołyst, op. cit., s. 150.

pogardliwy stosunek sprawców do zasad współżycia społecznego.¹⁶⁰ Ten pogląd co do zasady pozostaje nadal aktualny. Innymi słowy motywacja erotyczna (seksualna) zazwyczaj nie zasługuje na szczególne potępienie. Będzie tak jedynie wówczas, gdy oprócz motywu „czysto” erotycznego pojawia się jeszcze jakiś inny wyraźny motyw, oceniany negatywnie.¹⁶¹ Jego przykładem może być chęć usunięcia niewygodnej osoby, stanowiącej przeszkodę w realizacji erotycznych lub seksualnych potrzeb sprawcy, poniżenia innej osoby etc.¹⁶²

Za motyw erotyczny (seksualny) można uznać również chęć niedopuszczenia do odrzucenia uczuciowego lub utraty obiektu miłości. W zależności od konkretnego stanu faktycznego, nie można wykluczyć, iż motywacja sprawcy, której trzonem jest chęć wymuszenia wzajemności, zasługuje na szczególne potępienie.¹⁶³

W przypadku zazdrości problem jest jeszcze bardziej złożony, ponieważ motywacja sprawcy ma wówczas z reguły charakter polimotywacyjny.¹⁶⁴ Zazdrość zawsze powstaje na jakimś podłożu - miłości, ambicji, chciwości.¹⁶⁵ Na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., gdy podłożem zazdrości była miłość, doktryna i orzecznictwo nie uznawały jej za niską pobudkę. Obecnie również trudno ją uznać za motywację zasługującą na szczególne potępienie. Natomiast w odniesieniu do zazdrości na podłożu ambicji i chciwości, dopuszczano taką możliwość.¹⁶⁶ Należy ją dopuścić także w obecnym stanie prawnym.¹⁶⁷

¹⁶⁰ Wyrok SN z dnia 19 grudnia 1978 r., IV KRN 348/78, OSNPG 1979, z. 10, poz. 129; wyrok SN z dnia 25 stycznia 1971 r., I KR 219/70, LEX nr 21365; wyrok SN z dnia 6 maja 1974 r., I KR 460/73, OSNPG 1974, z. 11, poz. 122; wyrok SN z dnia 3 marca 1972 r., II KR 327/71, OSNPG 1972, z. 7, poz. 103.

¹⁶¹ M. Budyn, *Motywacja...*, s. 38-39.

¹⁶² M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 310.

¹⁶³ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 310.

¹⁶⁴ S. Pikulski, op. cit., s. 133 i n.; wyrok SN z dnia 14 września 1984 r., III KR 230/84, OSNKW 1985, z. 3-4, poz. 20.

¹⁶⁵ S. Pikulski, op. cit., s. 148.

¹⁶⁶ S. Pikulski, op. cit., s. 149.

¹⁶⁷ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 310 i n.

W szeroko rozumianej motywacji erotycznej (uczuciowej) może mieścić się chęć zemsty za porzucenie. W tym przypadku szczególnie trudno jest pokusić się o abstrakcyjną ocenę motywacji sprawcy w oderwaniu od konkretnego przypadku.¹⁶⁸

W ramach tzw. przestępstw z nienawiści mieszczą się różne przypadki. Mogą to być przestępstwa popełniane w celu osiągnięcia określonego stanu rzeczy, na przykład mających na celu zachowanie „czystości” etnicznej, kulturowej czy rasowej.¹⁶⁹ Taka motywacja zazwyczaj zostanie oceniona jako zasługująca na szczególne potępienie. Pewne wątpliwości mogą pojawić się przy przestępstwach popełnianych ze względu na „świadomość posłannictwa”. Sprawca traktuje jako swój obowiązek uwolnienie świat od zła w postaci narkomanów, prostytutek, osób ciemnoskórych, określonej narodowości itp.¹⁷⁰ Takie przekonanie nie zawsze stanowi motywację zasługującą na szczególne potępienie, chociaż zwykle tak jest.¹⁷¹

Bardzo często zachowanie sprawcy kształtowane jest przez motyw nieporozumień rodzinnych lub sąsiedzkich w postaci chęci odwetu za naruszenie interesów, sprzeciwianie się jakimś zachowaniom etc. Taka motywacja jest zwykle bardzo złożona, dlatego nie da się jej abstrakcyjnie skategoryzować i ocenić. Mogą się tu nałożyć motywy nienawiści, zemsty za odmowę zawarcia związku małżeńskiego czy chęci osiągnięcia korzyści majątkowych.¹⁷² Niekiedy zatem motywacja sprawcy zasługuje na szczególne potępienie, a czasem nie.¹⁷³

Czasami w motywacji sprawcy czynu zabronionego nie można wskazać żadnego dominującego motywu, a sam sprawca twierdzi, że nie wie, dlaczego czyn popełnił. W pewnych sytuacjach, sprawca działający bez istotnego, wyraźnego motywu budzi szczególnie negatywne odczucia i można uznać, iż popełnia czyn z motywacji

¹⁶⁸ M. Budyn, *Motywacja...*, s. 41.

¹⁶⁹ Por. także: J. Morsch, *Hate Crimes*, *Journal of Criminal Law and Criminology*, 1992, Vol. 82, No. 3, 664-i n.

¹⁷⁰ A. Czerwiński, K. Gradoń, *Seryjni mordercy*, Warszawa 2001, 72-75.

¹⁷¹ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 311.

¹⁷² M. Budyn, *Motywacja...*, s. 42.

¹⁷³ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 312.

zasługującej na szczególne potępienie. Pozornie dochodzi tu do paradoksu, bo trudno potępić motywację, w rozumieniu dominującego motywu, skoro go nie ma.¹⁷⁴

Ustawodawca w art. 40 § 2 k.k. wyraźnie mówi, że czyn, za który sprawca został skazany, ma wynikać z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Między motywacją a czynem musi zatem zachodzić ściśle powiązanie. Ponieważ motywacja nie jest procesem w pełni uświadamianym, może zachodzić taka sytuacja, że sprawca nie zdaje sobie całkowicie lub częściowo sprawy z tego, jaką motywacją się powoduje, ale czyni to; może również w pełni zdawać sobie sprawę z tego, dlaczego popełnia czyn. Jeżeli rozumieć pojęcie „w wyniku” wężej, można orzec środek karny pozbawienia praw publicznych tylko wtedy, gdy sprawca jest w pełni świadomy swojej motywacji. Jeżeli jednak pojęcie to wyklądać szerzej, odnosić się będzie także i do tych przypadków, gdy sprawca obiektywnie kierował się motywacją zasługującą na szczególne potępienie, choćby nie zdawał sobie z tego sprawy.

W przypadku orzekania środka karnego z art. 40 § 2 k.k., motywację uwzględnia się dopiero na etapie ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu i wymiaru kary. Ustalenie motywacji sprawcy i jej ocena następuje niejako „od zewnątrz”. Sąd stwierdza jedynie, często opierając się na przesłankach pośrednich, bez czynienia gruntownych ustaleń w tej mierze, jak wyglądała motywacja sprawcy. Czasami poprzestaje na stwierdzeniu, że przy wymiarze kary wziął pod uwagę motywację sprawcy, bez wchodzenia w jakiegokolwiek szczegóły. Pozornie nie ma tutaj znaczenia, czy sprawca uświadamiał sobie, jaką motywacją się kieruje.¹⁷⁵ Pozostaje jednak wątpliwość, czy można oceniać subiektywny element zachowania sprawcy wówczas, gdy obiektywnie istniał (sprawca miał jakąś motywację, ponieważ ta zawsze towarzyszy zachowaniu człowieka), lecz subiektywnie nie (sprawca nie zdawał sobie sprawy z jego istnienia i/lub dokładnej postaci). Jeżeli sprawca zdawał sobie sprawę, przynajmniej z owego wiodącego motywu, jaki ukształtował jego zachowanie, można ten fakt poddać ocenie. Jednak jest to wątpliwe, gdy motywacja sprawcy pozostaje przez niego nieuświadomiona.¹⁷⁶ Dokonywana przez sąd ocena motywacji sprawcy w przypadku orzekania pozbawienia praw publicznych, pozostanie poza nim; odbywa

¹⁷⁴ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 312; N. Kłaczyńska, op. cit., s. 312.

¹⁷⁵ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 296.

¹⁷⁶ M. Budyn-Kulik, *Umysłność...*, s. 297.

się na etapie wymiaru kary, więc do oceny tej jej przesłanki jest uprawniony organ, który karę wymierza. Ocena ta może być całkowicie odmienna od tej dokonanej przez samego sprawcę.¹⁷⁷ *De lege lata* trzeba jednak pojęcie „w wyniku” rozumieć szerzej, a zatem także wówczas, gdy sprawca nie zdawał sobie sprawy z motywacji, jaka nim powodowała, możliwe jest orzeczenie środka z art. 40 § 1 k.k. Niewątpliwie jednak opisana wyżej komplikacja przemawia za rezygnacją z przesłanki motywacji przy orzekaniu pozbawienia praw publicznych.

Należy krytycznie odnieść się do włączenia przez ustawodawcę motywacji zasługującej na szczególne potępienie do podstaw orzekania środka karnego. Pokazuje to brak zrozumienia przez ustawodawcę istoty i mechanizmu procesu decyzyjnego. Ustawodawca posługuje się tu terminem zaczerpniętym z psychologii, dlatego właśnie na jej gruncie trzeba szukać jego wyjaśnienia. Psychologia skupia się na odtworzeniu procesów motywacyjnych człowieka i zrozumieniu ich mechanizmu. Nie ma tu miejsca na ocenę etyczną. Warto podkreślić, że w obu poprzednich kodeksach karnych owo znamię motywacyjne (niskie pobudki) miało charakter w pewnym sensie akcesoryjny, dopełniający. Obecnie jest to warunek konieczny. Trudno zrozumieć, dlaczego to właśnie motywacja i tylko ona ma decydować merytorycznie o możliwości orzeczenia tego środka. Konstrukcja ta wzięta się chyba z powodu mechanicznego przełożenia pojęcia „niskie pobudki” na język współczesnej psychologii. Pomimo tego, że na potrzeby prawa karnego można przyjąć, że określenia te pokrywają się zakresowo, ściśle rzecz biorąc, nie znaczą one zupełnie tego samego. Właściwszym, chociaż także nie do końca poprawnym zamiennikiem „pobudki” byłby tu motyw albo powód.

Jednak wydaje się, że w ogóle samo powiązanie możliwości orzeczenia tego środka z motywacją sprawcy jest zabiegiem chybionym. Widać to nawet w intuicyjnym postrzeganiu pozbawienia praw publicznych. W uzasadnieniach wyroków sądy często piszą o tym, że czyn sprawcy zasługuje na szczególne potępienie. I tak chyba właśnie powinna brzmieć przesłanka merytoryczna - „czyn sprawcy zasługuje na szczególne potępienie”. Byłaby to formuła na tyle pojemna, że mogłaby pomieścić zarówno pewne właściwości sprawcy, przejawiające się na przykład w sposobie popełnienia czynu czy powody, które doprowadziły do jego popełnienia, jak i

¹⁷⁷ M. Budyn- Kulik, *Umyślność...*, s. 297.

okoliczności o charakterze ściśle przedmiotowym - osobę pokrzywdzonego, szczególne okrucieństwo, wysoką społeczną szkodliwość czynu.

1.2.5. Zbieg z innymi środkami karnymi

Nie ma przeszkód, aby obok środka karnego pozbawienia praw publicznych został orzeczony inny środek karny. Nie budzi wątpliwości, że mógł to być przypadek. Obecnie po zmianie wprowadzonej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. nadal nie będzie przeszkód, aby- jeżeli zostaną spełnione przesłanki ich orzekania, orzec wobec sprawcy także przypadek czy środki kompensacyjne.

Nie było i nadal nie ma przeszkód, aby obok pozbawienia praw publicznych orzec zakazy czy nakaz. Warto zwrócić uwagę na środek w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Rzadko bywa on orzekany obok pozbawienia praw publicznych. Wydaje się, że regułą powinno być podawanie wyroku do publicznej wiadomości wówczas, gdy pozbawienie praw publicznych orzeczono. Środek ten eliminuje wszak człowieka z życia publicznego, inni jego uczestnicy powinny być zatem poinformowani o tym fakcie. Jest to wskazane szczególnie ze względu na potrzebę kształtowania świadomości społecznej. Podanie do publicznej wiadomości, że określone postępowanie wiąże się ze wzmożonym potępieniem, ma walor edukacyjny (ogólno- prewencyjny).

1.2.6. Unikanie konsekwencji orzeczenia środka karnego pozbawienia praw publicznych

Na szczególną uwagę zasługuje problematyka unikania przez skazanego konsekwencji orzeczenia omawianego środka karnego. Niestosowanie się do innych środków karnych, mających postać zakazów lub nakazu stanowi przestępstwo kryminalizowane w art. 244 k.k. Stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 3. Pozbawienie praw publicznych nie zostało jednak w tym przepisie uwzględnione.

Kwestia ta jest skomplikowana. Trudno mówić o „niestosowaniu się” w kontekście „pozbawienia”. W literaturze przedmiotu zwracano uwagę na konieczność wprowadzenia prawno-karnej reakcji na zachowanie sprawcy polegające do unikania konsekwencji orzeczenia pozbawienia praw publicznych.¹⁷⁸ Chociaż pojawił się również pogląd, że właściwym sposobem egzekwowania stosowania się do orzeczonego pozbawienia praw publicznych jest droga administracyjna.¹⁷⁹

Unikanie konsekwencji pozbawienia praw publicznych z istoty swej jest dość trudne, ale nie niemożliwe. Środek ten bowiem obejmuje szerokie spektrum praw. Korzystanie z niektórych z nich, związanych ściśle z funkcjonowaniem w sferze publicznej, możliwe jest, czy też powinno być możliwe, jedynie pod kontrolą państwa (i jego organów), które musi przewidywać odpowiednie instrumenty uniemożliwiające ominięcie konsekwencje jego orzeczenia. W przypadku pewnych praw odpowiednie regulacje istnieją, np. w postaci wymogu przedłożenia zaświadczenia o niekaralności. Istnieją jednak pewne prawa, korzystanie z których wiąże się z mniejszym rygoryzmem formalnym, dlatego łatwiej jest skazanemu ukryć fakt, iż orzeczono wobec niego pozbawienie praw publicznych.

W niektórych przypadkach unikanie konsekwencji orzeczenia tego środka może wypełniać znamiona różnych typów przestępstw, np. 272, 273, 274, 275 k.k. (wyludzenie poświadczenia nieprawdy, posługiwanie się cudzym dowodem tożsamości, etc.). Jednak istnieją sytuacje, w których zachowanie sprawcy unikającego konsekwencji tego środka, nie realizuje znamion żadnego typu czynu zabronionego. Taki stan rzeczy faktycznie wydaje się nieprawidłowy. Dochodzi tu do pewnego paradoksu. Pozbawienie praw publicznych jest najdolegliwszym środkiem karnym, a jednocześnie z niezastosowaniem się do jego orzeczenia nie wiąże się sankcja karna. *De lege ferenda* należałoby zatem uzupełnić art. 244 k.k. o paragraf 2. Wydaje się, że ze względów techniki legislacyjnej byłoby to rozwiązanie lepsze niż włączanie pozbawienia praw publicznych do obecnego paragrafu pierwszego. Ze względu na systematykę kodeksu karnego oraz dolegliwość poszczególnych środków karnych nowy paragraf pierwszy powinien dotyczyć kryminalizacji unikania

¹⁷⁸ J. Lachowski, op. cit., s. 68; M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny...*, s. 620; T. Razowski [w:] J. Giezek (red.), op. cit., s. 834.

¹⁷⁹ B. Kunicka-Michalska [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2010, s. 369.

konsekwencji orzeczenia pozbawienia praw publicznych, nowy paragraf drugi zaś, byłby odpowiednikiem dzisiejszego art. 244 k.k. Można się zastanowić, czy unikanie konsekwencji pozbawienia praw publicznych powinno być zagrożone karą taką samą, jak niestosowanie się do zakazów lub nakazu, czy ze względu na dalej idące, bardziej szkodliwe społecznie skutki unikania konsekwencji pozbawienia praw publicznych, czyn taki nie powinien być zagrożony karą surowszą. Wprowadzenie takiego typu czynu zabronionego do kodeksu karnego nie stoi na przeszkodzie skutecznego egzekwowania respektowania orzeczonego środka pozbawienia praw publicznych, także pod groźbą sankcji, również na drodze administracyjnej, przynajmniej w pewnym zakresie.

1.3. Zabójstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

Ze względu na umieszczenie *expressis verbis* motywacji zasługującej na szczególne potępienie wśród znamion jednego z typów kwalifikowanych zabójstwa, konieczna jest przynajmniej pobieżna analiza tego typu czynu zabronionego.

Zabójstwo jest przestępstwem powszechnym, materialnym. Może zostać popełnione tylko umyślnie, w obu postaciach zamiaru. Typ kwalifikowany z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. zawiera znamię kwalifikujące w postaci popełnienia czynu w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Żaden z poprzednio obowiązujących polskich kodeksów karnych nie znał typów kwalifikowanych zabójstwa. Od początku obowiązywania kodeksu karnego z 1997 r. krytykowano ich wprowadzenie; szczególnie negatywnie oceniano właśnie typ kwalifikowany z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., podkreślając, iż niewłaściwym jest wprowadzanie jako znamienia kwalifikującego znamienia tak bardzo niedookreślonego.

Ze względu na to, że przepis art. 148 § 2 k.k. ulegał w okresie poddanym badaniu znaczącym modyfikacjom, należy przypomnieć najważniejsze zmiany. Przepis art. 148 § 2 k.k. w pierwotnym brzmieniu zagrożony był karą pozbawienia wolności od lat 12, karą 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności. Następnie został zmieniony przez art. 1 pkt 15 ustawy z 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - kodeks postępowania karnego i ustawy - Kodeks

karny wykonawczy¹⁸⁰, która weszła w życie z dniem 23 kwietnia 2009 r. Zostało wówczas zmienione zagrożenie karą; ustawodawca zrezygnował w przypadku typów kwalifikowanych zabójstwa z terminowanej kary pozbawienia wolności, poprzestając na karze 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności. Przepis art. 1 pkt 15 ustawy zmieniającej został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 2009 r.¹⁸¹ za niezgodny z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, ponieważ został uchwalony przez Sejm bez dochowania trybu wymaganego do jego wydania. Po wydaniu tego wyroku niejasny stał się status zarówno przepisu art. 148 § 2, jak i art. 148 § 3 k.k. (którego nie dotyczyło orzeczenie TK). Można przyjąć trzy warianty. Pierwszy z nich jest taki, że przepisy art. 148 § 2 i § 3 k.k. utraciły moc; w tym duchu, nie trafnie wypowiedział się SN w wyroku z 28 stycznia 2010 r.¹⁸² Drugie rozwiązanie zakłada, że przepisy art. 148 § 2 i § 3 k.k. obowiązywały nadal, w brzmieniu sprzed noweli z 27 lipca 2005 r. Możliwe było również trzecie wyjście, że przepisy art. 148 § 2 i 3 k.k. obowiązywały w brzmieniu po noweli z 25 lipca 2005 r. Za przyjęciem pierwszego stanowiska miałoby przemawiać wyłączenie przez ustawodawcę tych przepisów z katalogu przestępstw wymienionych w art. 10 § 2 k.k. Za przyjęciem drugiego stanowiska, do którego przychyliła się autorka niniejszego raportu, mógł przemawiać fakt, iż Trybunał Konstytucyjny w sentencji powoływanego wcześniej wyroku z 16 kwietnia 2009 r. nie wypowiedział się wprost, czy przepis ten traci moc i w jakiej części. W końcowej części uzasadnienia Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „W rezultacie wyroku Trybunału Konstytucyjnego pozostaje w mocy art. 148 § 1 k.k., co stwarza sędziemu możliwość wymierzania kary nie tylko 25 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności, ale też – w indywidualnych sytuacjach – kary od 8 lat do 15 lat pozbawienia wolności. Podkreślenia wymaga także, że art. 148 § 1 k.k. jako przepis względniejszy dla sprawcy (art. 4 § 1 k.k.) będzie miał zastosowanie do czynów popełnionych w czasie, kiedy art. 148 § 2 k.k. nie mógł być stosowany”. Można by z tego stwierdzenia wysnuć wniosek, że TK uchyla przepis art. 148 § 2 oraz § 3 w całości. Jednakże w takim wypadku treść sentencji wyroku i jego uzasadnienie nie byłyby spójne. Skoro TK stwierdził niekonstytucyjność przepisu zmieniającego

¹⁸⁰ Dz. U. nr 163, poz. 1363.

¹⁸¹ P 11/08, Dz.U. nr 63, poz. 533.

¹⁸² IV KO 137/09, OSNKW 2010, z. 4, poz. 39.

wysokość sankcji, należałoby przyjąć, iż przepis art. 148 § 2 k.k. wrócił do brzmienia pierwotnego. Oznaczałoby to, iż w przypadku popełnienia przez sprawcę przestępstwa z art. 148 § 2 lub § 3 k.k., sąd mógł orzec karę pozbawienia wolności nie krótszą niż lat 12, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności.¹⁸³

Za przyjęciem trzeciego stanowiska zdawał się przemawiać fakt, iż ustawodawca w art. 60 § 6 pkt 1 k.k. przewidział możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary 25 lat pozbawienia wolności, a kodeks karny nie znał innego przestępstwa zagrożonego karą 25 lat pozbawienia wolności lub surowszą.¹⁸⁴

Ostatecznie ustawodawca uregulował tę kwestię dopiero ustawą o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o policji z dnia 26 listopada 2010 r.¹⁸⁵ Przepis art. 1 pkt 3 tej ustawy przywrócił pierwotne zagrożenie karą czynu z art. 148 § 2 k.k., które obowiązuje do dzisiaj. Ustawa ta weszła w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

W praktyce orzeczniczej, po wyroku TK traktowano art. 148 § 2 k.k. jak gdyby został uchylony. Przyjmowano zatem, że sprawca popełnił zabójstwo w typie podstawowym. Czasami przyjęcie tej kwalifikacji następowało w trakcie trwania postępowania, ze względu na zastosowanie art. 4 § 1 k.k. W części poświęconej stanom faktycznym znajdują się opisy spraw, w których na jakimś etapie postępowania ustalono, że sprawca popełnił zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie i przyjęto kwalifikację z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Następnie na kolejnym etapie postępowania, kwalifikację ową z uwagi na zastosowanie art. 4 § 1 k.k. zmieniano na art. 148 § 1 k.k. Ten zabieg był oczywiście najzupełniej zasadny. Natomiast za błąd należy uznać eliminowanie w takiej sytuacji z opisu czynu motywacji zasługującej na szczególne potępienie i rezygnację z orzeczenia środka karnego pozbawienia praw publicznych.¹⁸⁶

¹⁸³ M. Budyn- Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2010, s. 317.

¹⁸⁴ M. Budyn- Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny...*, s. 317.

¹⁸⁵ Dz.U. nr 240, poz. 1602.

¹⁸⁶ II K 48/08, SO w R. - pkt IV.12 raportu.

W przypadku zabójstw za motywację zasługującą na szczególne potępienie uznawano chęć zysku.¹⁸⁷ Natomiast samo stwierdzenie, że sprawca popełnił czyn bez wyraźnego motywu, nie zawsze oznaczało przyjęcie, iż popełnił go w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.¹⁸⁸ Trafnie przyjmowano także, że samo działanie z chęci zaspokojenia popędu płciowego kosztem wolności seksualnej, znamienne dla przestępstw przeciw wolności seksualnej, a więc także przestępstwa z art. 197 § 3 k.k., nie może być równoznaczne z przyjęciem istnienia motywacji zasługującej na szczególne potępienie.¹⁸⁹

Środek karny pozbawienia praw publicznych z art. 40 § 2 k.k. może zostać orzeczony wobec sprawców różnych przestępstw, do znamion których nie należy motywacja. W przypadku zabójstwa zaś tylko wtedy, gdy czyn został zakwalifikowany z art. 148 § 2 pkt 3.¹⁹⁰ Reasumując, na gruncie kodeksu karnego z 1997 r., gdy nie wchodzi w grę konieczność zastosowania art. 4 § 1 tego kodeksu, zastosowanie środka karnego z art. 40 § 2 k.k. gdy czyn stanowi zabójstwo, jest zatem możliwe jedynie wtedy, gdy jest to typ kwalifikowany z art. 148 § 2 pkt. 3 k.k. - samoistnie lub w zbiegu z innym przepisem zawierającym typ kwalifikowany zabójstwa.¹⁹¹ Natomiast w żadnym wypadku nie można zastosować pozbawienia praw publicznych wobec sprawcy zabójstwa z art. 148 § 1 k.k.¹⁹²

Krótko po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997 r., linia orzecznicza w tym względzie nie była jednolita.¹⁹³ Stopniowo zaprezentowane wyżej stanowisko zaczęło się umacniać.¹⁹⁴ I tak np. lubelski SA uchylił wyrok sądu I instancji w części

¹⁸⁷ W. Zalewski, op. cit., s. 95; M. Szewczyk, op. cit., s. 570.

¹⁸⁸ Wyrok SA w Katowicach z 29 stycznia 2004 r., II AKa 303/03, KZS 2004, z. 9, poz. 50.

¹⁸⁹ Wyrok SA w Lublinie z 27 maja 2002 r., II AKa 99/02, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 2, poz. 15.

¹⁹⁰ Wyrok SA we Wrocławiu z 12 kwietnia 2001 r., II AKa 96/01, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 10, poz. 19; wyrok SN z 15 maja 2000 r., V KKN 88/00, OSNKW 2000, nr 7–8, poz. 63.

¹⁹¹ Należy przyjąć bowiem za możliwy zbieg przepisów art. 148 § 2 i § 3 k.k. oraz zbiegi w ramach § 2 - np. wzięcie zakładnika i motywacja zasługująca na szczególne potępienie. Por. M. Budyn, *Glosa do wyroku SN z dn. 15 maja 2000 r.*, V KKN 88/00, PS 2001, nr 1, s. 127-131.

¹⁹² Z wyjątkiem okresu, gdy na mocy orzeczenia TK uznano przepis art. 148 § 2 pkt. 3 k.k. za nieobowiązujący.

¹⁹³ Np. wyrok SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 1999 r., sygn. II Aka 12/99, KZS 1999, z. 11, poz. 3.

¹⁹⁴ Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1999 r., V KKN 477/99, Dod. Prok. i Pr. 2000, nr 6, poz. 3; wyrok SA w Lublinie z dnia 28 kwietnia 2000 r., sygn. II AKa 66/00, niepublikowany; wyrok SA w Lublinie z dnia 21 czerwca 2000 r., sygn. II AKa 119/00, niepublikowany.

dotyczącej orzeczenia środka karnego pozbawienia praw publicznych, wykazując brak konsekwencji przy orzekaniu. Przyjęto bowiem, że sprawca jednocześnie nie działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie (kwalifikacja z art. 148 § 1 k.k.) i działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie (orzeczenie środka karnego z art. 40 § 2 k.k.).¹⁹⁵ Podobnie krakowski SA stwierdził, że identyczne sformułowanie w art. 148 § 2 pkt. 3 k.k. i 40 § 2 k.k. wskazuje na to, iż środek pozbawienia praw publicznych za zabójstwo nie ma podstawy prawnej poza tym rodzajem zabójstwa, nawet w razie skazania za inne rodzaje zabójstwa kwalifikowanego czy powrotnego.¹⁹⁶

¹⁹⁵ Wyrok SA w Lublinie z dnia 28 kwietnia 2000 r., sygn. II AKa 66/00, niepublikowany; wyrok SA w Lublinie z dnia 21 czerwca 2000 r., sygn. II AKa 119/00, niepublikowany. Por. szerzej M. Budyn, *Głosa do wyroku SN z dn. 15 maja 2000 r...*, s. 130.

¹⁹⁶ Wyrok SA w Krakowie z dnia 29 grudnia 1999 r., II AKa 239/99, KZS 2000, nr 2, poz. 20.

II. Wyniki badania empirycznego

2.1. Uwagi wprowadzające

Na gruncie kodeksu karnego z 1997 r. zaznacza się tendencja spadkowa w orzekaniu pozbawienia praw publicznych. W 1997 r., a zatem jeszcze na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., orzeczono 4 344 razy pozbawienie praw publicznych, w 2000 r. - tylko 340 razy (tu też istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że większość tych spraw została rozstrzygnięta jeszcze na podstawie kodeksu karnego z 1969 r.), natomiast w 2008 r. - 34 razy, 2009 r. - 22 razy, 2010 r. - 15 razy, 2011 - 15 razy.¹⁹⁷ Nie można jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że jest to wyraz przede wszystkim racjonalizacji polityki karnej.¹⁹⁸

Jak wynika z danych dostępnych w literaturze, chociaż ogólna liczba sprawców, wobec których orzeczono ten środek maleje, wzrasta długość okresów, na jakie jest on orzekany. M. Melezini trafnie zauważyła, że dzieje się tak głównie dlatego, że obecnie obowiązujący przepis art. 40 § 1 k.k. sprawia, iż pozbawienie praw publicznych może być orzeczone w przypadku szczególnie ciężkich przestępstw.¹⁹⁹ Jak wynika z badań z niniejszego raportu, okres pozbawienia praw publicznych zwykle jest adekwatny i/lub proporcjonalny do okresu kary pozbawienia wolności wymierzonej sprawcy.

¹⁹⁷ M. Melezini, *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013, s. 188

¹⁹⁸ M. Melezini, op. cit., s. 188.

¹⁹⁹ Jak podaje: art. 148 § 1 k.k.- 15 razy, 164 § 1 - 1 raz, 197 § 1 (opokrzywdzony małoletni poniżej 15 roku życia)- 3 razy, pojedyncze orzeczenie: 200 § 1, 280 § 1, 310 § 1 k.k. Zastanawiające jest, dlaczego ani razu nie pojawił się typ kwalifikowany zabójstwa, a w przypadku zgwałcenia, dlaczego podany jest typ podstawowy.

Tabela 1. Wymiar środka karnego pozbawienia praw publicznych w latach 2007-2011.²⁰⁰

Pozbawienie praw publicznych	2007		2008		2009		2010		2011	
	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%	I.b.	%
Ogółem	26	100	34	100	22	100	15	100	22	100
Do 3 lat	4	15,4	6	17,6	5	22,7	1	6,7	2	9,1
Od 3 lat do 5 lat	14	53,8	12	35,3	4	18,2	5	33,3	5	22,7
Od 5 lat do 8 lat	2	7,7	3	8,8	1	4,5	1	6,7	2	9,1
Od 8 lat do 10 lat	6	23	13	38,2	12	54,5	8	53,3	13	59,1

Celem badania było sprawdzenie praktyki orzeczniczej w zakresie orzekania środka karnego pozbawienia praw publicznych. W pierwszym etapie przygotowywania materiału badawczego zwrócono się do sądów o nadesłanie sygnatur spraw zakończonych prawomocnym skazaniem, w których orzeczono omawiany środek, w latach 2000 - 2014 niezależnie od tego, za jakie przestępstwa sprawca został skazany oraz również za ten sam okres - o nadesłanie sygnatur spraw zakończonych prawomocnym skazaniem za przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., niezależnie od tego, czy środek ten orzeczono.

W odpowiedzi z niektórych sądów nadesłano informację, że nie jest możliwe wyodrębnienie spraw, w których środek ten został orzeczony, ponieważ nie prowadzona jest taka ewidencja. Z pozostałych sądów otrzymano dane, z których wynikało, że w sumie we wskazanym okresie spraw zakończonych prawomocnym skazaniem, w których orzeczono środek pozbawienia praw publicznych było 409, zaś prawomocnych skazań za przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. - 72 sprawy. Dane uzyskane z sądów potwierdzają zatem dostępne dane statystyczne. Następnie zwrócono się o nadesłanie akt wszystkich spraw o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., a z pozostałych wylosowano także 72 sprawy, odrzucając na wstępie akta spraw, których sygnatury wskazywały na datę wpływu wcześniejszą niż 2004 r. Chodziło o zminimalizowanie prawdopodobieństwa, że rozstrzygnięcie zapadło na podstawie przepisów kodeksu karnego z 1969 r. (gdy czyn został popełniony przed 1 września 1998 r.), ponieważ w większości przypadków orzeczenie pozbawienia praw publicznych byłoby wówczas obligatoryjne i nie stanowiłoby żadnej informacji o

²⁰⁰ M. Melezini, op. cit., s. 188.

praktyce orzeczniczej na gruncie obowiązującego kodeksu.²⁰¹ Ostatecznie z nadesłano akta 50 spraw z pierwszej grupy oraz 71 z drugiej.²⁰²

Liczba spraw ogółem wynosiła zatem 121. Nadesłane akta spraw podzielone zostały na trzy grupy. W pierwszej oznaczonej jako „40 § 2 k.k.” znalazły się sprawy, w których środek karny pozbawienia praw publicznych został orzeczony za przestępstwo inne niż zabójstwo. Takich spraw było 46. Drugą - nazwaną „148 k.k.” tworzyły sprawy, w których został on orzeczony za zabójstwo inne niż z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., czyli w typie podstawowym lub w innych typach kwalifikowanych; rozstrzygane zarówno na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., jak i z 1997 r. na różnych etapach jego obowiązywania (chodzi o zmiany związane z treścią art. 148 § 2 k.k.). Znalazły się tu akta 25 spraw. Natomiast w trzeciej grupie, liczącej 50 spraw były te, w których czyn sprawcy został zakwalifikowany jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Grupa ta została oznaczona jako „148 § 2 pkt 3 k.k.”.

2.2. Grupa „40 § 2 k.k.”

Do grupy tej włączono 46 spraw. Czyny popełniło w nich ogółem 103 sprawców. Wiele spraw było wieloosobowych: w jednej pojawiło się nawet 15 sprawców.²⁰³ Wobec 87 orzeczono lub rozważano orzeczenie środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych. Te przypadki są przedmiotem dalszej analizy. Większość sprawców (79 osób 90,8%) była mężczyznami; tylko 8 (9,2%) to były kobiety.

Większość sprawców należała do grupy wiekowej 17-21 lat - 32 sprawców (36,8% sprawców w tej grupie spraw); jedynie nieznacznie mniejszą liczebność miał następny w kolejności przedział wiekowy - 22-30 lat - 30 osób (34,5%). Jedenastu sprawców należało do przedziału wiekowego 31-40 (12,6%), zaś 9 miało między 41 a

²⁰¹ Spraw takich nie dało się całkowicie wyeliminować.

²⁰² Wynikało to zarówno z dostępności akt, jak i z przyczyn organizacyjno-technicznych; większość akt, zwłaszcza z pierwszej grupy, była wielotomowa - kilku- (5- 9 tomów) kilkunasto- (10-17 tomów), a nawet kilkudziesięciotomowa (20, 28 tomów, 42 tomy, a nawet ponad 100).

²⁰³ W 10 sprawach czyn popełniło po dwóch sprawców; w 6 - po trzech, w 3 - po czterech; w dwóch po 5, w jednej - 6).

50 lat (10,3%). Trzech sprawców mieściło się w grupie wiekowej 51-60 (3,4%), jeden miał więcej niż 61 lat (1,2%), a jeden (1,2%) w czasie popełniania czynu był nieletni.

Prawie połowa sprawców (42 osoby, 48,3 % sprawców z tej grupy) nie posiadała wyuczonego zawodu. Wśród pozostałych najliczniejszą grupę stanowili ślusarze (10 osób), cztery osoby były mechanikami samochodowymi oraz uczniami, po trzy - stolarzami, murarzami i elektromonterami. W pojedynczych przypadkach sprawcy posiadali m.in. następujące zawody: ogrodnik, zdun, instalator, krawiec, laborant, księgowa.

Ponad połowa sprawców (54 osoby, 62,1% sprawców z tej grupy) zadeklarowała brak wykonywania pracy zarobkowej; około jedna trzecia (29 osób; 33,3%) utrzymywała się z wykonywania pracy zarobkowej (z czego 9 osób - dorywczo), zaś 4 osoby (4,6%) były emerytami lub rencistami.

Wykształcenie sprawców wyglądało następująco: 44 sprawców (50,6% sprawców z tej grupy) miało wykształcenie podstawowe, 31 (35,6%) - zawodowe, 10 (11,5%) - średnie, a dwóch (2,3%) - wyższe.

Jeśli chodzi o stan cywilny, trzy czwarte sprawców (66 osób, 75,9%) pozostawało w stanie wolnym; w tym 7 sprawców było rozwiedzionych, dwie osoby owdowiały; pozostałych 57 osób było pannami lub kawalerami. W związku małżeńskim pozostawało 21 sprawców (24,1%).

Uprzednio karanych było 49 sprawców (56,3%), w tym 7 wielokrotnie; 29 za przestępstwo podobne lub takie samo, a 27 - za inne. Wobec 62 sprawców (71,3%) zastosowano tymczasowe aresztowanie, dwóch poddano dozorowi. Wobec pozostałych nie zastosowano środka zapobiegawczego.

W czasie popełniania czynu 43 sprawców było w stanie upojenia alkoholowego. U 17 stwierdzono uzależnienie od alkohol, a u jednego - od środków psychotropowych. Pięćdziesięciu dwóch sprawców poddano badaniom psychiatrycznym, 19 - psychologicznym, a 8 - seksuologicznym. W jednej sprawie opinie psychiatryczną i psychologiczną wywołano dwukrotnie. Dwóch sprawców poddano obserwacji psychiatrycznej. Biegli stwierdzili u 33 sprawców zaburzenia osobowości; najliczniejszą grupę stanowili sprawcy z osobowością dys socjalną (psychopatyczną),

u jednego stwierdzono osobowość homilopatyczną, u czterech - zespół psychoorganiczny. U pozostałych sześciu stwierdzono zaburzenia osobowości w różnej postaci (niedojrzała, chwiejna emocjonalnie etc.). Biegli zdiagnozowali u trzech sprawców organiczne uszkodzenia CUN. Biegli seksuologowie rozpoznali u dwóch sprawców zastępcze zachowania seksualne. Poziom intelektualny większości sprawców mieścił się w normie. Jedynie u trzech z nich stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, a u jednego - pogranicze upośledzenia umysłowego. Zdaniem biegłych deficyty te nie przyczyniły się do zniesienia poczytalności sprawców. Ograniczenie poczytalności stwierdzono u trzech sprawców, ale tylko u jednego z nich osiągnęło ono stopień znaczny.

Do popełnienia czynu przyznało się 29 sprawców.

We wszystkich badanych sprawach z tej grupy pokrzywdzone zostały 104 osoby; 56 z nich stanowili mężczyźni, 48 zaś kobiety. Większość z nich została przez sprawców wybrana przypadkowo, sprawca i pokrzywdzony nie znali się wcześniej. Czterech pokrzywdzonych było współosadzonymi sprawców. Znajomymi pokrzywdzonych było 24 sprawców, zaś 14 stanowili członkowie rodziny. W trzech sprawach przyczyną wyboru pokrzywdzonego był istniejący między nim i przynajmniej jednym ze sprawców konflikt.

W żadnej sprawie w kwalifikacji prawnej z aktu oskarżenia nie pojawiła się w opisie czynu kwestia motywacji. Raz uznano, że czyn sprawcy został popełniony ze szczególnym okrucieństwem. Sprawcom w badanej grupie spraw zarzucono w akcie oskarżenia popełnienie 164 czynów.²⁰⁴ Niektóre sprawy rozstrzygane były z zastosowaniem art. 4 § 1 k.k. (pochodziły z lat 1998 r. - 2001), stosowano w nich przepisy kodeksu karnego z 1969 r. W akcie oskarżenia w kwalifikacji prawnej czynów pojawiały się następujące przepisy.²⁰⁵ Licznie reprezentowana była grupa przestępstw przeciwko mieniu, przestępstwa gospodarcze oraz fałsz pieniędzy: 278 § 1 k.k. - 2 razy, 280 § 1 - 18 razy, 280 § 2 k.k. - 28 razy, 286 § 1 - 2 razy; 199 d.k.k. - 14 razy, 200 § 1 d.k.k. - 1 raz, 201 d.k.k. - 8 razy, 205 d.k.k. - 3 razy, 208 d.k.k. - 1

²⁰⁴ Ich liczba została następnie zredukowana w wyrokach. Warto zwrócić uwagę, iż jest to tendencja stała, charakterystyczna nie tylko dla tego badania - w kwalifikacji prokuratorskiej bardzo rzadko pojawia się art. 12 lub 91 k.k.

²⁰⁵ Pojawiały się one w różnych konfiguracjach - w ramach kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy i/lub w zbiegu przestępstw. Dlatego ich liczba nie sumuje się z liczbą czynów.

raz, 210 § 1 d.k.k. - 1 raz, 210 § 2 d.k.k. - 5 razy, 227 - 14 razy; 265 § 1 - 6 razy, 266 § 4 - 1 raz. Wielu sprawców popełniło czyny przeciwko życiu i zdrowiu. Zostały one zakwalifikowane z użyciem następujących przepisów: art. 156 § 1 - 2 razy, 156 § 3 - 1 raz, po 10 razy - z art. 157 § 1 i 2, art. 158 - 6 razy, 159 - 3 razy. Dość licznie reprezentowane były przestępstwa przeciwko wolności, także wolności seksualnej: 189 § 2 - 3 razy, 190 § 2 - 2 razy, 193 - 2 razy, 197 § 1 - 12 razy, 197 § 2 - 8 razy, 197 § 3 - 11 razy, 198 - 2 razy, 200 § 1 - 16 razy, 201 - 2 razy. Rzadziej pojawiały się także inne przepisy: trzykrotnie zastosowano kwalifikację z art. 207, 208 i 275 § 2; dwukrotnie - z art. 117 § 2, 247 § 1 i 263 § 2; w pojedynczych przypadkach zaś: art. 178a § 2, 223, 224, 226 § 1, 245, 247 § 2, 258 § 3, 270, 276 § 3 d.k.k. Pojawiły się także przepisy spoza kodeksu karnego - art. 42 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - 4 razy, 54 ust. 1 - o ewidencji ludności i dowodach osobistych - 6 razy. W 20 przypadkach zachowanie sprawcy opisano jako czyn ciągły.

Tabela 2. Kwalifikacje prawne z aktu oskarżenia

Przestępstwa przeciwko	Liczba	%
Życiu i zdrowiu	52	20,9
Mieniu, gospodarcze, fałsz dokumentów	104	41,8
Wolności oraz wolności seksualnej	58	23,3
Inne	35	14
Suma	249²⁰⁶	100

Przestępstwa te zostały popełnione w różnych formach stadialnych - w 13 przypadkach czyn stanowił usiłowanie oraz zjawiskowych: raz było to podżeganie, trzykrotnie - pomocnictwo. W warunkach multirecydywy z art. 64 § 1 k.k. odpowiadało 22 sprawców, jeden - w warunkach art. 60 § 1 d.k.k., a 14 - art. 60 § 2 d.k.k. Dwóch sprawców popełniło czyn w stanie poczytalności ograniczonej w znacznym stopniu (art. 31 § 2 k.k.). Ze względu na to, że jeden sprawca był nieletni w czasie

²⁰⁶ Jest to liczba wskazująca, ile razy w kwalifikacji pojawił się dany przepis. Wielokrotnie jeden czyn opisywany był w warunkach art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu kumulatywnej kwalifikacji, stąd liczba przepisów jest większa niż liczba czynów.

popęłniania czynu, w kwalifikacji czynu pojawił się art. 10 § 2 k.k. W 22 przypadkach uznano, że sprawcy popełnili czyn w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej (art. 58 d.k.k.).

Chociaż prawie wszystkie (44 z 46) akty oskarżenia zostały uzasadnione, motywacji sprawców i jej ocenie poświęcono nieco uwagi jedynie w trzech z nich. Za „motywację” uznano chęć uzyskania korzyści majątkowej za wszelką cenę oraz zemstę. Natomiast na negatywną ocenę powodów zachowania sprawcy, zdaniem prokuratora, miało wpłynąć: współdziałanie z innymi osobami przy popełnieniu czynu, działanie w sposób przemyślany, brutalny, popełnienie czynu przeciwko dobrom chronionym moralnie, działanie w „sposób drastyczny społecznie”. Na tę ocenę wpływ miała także osoba pokrzywdzonego - wiek (młody), pokrewieństwo (córka sprawcy) i niepełnosprawność psychiczna (upośledzenie umysłowe).

Sąd I instancji w większości przypadków utrzymał kwalifikację z aktu oskarżenia. W ośmiu sprawach sąd jedynie „scalił” kilka czynów zarzucanych sprawcy w jeden (na podstawie art. 12 k.k. lub art. 91 k.k. lub kierując się zasadą traktowania jako jednego czynu kilku zachowań sprawcy tworzących jedną całość sytuacyjno-czasową). W jednej sprawie w opisie czynu pojawiło się określenie „motywacja zasługująca na szczególne potępienie”.

W pierwszej instancji sprawcom²⁰⁷ wymierzono następujące kary. Większości sprawców - 85% wymierzono karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W przypadku 46% skazanych w tej grupie kara została wymierzona za popełnienie pojedynczego przestępstwa,²⁰⁸ natomiast dla pozostałych była to kara łączna wymierzona za popełnienie kilku pozostających ze sobą w zbiegu realnym przestępstw. Wobec 15% sprawców sąd orzekł karę pozbawienia wolności w wysokości umożliwiającej warunkowe zawieszenie jej wykonania.²⁰⁹

²⁰⁷ Uwzględnieni zostali tylko ci, wobec których orzeczono środek karny/karę dodatkową pozbawienia praw publicznych

²⁰⁸ Lub ciągu przestępstw.

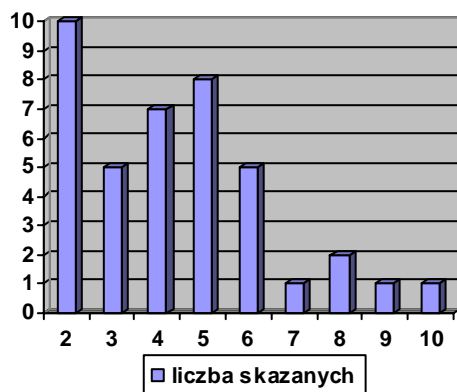
²⁰⁹ Orzeczenie kary dodatkowej pozbawienia praw publicznych było tu możliwe dzięki przyjęciu jako podstawy rozstrzygnięcia kodeksu karnego z 1969 r., czyn stanowił zbrodnię, więc orzeczenie tej kary było obligatoryjne, a przy wymiarze kary sąd zdecydował o jej nadzwyczajnym złagodzeniu.

Tabela 3. Rodzaje wymierzonej kary pozbawienia wolności

Kara pozbawienia wolności		I.b.		%	
Bezwzględna	Pojedyncze przestępstwo	40	74	46	85
	Kara łączna	34		39	
Z warunkowym zawieszeniem		13		15	
Suma		87		100	

Karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania wymierzono w sumie 40 sprawcom, którzy popełnili tylko jeden czyn. W żadnym przypadku nie wymierzono kary surowszej niż 10 lat pozbawienia wolności, najłagodniejszą z wymierzonych kar były 2 lata pozbawienia wolności. Szczegółowe dane wyglądają następująco: 2 lata - 10 razy, 3 lata - 4 razy, 3 lata 4 miesiące - 1 raz, 4 lata - 5 razy, 4 lata 6 miesięcy - 2 razy, 5 lat - 8 razy, 6 lat - 5 razy, 7 lat - 1 raz, 8 lat - 2 razy, 9 lat - 1 raz, 10 lat - 1 raz).

Wykres 1. Kary wymierzone za pojedyncze przestępstwa



W pozostałych sprawach 34 sprawcom, którzy popełnili więcej niż jedno przestępstwo wymierzono karę łączną pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania:

3 lata - 1 raz, 4 lata - 2 razy, 4 lata 6 miesięcy - 1 raz, 5 lat - 6 razy, 5 lat 6 miesięcy - 1 raz, 6 lat - 1 raz, 6 lat 6 miesięcy - 1 raz, 7 lat pozbawienia wolności - 9 razy, 8 lat - 3 razy, 9 lat - 2 razy, 10, lat - 3 razy, 11 lat - 3 razy, 14 lat - 1 raz. Te kary były oczywiście surowsze niż wymierzone za pojedyncze przestępstwa, ale także tutaj nie

wymierzono kar najsurowszych - 15 i 25 lat oraz dożywotniego pozbawienia wolności.

Wykres 2. Kary łączne

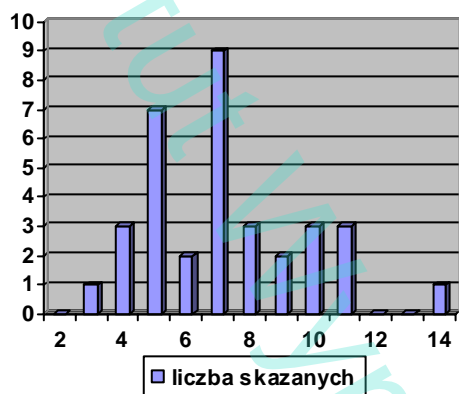


Tabela 4. Wymiar kary procentowo

Kara pozbawienia wolności	l.b.	%	
		%bw	%c
Poniżej 3 lat	10	13,5	11,5
3 do poniżej 5 lat	16	21,6	18,4
5 do poniżej 10 lat	40	54,1	45,9
10 do 15 lat	8	10,8	9,2
25 lat	0	0	0
Dożywotnie pozbawienie wolności	0	0	0
Suma	74	100	85

W przypadku 13 sprawców sąd wymierzył karę pozbawienia wolności z warunkowym zwieszeniem jej wykonania: 1 rok 6 miesięcy - 6 razy, 2 lata - 7 razy; okres próby wynosił 2 lata - 4 razy, 3 lata - 3 razy, 4 lata - 3 razy, 5 lat - 1 raz.

Sąd wymierzył także 30 razy obok kary pozbawienia wolności grzywnę: 25 stawek - 2 razy, 40 stawek - 1 raz, 50 stawek - 1 raz, 60 stawek - 1 raz, 70 stawek - 1 raz, 100 stawek - 1 raz, 120 stawek - 3 razy, 140 stawek - 2 razy określając wysokość jednej stawki na: 10 zł - 8 razy i 20 zł - 3 razy oraz grzywny kwotowe (przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.- na podstawie kodeksu karnego z 1969 r.): 600 zł - 3 razy, 1 tys. zł - 2

razy, 1,5 tys. zł - 5 razy, 2,5 tys. zł - 1 raz, 3 tys. zł - 1 raz, 5 tys. zł - 2 razy, 10 tys. zł - 3 razy i 20 tys. zł - 1 raz.

Wobec 87 sprawców orzeczono pozbawienie praw publicznych na okres: 1 roku - 14 razy, 2 lat - 7 razy, 3 lat - 12 razy, 4 lat - 12 razy, 5 lat - 24 razy, 6 lat - 6 razy, 7 lat - 1 raz, 8 lat - 2 razy, 9 lat - 1 raz, 10 lat - 2 razy; raz orzeczono ten środek karny jako łączny w wymiarze 7 lat. Wobec czterech sprawców dopiero sąd II instancji orzekł ten środek - trzy razy w wymiarze 3 lat, raz - pięciu, a wobec jednego - po ponownym rozpoznaniu sprawy - na okres 2 lat. W przypadku 23 sprawców orzeczenie tego środka było obligatoryjne, ponieważ sprawa była rozstrzygana na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. (6 spraw).

Wykres 3. Wymiar środka karnego pozbawienia praw publicznych

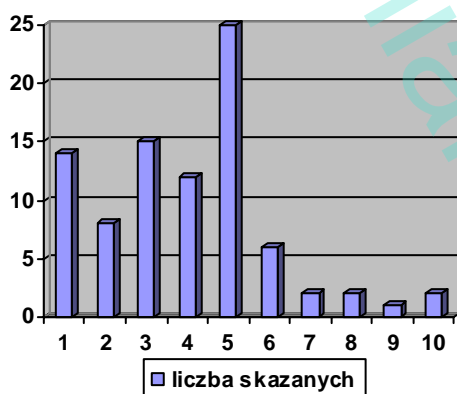


Tabela 5. Okresy orzeczonego środka karnego

Pozbawienie praw publicznych	I.b.	%
1 rok do 3 lat	37	42,5
4 lata do 6 lat	43	49,4
7 lat do 9 lat	5	5,8
10 lat	2	2,3
Suma	87	100

W przypadku 65 sprawców została wniesiona apelacja; wobec 45 z nich wyrok sądu I instancji został utrzymany w mocy, cztery razy sąd II instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, zaś wobec 16 - zmienił wymiar kary.

Kasacja została wniesiona 7 razy, 1 raz SN uchylił wyrok sądu II instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, w pozostałych przypadkach kasacja została uznana za oczywiście bezzasadną.

Większość wyroków sądów I instancji została uzasadniona²¹⁰, jednak kwestia motywacji i jej oceny pojawiła się w nich jedynie 19 razy. W sześciu sprawach orzeczenie kary dodatkowej było obligatoryjne, ponieważ czyny zarzucane sprawcom stanowiły zbrodnie. Kwestia motywacji (pobudek) nie miała tu zatem znaczenia. Sąd poprzestał na stwierdzeniu, że motywacja sprawcy zasługuje na szczególne potępienie, nie podejmując ani próby jej odtworzenia, ani wskazania kryteriów jej nagannej oceny - 6 razy.

W 19 sprawach (41,3%) uzasadnienie poruszało w ogóle problem motywacji lub jej oceny. Ustalono, że sprawcy kierowali się następującą motywacją: chęć zysku (korzyść majątkowa) - 6 razy, zemsta - 1 raz, chęć zdobycia środków na alkohol - 1 raz, czyn stanowił zaspokojenie niskich instynktów - 1 raz, chęć wyżycia się - 2 razy, nieprawidłowa realizacja popędu seksualnego - 2 razy. Zważywszy na to, że jedynie w 23 przypadkach (wobec 26,4% sprawców w tej grupie) orzeczenie pozbawienia praw publicznych było obligatoryjne, a zatem przesłanką jego orzeczenia nie była motywacja, widać, że sąd bardzo mało uwagi poświęcił jej odtworzeniu.

Tak ustalona motywacja powinna zostać oceniona jako zasługująca na szczególne potępienie. Tymczasem na 56 różnych okoliczności przemawiających zdaniem sądu za orzeczeniem pozbawienia praw publicznych, jedynie 12 z nich (21,4% wszystkich wskazanych) można uznać za dotyczące motywacji, chociaż większość z nich miała charakter ogólnikowy, a w jednym przypadku (charakter seksualny) należałoby uznać tę ocenę za nieprawidłową, ponieważ sprawca popełnił zgwałcenie. Pozostałych 78,6 % przytoczonych w uzasadnieniach okoliczności miało charakter przedmiotowy. Dotyczyły one okoliczności popełnienia czynu, sposobu jego popełnienia, osoby pokrzywdzonego lub właściwości i warunków osobistych samego sprawcy. Dokładnie przedstawia je poniższa tabela.

²¹⁰ Jedynie trzy wyroki nie zostały uzasadnione.

Tabela 6. Okoliczności wskazane w uzasadnieniu jako przemawiające za orzeczeniem środka karnego

	Okoliczność wskazana w uzasadnieniu	I.b.		% suma
		I.b.	suma	
Okoliczności przedmiotowe	okoliczności czynu (ogólnie)	5	15	26,8
	popętnienie ciężkiego przestępstwa	1		
	szczególne okrucieństwo	1		
	wykorzystanie pozbawienia wolności	1		
	nieliczenie się z seksualnością innej osoby ²¹¹	1		
	demonstrowanie siły	2		
	sposób działania	3		
	długi czas trwania czynu	1		
Ocena czynu	czyn budził odrazę	1	12	21,4
	czyn zasługuje na szczególne potępienie	1		
	upodlenie, poniżenie pokrzywdzonego	2		
	wysoki stopień społecznej szkodliwości	1		
	zachowanie sprawcy rażąco odbiegało od przyjętych wzorców postępowania	1		
	czyn był brutalny	5		
	drastyczny charakter czynu	1		
Pokrzywdzony	osoba bezbronna	1	15	26,8
	osoba upośledzona umyślowo	1		
	niewinny pokrzywdzony	1		
	obca osoba	1		
	własne dziecko	3		
	osoba w młodym wieku	3		
	osoba w podeszłym wieku	5		
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	Recydywa	1	1	1,8
Zachowanie po czynie	brak skruchy	1	1	1,8
Ocena motywacji	wyjątkowo niskie i nikczemne motywy	1	12	21,4
	niskie pobudki	1		
	ze względu na seksualną motywację czynu	3		
	zła wola	1		
	brak racjonalnych powodów	1		
	brak bliższego powodu	1		
	blahy powód lub jego brak	4		
Suma		56	56	100

Niezależnie od tego, czy w danej sprawie obiektywnie sprawca zasługiwał na owo szczególne napiętnowanie związane z orzeczeniem pozbawienia praw publicznych, czy nie, uzasadnienia wskazują zarówno na pewną nieporadność sądu w odtwarzaniu motywacji sprawcy, jak i w wyjaśnieniu, dlaczego owa motywacja zasługuje na szczególne potępienie. Wynika to przede wszystkim z niewłaściwego określenia przez ustawodawcę przesłanek stanowiących podstawę orzekania tego środka.

W jednym przypadku sąd stwierdził, że zachowanie sprawcy jest szczególnie naganne, ale nie ma potrzeby orzekania pozbawienia praw publicznych.

Bardzo rzadko uzasadniano samo orzeczenie środka karnego - raz wskazano na jego funkcję wychowawczą. Jak podkreślono w części teoretycznej, środek ten pełni przede wszystkim funkcję represyjną, można jednak znaleźć inne, które w mniejszym stopniu, ale jednak realizuje. Trudno wskazać wśród nich funkcję wychowawczą. Raz sąd uzasadnił długość okresu, na jaki orzeczono ten środek - proporcjonalnością do wysokości orzeczonej kary. Należy zauważyć, iż sprowadza się ona zwykle do tego, że jeśli kara sięga czy zbliża się do górnej granicy ustawowego zagrożenia, również środek karny wymierzany jest w górnej czy blisko górnej granicy. W tej grupie spraw można wyróżnić trzy przedziały kar pozbawienia wolności najłagodniejsze (z warunkowym zawieszeniem wykonania oraz kary bezwzględne do lat 3), które stanowiły 26,5% wszystkich kar orzeczonych w tej grupie; średnie (od 3 lat do 10 lat), stanowiące 64,3% oraz najsurowsze (od 10 do 15 lat) - 9,2%. Podobnie można również podzielić okresy, na które orzeczono środek karny: najłagodniejszy (1-3 lata), stanowiący 42,5% wszystkich orzeczonych przypadków; średni (4-6 lat) - 49,4% oraz najsurowszy (7-10 lat), który stanowił 8,1%.

Tabela 7. Adekwatność wymiaru środka karnego i kary

%	kara	środek karny
najłagodniejsze	26,5	42,5
Średnie	64,3	49,4
najsurowsze	9,2	8,1
Suma	100	100

²¹¹ Zgwałcenie homoseksualne heteroseksualnego mężczyzny.

Jak widać w tabeli 7, długość okresów, na jakie orzekano środek karny i karę nie zawsze była adekwatna czy proporcjonalna. Jedynie odsetek kar i środka karnego z grupy najsurowszych osiąga wartości zbliżone. Natomiast odsetek środka karnego orzeczonego w najłagodniejszym wymiarze znacznie przewyższa odsetek kar z tej grupy. Odwrotna prawidłowość zachodzi w grupie kar i środków karnych o średniej długości. Warto także zauważyć jeszcze jedną prawidłowość: bardzo często orzekaną karą w tej grupie jest 5 lat pozbawienia wolności - 17,2% wymierzonych kar, również okres 5 lat pozbawienia praw publicznych pojawia się często: 28,7% (ponad połowa przypadków z grupy średniej). Wydaje się, że jest to „wygodna wartość”; stanowi ona środek przewidzianego przez ustawodawcę przedziału. Można się zastanawiać, czy w przypadku wymierzenia sprawcy kary 5 lat pozbawienia wolności nie działa mechanizm w psychologii społecznej nazywany heurystyką zakotwiczenia.²¹² Wymierzona kara niejako „wytycza” okres orzeczenia środka. Warto pamiętać, że tylko wówczas, gdy czyn zagrożony jest karą od 1 roku do 10 lat, wymierzona kara pozbawienia wolności także stanowi średnią. Tylko w tym przypadku orzeczenie pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat jest adekwatne do wymiaru kary.

Z powyższych rozważań można wysnuć wniosek, że jedynie w przypadku kar najsurowszych, środek karny faktycznie jest orzekany w wymiarze adekwatnym do długości kary pozbawienia wolności. Natomiast w pozostałych przypadkach brak jest jasnych przesłanek, którymi kieruje się sąd przy wyznaczeniu okresu pozbawienia praw publicznych.

2.3. Grupa „148”

Do tej grupy wybrano 25 spraw. W pięciu z nich w akcie oskarżenia przyjęto, że czyn wypełnia znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r., w pozostałych 20 uznano, że czyn wypełnia znamiona typu podstawowego lub kwalifikowanego zabójstwa (ale nie z pkt. 3) na gruncie obowiązującego kodeksu karnego.

W aktach oskarżenia 71 sprawcom zarzucono popełnienie w sumie 190 czynów. Wiele spraw było wieloosobowych; w pojedynczych sprawach wystąpiło 7, 8, 9, a

²¹² E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna*, Poznań 2006, s. 82–85.

nawet 17 oskarżonych. Wobec 43 sprawców orzeczono pozbawienie praw publicznych²¹³: 6 kobiet (14% sprawców w tej grupie) i 37 mężczyzn (86%). Najliczniejszą grupę stanowili sprawcy z przedziału wiekowego 22-30 lat; było ich 15 (34,9% sprawców w tej grupie). Drugi co do liczebności był przedział wiekowy 31-40 lat - 11 osób (25,6%). Niewiele mniej liczna była grupa 17-21 - 10 osób (23,3%). Cztery osoby miały między 41 a 50 lat (9,3%), dwie - między 51-60 (4,6%) i jedna powyżej 60 lat (2,3%).

Sprawcy mieli różne zawody, chociaż najliczniejszą grupę stanowili ci bez wyuczonego zawodu - 9 osób. Wśród pozostałych było 8 mechaników samochodowych, 5 ślusarzy, 6 robotników budowlanych; w pojedynczych przypadkach - m.in. kucharz, krawcowa, fryzjer, stolarz.

Przed aresztowaniem 11 sprawców było zatrudnionych (25,6%), 6 pracowało dorywczo, 3 prowadziło działalność gospodarczą, 2 było na emeryturze. Najliczniejszą grupę stanowili sprawcy niepracujący zarobkowo - 21 osób (48,8%).

Wykształcenie sprawców przedstawiało się następująco. Po 16 osób miało wykształcenie podstawowe i zawodowe (po 37,2%), 11 (25,6%) - średnie. W związkach małżeńskich pozostawało 15 sprawców (34,9%); wśród pozostałych 20 stanowili kawalerowie i panny, 7 osób było rozwiedzionych. Wśród sprawców była także jedna wdowa (została nią w wyniku popełnienia zabójstwa na mężu).

Większość sprawców była wcześniej karana. Uprzednio karanych za przestępstwo podobne było 16 sprawców, zaś za inne - 20 (czterech sprawców było karanych wielokrotnie).

Wobec 39 sprawców zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Jeden sprawca został umieszczony w schronisku dla nieletnich.

W czasie czynu 21 sprawców było pod wpływem alkoholu, jeden - narkotyków. Uzależnienie od alkoholu lub innych substancji stwierdzono u 9 z nich.

W stosunku do 36 sprawców wywołano opinie biegłych psychiatrów, 17 poddano także badaniom psychologicznym, 7 umieszczono na obserwacji psychiatrycznej. U

²¹³ I to orzeczenia w ich sprawach są przedmiotem badania.

czterech sprawców biegli stwierdzili uszkodzenia CUN. U kilku rozpoznano zaburzoną osobowość - osobowość 13 sprawców miała cechy dys socjalnej, 6 - nieprawidłowej, u 2 wystąpiły zaburzenia psychoorganiczne. Intelpekt większości sprawców mieścił się w normie; w pojedynczych przypadkach stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, umiarkowanym oraz pogranicze normy. U czterech sprawców biegli stwierdzili ograniczoną w czasie czynu w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem.²¹⁴ U dwóch zdolności te były ograniczone, ale w stopniu nieznacznym.

Do popełnienia czynu przyznało się 21 sprawców.

Dziewięciu sprawców nie znało wcześniej pokrzywdzonych, 23 przed popełnieniem czynu znało pokrzywdzonego. W sześciu przypadkach pokrzywdzony i sprawca byli członkami rodziny. W pozostałych sprawach brak jest danych w tej mierze.

W 10 sprawach wybór pokrzywdzonego był przypadkowy, a w 15 - przemyślany, przy czym w 7 stanowił wynik istniejącego między sprawcą i pokrzywdzonym konfliktu. Ogółem pokrzywdzonych zostało 60 osób.²¹⁵ Na ile można było to ustalić, większość stanowili mężczyźni - 21, pokrzywdzonych kobiet było 12. Co do pozostałych brak jest danych. W aktach znajdowało się niewiele danych wiktymologicznych, np. odnośnie do wieku pokrzywdzonych można było stwierdzić jedynie, że 2 osoby nie ukończyły 17 lat, wiek czterech mieścił się w przedziale 22-30 lat oraz 31-40 lat, pięć osób ukończyło 41 a nie ukończyło 50 lat. Przyczynienie się pokrzywdzonego miało miejsce w 13 przypadkach, przy czym w czterech było ono niezawinione.

W akcie oskarżenia w opisie czynu ani razu nie pojawiło się kwestia motywacji czy niskich pobudek, natomiast w sześciu sprawach (wszystkie rozpoznawane na gruncie kodeksu karnego z 1997 r.) pojawiło się znamię szczególnego okrucieństwa.

W akcie oskarżenia 69 czynów zostało zakwalifikowanych jako wypełniających znamiona przestępstwa któregoś z typów zabójstwa - podstawowego lub kwalifikowanego: 12 razy - z art. 148 § 1 d.k.k., z art. 148 § 1 k.k. - 17 razy, z art. 148 § 2 pkt 1 - 7 razy, z art. 148 § 2 pkt 2 - 9 razy (w tym z art. 148 § 2 pkt 1 i 2 - 2 razy),

²¹⁴ W jednym przypadku art. 31 § 2 k.k. nie znalazł się mimo to w kwalifikacji.

²¹⁵ We wszystkich czynach zrzucanych sprawcom, a nie tylko z art. 148 k.k.

z art. 148 § 2 pkt 4 - 26 razy. Zastanawiające jest to, dlaczego skoro pojawiały się typy kwalifikowane zabójstwa i orzekano środek karny pozbawienia praw publicznych, przyjmując, że motywacja sprawcy zasługiwała na szczególne potępienie, w kwalifikacji nie znalazł się przepis art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

Oprócz art. 148 § 1 lub § 2 k.k. w kwalifikacji pojawiły się także następujące przepisy²¹⁶ typizujące przestępstwa: przeciwko życiu i zdrowiu (156 § 1 d.k.k. - 2 razy, 156 § 2 - d.k.k. - 1 raz, 155 d.k.k. - 1 raz, 156 § 1 k.k. - 3 razy, 157 k.k. - 9 razy, 158 § 1 - 4 razy, 153 - 1 raz), przeciwko mieniu i gospodarcze (208 d.k.k. - 3 razy, 203 § 1 d.k.k. - 1 raz, 210 § 1 d.k.k. - 8 razy, 210 § 2 d.k.k. - 2 razy, 215 d.k.k. - 1 raz, 278 § 1 k.k. - 2 razy, 279 k.k. - 14 razy, 280 § 1 k.k. - 6 razy, 280 § 2 k.k. - 5 razy, 281 k.k. - 3 razy, 286 § 1 k.k. - 1 raz, 288 § 1 k.k. - 4 razy, 310 § 2 k.k. - 1 raz), przeciwko wolności oraz wolności seksualnej i obyczajności (190 § 1 k.k. - 1 raz, 191 § 1 k.k. - 1 raz, 197 § 3 k.k. - 1 raz, 200 § 1 k.k. - 1 raz), przeciwko dokumentom, instytucjom państwowym, porządkowi publicznemu, wymiarowi sprawiedliwości (252 § 1 d.k.k. - 1 raz, 258 § 1 d.k.k. - 1 raz, 265 § 1 d. k.k. - 1 raz, 276 § 1 d.k.k. - 2 razy, 286 d.k.k. - 5 razy; 223 k.k. - 1 raz, 224 k.k. - 1 raz, 226 § 1 k.k. - 1 raz, 239 § 1 k.k. - 2 razy, 242 § 2 k.k. - 1 raz, 262 § 1 k.k. - 2 razy, 263 § 2 k.k. - 8 razy, 267 § 1 k.k. - 1 raz, 270 k.k. - 4 razy, 275 § 1 k.k. - 2 razy); sporadycznie zdarzyły się także kwalifikacje z art. 130 d.k.k. - 2 razy, art. 119 § 1 k.k. - 1 raz, art. 207 § 1 i 2 k.k. - 5 razy.

W warunkach art. 58a d.k.k. (działanie w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym) - czyn popełniono 7 razy; a w warunkach art. 65 k.k. - 6 razy.

Sprawcy popełnili czyny w innych formach niż sprawcza: jako podżegacze - (art. 18 § 1 d.k.k., 18 § 2 k.k.) - 14 razy lub pomocnicy - (art. 18 § 2 d.k.k., art. 18 § 3 k.k.) - 12 razy.

W 21 przypadkach czyn stanowił usiłowanie (art. 11 § 1 d.k.k., 13 § 1 k.k.). W warunkach powrotu do przestępstwa czyn został popełniony 44 razy (art. 60 § 1 d.k.k. - 1, art. 64 § 1 k.k. - 24, art. 64 § 2 k.k. - 19). W warunkach art. 12 k.k.

²¹⁶ W kumulatywnym zbiegu przepisów lub jako kwalifikacja innego przestępstwa pozostającego w zbiegu realnym z zabójstwem. Dlatego liczba przepisów nie sumuje się z liczbą czynów.

popętniono 3 czyny, a jeden - w warunkach art. 91 § 1 k.k. Jeden ze sprawców odpowiadał w warunkach 10 § 2 k.k.

Wątpliwości budził stan psychiczny 36 sprawców. Zostali oni poddani badaniom psychiatrycznym, a 17 z nich także psychologicznym, 1 - seksuologicznym. Obserwacji psychiatrycznej poddano 7 sprawców. Biegli u czterech oskarżonych stwierdzili organiczne uszkodzenia CUN, u 13 rozpoznano osobowość dys socjalną, u 6 - nieprawidłową, a u 3 - zaburzenia psychoorganiczne. Intelpekt większości sprawców mieścił się w normie; w pojedynczych przypadkach stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, umiarkowanym i pogranicze upośledzenia. Pięciu sprawców uznano za działających w stanie ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności (art. 31 § 2 k.k.).

W 20 sprawach akty oskarżenia zostały uzasadnione; kwestia motywacji pojawiła się jedynie w 2 z nich. Stanowi to 8% spraw z tej grupy. Ustalono ją na chęć zemsty oraz brak wyraźnego powodu.

Sądy I instancji w większości przypadków (16 spraw) utrzymały kwalifikację z aktu oskarżenia. Wprowadzone zmiany spowodowane były np. uwzględnieniem zmian przepisów (po orzeczeniu TK) i zmianą typu kwalifikowanego zabójstwa na podstawowy (5 razy), scaleniem kilku przestępstw w jeden ciąg (art. 91 § 1 k.k. - 4 razy) oraz przejścia na stan prawny na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. Do opisów dwóch czynów wprowadzono znamię motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

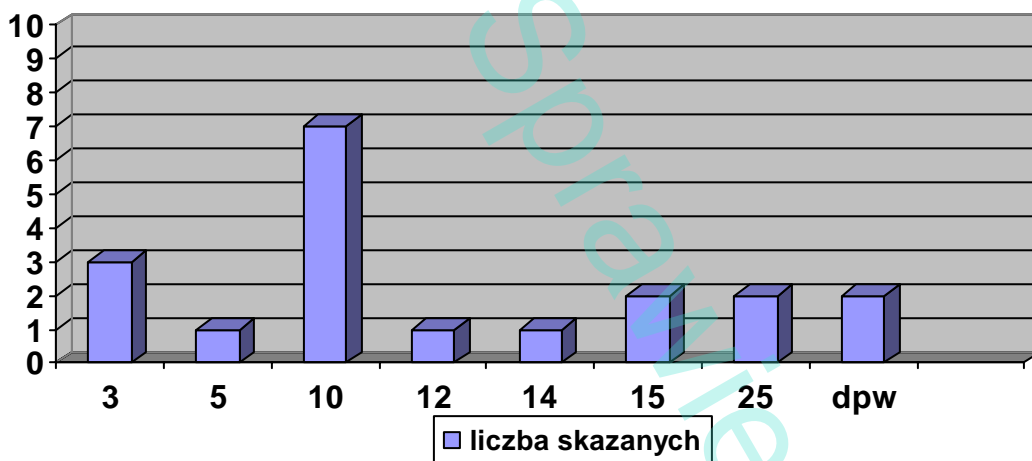
Wszystkim sprawcom wymierzono następujące kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Terminowe kary pozbawienia wolności wymierzono 60,4% sprawców, 25 lat pozbawienia wolności - 14%, a dożywotniego pozbawienia wolności - 25,6%. Szczegółowo dane te przedstawia tabela 8.

Tabela 8. Zestawienie kar pozbawienia wolności

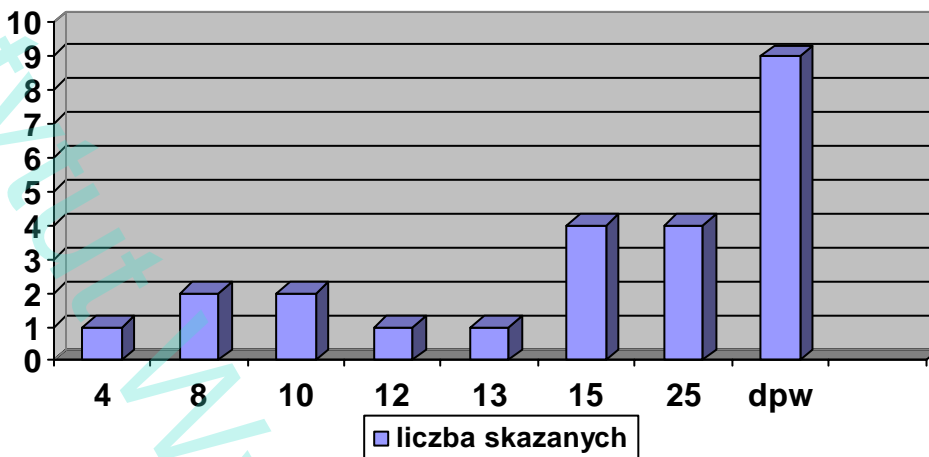
Kara pozbawienia wolności	I.b.	%
Poniżej 3 lat	3	7
3 do poniżej 5 lat	1	2,3
5 do poniżej 10 lat	3	7
10 do 15 lat	19	44,1
25 lat	6	14
Dożywotnie pozbawienie wolności	11	25,6
Suma	43	100

Wśród tych kar 19 (44,1% wszystkich wymierzonych kar w tej grupie) wymierzono za jedno tylko przestępstwo: 2 lata 8 miesięcy - 3 razy, 5 lat - 1 raz, 10 lat - 7 razy, 12 lat - 1 raz, 14 lat - 1 raz, 15 lat - 2 razy, 25 lat - 2 razy, dożywotniego pozbawienia wolności - 2 razy, a 24 (55,9%) jako karę łączną w warunkach zbiegu przestępstw: 4 lata - 1 raz, 8 lat - 2 razy, 10 lat - 2 razy, 12 lat - 1 raz, 13 lat - 1 raz, 15 lat - 4 razy, 25 lat - 4 razy, dożywotniego pozbawienia wolności - 9 razy.

Wykres 3. Kara pozbawienia wolności za pojedyncze przestępstwo



Wykres 4. Kara łączna



Wobec czterech skazanych sąd surowiej określił możliwość ubiegania się o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary: dwóch sprawców będzie się mogło ubiegać o to po 35 latach, po jednym - odpowiednio po 30 latach i 40 latach.

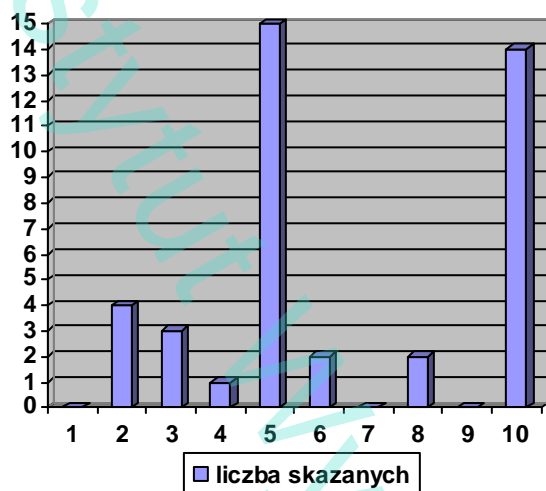
Obok kary pozbawienia wolności 9 razy wymierzona została również grzywna: 200 stawek po 20 zł - 1 raz, łączne kary grzywny: 120 stawek po 50 zł, 200 stawek po 100 zł, 400 stawek po 50 zł oraz grzywny kwotowe: 5 tys. zł. - 2 razy, 10 tys. zł. - 1 raz, 20 tys. zł. - 1 raz.

Wobec 43 sprawców orzeczono środek karny (karę dodatkową) pozbawienia praw publicznych na okresy: 2 lata - 4 razy, 3 lata - 3 razy, 4 lata - 1 raz, 5 lat - 14 razy, 8 lat - 2 razy, 10 lat - 8 razy; jako środek lub karę dodatkową łączną: 5 lat - 1 raz, 6 lat - 2 razy, 10 lat - 6 razy.²¹⁷ Wobec 4 sprawców, pomimo zaistnienia przesłanek pozwalających na orzeczenie pozbawienia praw publicznych, sąd odstąpił od jego orzeczenia.²¹⁸ W odniesieniu do orzeczenia pozbawienia praw publicznych w II instancji w dwóch przypadkach skrócono okres, na który orzeczono ten środek w I instancji - z 10 lat na odpowiednio 5 i 6 lat. W pięciu przypadkach sąd II instancji orzekł ten środek, mimo że nie uczynił tego sąd I instancji, w dwóch przypadkach po ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd nie orzekł pozbawienia praw publicznych.

²¹⁷ Dane obrazują prawomocne skazania.

²¹⁸ Ponadto sąd na jednego sprawcę nałożył obowiązek zadośćuczynienia za krzywdę przez zapłatę 100 tys. zł. W Jednym przypadku orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Wykres 6. Pozbawienie praw publicznych



Warto zwrócić uwagę na to, że w przypadku orzekania omawianego środka na dłuższy okres, w większości przypadków jest to okres równy górnej granicy wymiaru tego środka. Wydaje się, że ma to związek z wymierzaniem kary pozbawienia wolności w wysokości 15, 25 lat lub dożywotniego pozbawienia wolności.

Tabela 9. Pozbawienie praw publicznych zestawienie

Pozbawienie praw publicznych	I.b.	%
1 rok do 3 lat	7	17,1
4 lata do 6 lat	18	43,9
7 lat do 9 lat	2	4,9
10 lat	14	34,1
Suma	41	100

W sprawach rozstrzyganych na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. w pięciu przypadkach orzeczenie pozbawienia praw publicznych nie zostało uzasadnione, ponieważ było obligatoryjne. Tylko w jednym uzasadnieniu wyroku poruszona została kwestia motywacji. Sprawców było dwóch, ustalono, że kierowała nimi chęć wzbogacenia się. Przy ocenie motywacji, o której napisano, że zasługuje na szczególne potępienie, na jej negatywną ocenę wpłynęła osoba pokrzywdzonego.

Z pozostałych wyroków, dwa w ogóle nie zostały uzasadnione. W wyniku zmiany podstawy orzekania (przejście na grunt kodeksu karnego z 1969 r.), w przypadku 13

sprawców orzeczenie pozbawienia praw publicznych stało się obligatoryjne. Problematyka motywacji i jej oceny pojawiła się w 12 sprawach. Pomimo tego, że sądy rozstrzygały tu sprawy na zasadach określonych w kodeksie karnym z 1997 r., kilkakrotnie pojawiło się pojęcie pobudki: w pojedynczych przypadkach - określono, że pobudką była chęć zemsty oraz że pobudki nie są jasne, w czterech przypadkach sąd stwierdził, że sprawcy popełnili czyn z niskich pobudek. W pozostałych sprawach ustalono, że sprawca kierował się motywacją w postaci: chęci osiągnięcia zysku (1 raz), chęci autopromocji (1 raz),²¹⁹ zemsty (1 raz), chęci odwetu (1 raz), wyeliminowania konkurencji (1 raz). Dwukrotnie sąd poprzestał na stwierdzeniu, bez głębszej analizy, że motywacja sprawców zasługuje na szczególne potępienie, raz poprzestano na uznaniu, że czyn sprawcy jest godny napiętnowania. W pozostałych sprawach uzasadnieniem szczególnego potępienia były okoliczności o charakterze przedmiotowym: wskazano po prostu na okoliczności przedmiotowe (2 razy), brutalność działania sprawcy (1 raz), bicie pokrzywdzonego (1 raz), osobę pokrzywdzonego (młody wiek, stan bezbronności).

Wydawałoby się, że w przypadku jednego z najcięższych przestępstw, jakim jest zabójstwo, sąd staranniej wyjaśni podstawę orzeczenia środka karnego. Charakterystyczne jest jednak pewne „przywiązanie” do uregulowań kodeksu karnego z 1969 r. Wydaje się, że to właśnie ono jest przyczyną pobieżnego uzasadniania motywacji i jej oceny oraz braku uzasadnienia samego orzeczenia środka karnego i długości jego okresu. Chodzi tu nie tylko o posługiwanie się nieaktualną terminologią (niskie pobudki), ale raczej o wywodzące się z treści art. 40 d.k.k. przekonanie, że orzeczenie tego środka w przypadku zbrodni nie wymaga uzasadnienia.

Zestawienie wymiaru kary z wymiarem środka karnego wygląda w przypadku tej grupy następująco. Kary najłagodniejsze (w tym przypadku wyłącznie bezwzględna kara pozbawienia wolności - do lat 5) stanowiła 9,3% wszystkich kar wymierzonych w tej grupie. Kary średnie (5 do 15 lat) stanowiły 51,1% wszystkich, zaś najsurowsze (25 i dożywotnie pozbawienie wolności) - 39,6%. Z kolei środek karny w

²¹⁹Sprawa o sygnaturze IV K 189/11, SO w Ł. - pkt IV.20 raportu.

najłagodniejszym wymiarze (1-3 lat), stanowił 17,1% wszystkich orzeczonych przypadków; średnim (4-6 lat) - 43,9% oraz najsurowszym (7-10 lat)- 39%.

Tabela 10. Adekwatność kary i środka karnego

%	kara	środek karny
najłagodniejsze	9,3	17,1
średnie	51,1	43,9
najsurowsze	39,6	39
Suma	100	100

W przypadku tej grupy spraw widać pełniejszą adekwatność między wymiarem kar i środka karnego. Chociaż odsetki dla poszczególnych przedziałów różnią się nieznacznie, jednak ich wartości są zbliżone. W tej grupie wyraźnie najmniej liczna jest grupa najłagodniejsza, co jest zrozumiałe, ponieważ główną kwalifikacją jest tutaj zabójstwo, zagrożone surową karą. W tym przedziale istnieje również największa rozbieżność między odsetkiem najłagodniejszej kary i środka karnego; z przewagą tego ostatniego. Najwięcej wymierzono kar średnich i środka karnego w średnim okresie. Tu z kolei powstała odwrotna prawidłowość - częściej orzekano karę średniej długości niż środek karny z tego przedziału. Oznacza to, że gdyby przyjąć, iż długość okresu środka karnego pozbawienia praw publicznych miałyby być proporcjonalna do wymierzonej kary, w tej grupie spraw istniałaby tendencja do orzekania zbyt krótkich okresów środka karnego. Warto przy tym wskazać, że spośród wszystkich okresów pozbawienia praw publicznych najczęściej (15 przypadków, czyli 34,9%) orzekano okres 5 lat. Wydaje się, że niezależnie od wymiaru kary jest on „wygodny”. W przypadku średnich kar pozbawienia wolności sąd musiałby jakoś jednak uzasadnić orzeczenie np. 4 lat pozbawienia praw publicznych, a 5 lat (środek przedziału) wydaje się takie oczywiste. W przypadku kar i środków najsurowszych zbieżność jest prawie idealna. Wydaje się, że wymiar środka karnego jest wówczas stosunkowo łatwy, ponieważ wymierzona kara należy do jednego z dwóch najsurowszych rodzajów, niejako oczywistym jest, że również środek karny powinien zostać orzeczony w maksymalnej wysokości.

W sprawie wszystkich sprawców wniesione zostały apelacje. W stosunku do 19 sprawców wyrok I instancji został utrzymany w mocy. Wobec 13 wyrok został

uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania. W czterech przypadkach sąd zmienił wymiar kary.

W sprawie 11 sprawców wniesione zostały kasacje, w jednym przypadku skutkowało ona uchynieniem wyroku sądu apelacyjnego i przekazaniem mu sprawy do ponownego rozpoznania. W przypadku pozostałych, SN uznał kasacje za oczywiście bezzasadne.

2.4. Grupa „148 § 2 pkt 3”

W tej grupie znalazło się 50 spraw, w których 191 czynów popełniło ogółem 122 oskarżonych. Wiele spraw było wieloosobowych; w czterech sprawach czyny popełniło po 5 sprawców, w dwóch - 7, w pojedynczych - 8 i 9. Do badania włączonych zostało 89 sprawców. Wobec 85 z nich został orzeczony środek karny pozbawienia praw publicznych, zaś wobec czterech nie, chociaż istniały ku temu przesłanki.

Wśród oskarżonych były 3 kobiety (3,4% sprawców w tej grupie) i 86 mężczyzn (96,6%). Jeden sprawca w czasie czynu był nieletni (1,1%); wiek 41 osób (46,1%) mieścił się w przedziale 22-30 lat. Drugą co do liczebności grupę wiekową stanowili sprawcy z przedziału 17-21 lat; było ich 27 (30,3%). W wieku 31-40 lat było 12 sprawców (13,5%), sześciu ukończyło 41, a nie ukończyło 50 lat (6,7%). W przedziale 51-60 lat mieścił się wiek 2 sprawców (2,3%). Żaden oskarżony nie przekroczył 60 roku życia.

Wyuczone zawody oskarżonych były zróżnicowane. Najliczniej reprezentowana była grupa nieposiadająca wyuczonego zawodu (30 osób). Wśród pozostałych najczęściej posiadanym zawodem był: mechanik samochodowy (15 osób), ślusarz (6 osób), stolarz (5 osób), murarz i malarz (po 4 osoby), 6 oskarżonych było uczniami; mniej licznie reprezentowane były takie zawody, jak np. ogrodnik, laborant, elektromonter, tokarz, spawacz, piekarz. Większość oskarżonych przed aresztowaniem nie wykonywała żadnej pracy zarobkowej (49 osób; 55,1%); stałe zatrudnienie miało 10 oskarżonych (11,2%), 1 prowadził własną działalność gospodarczą; 24 osoby pracowały dorywczo; 5 osób pobierało rentę lub emeryturę. Ponad połowa sprawców (46 osób; 51,7% sprawców z tej grupy) miała wykształcenie podstawowe, a 36 (40,5%) - zawodowe; 5 oskarżonych (5,6%) miało wykształcenie średnie, 1 (1,1%) - gimnazjalne i 1 (1,1%) - wyższe. Stan cywilny oskarżonych przedstawiał się następująco: 12 osób pozostawało w związku małżeńskim (13,5%), 17 było rozwiedzionych (19,1%), pozostali (67,4%) byli stanu wolnego (kawaler/panna).

Większość oskarżonych była już wcześniej karana; 7 oskarżonych więcej niż raz; 45 sprawców popełniła uprzednio inne przestępstwo, zaś 20 - podobne do zarzucanego

w badanej sprawie. Wobec wszystkich sprawców zastosowano środek zapobiegawczy. W przypadku jednego oskarżonego polegał on na umieszczeniu w schronisku dla nieletnich, w przypadku pozostałych - było to tymczasowe aresztowanie.

W czasie czynu 53 oskarżonych było w stanie upojenia alkoholowego. U 21 z nich stwierdzono objawy uzależnienia od alkoholu. Czterech oskarżonych w czasie czynu było pod wpływem środków odurzających. Stwierdzono u nich objawy uzależnienia od tych substancji.

Zbadano stan psychiczny większości oskarżonych.²²⁰ Badaniu psychiatrycznemu poddano 81 z nich, psychologicznemu - 53, 27 skierowano na obserwację psychiatryczną. Osobowość dysocjalną rozpoznano u 49 oskarżonych, u 3 organiczne zaburzenia osobowości, osobowość zaburzoną u 10, uszkodzenia organiczne CUN - 8. Jeden sprawca cierpiał na padaczkę. Intelpekt większości oskarżonych mieścił się w normie. Jedynie u 5 z nich stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, a u jednego - pogranicze upośledzenia umysłowego. Te deficyty nie skutkowały jednak, zdaniem biegłych, ograniczeniem zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem w stopniu znacznym. W przypadku 12 sprawców nastąpiło takie ograniczenie, ale w stopniu nieznacznym.

Do popełnienia czynu przyznało się 46 sprawców. Pokrzywdzony był osobą całkowicie nieznaną (obcą) dla 33 sprawców. W przypadku 52 pokrzywdzonych między nimi a sprawcami istniała wcześniej jakaś relacja (znali się), 10 pokrzywdzonych i oskarżonych było członkami rodziny. W tej grupie spraw przypadki, gdy wybór pokrzywdzonego był przypadkowy i przemyślany, są zbliżone pod względem liczebności. Wybór przypadkowy nastąpił w 24 sprawach, zaś w pozostałych 26 miał on charakter intencjonalny, w tym w 16 sprawach powodem był konflikt między sprawcą i pokrzywdzonym.

W badanej grupie spraw pokrzywdzonych zostało 75 osób: 33 kobiety i 42 mężczyzn. Nie we wszystkich sprawach znajdowały się dokładne informacje odnośnie do ich wieku. Wiadomo, że 7 pokrzywdzonych nie ukończyło 17 lat, po ośmiu mieściło się w grupach wiekowych 17-21 lat i 22- 30 lat, wiek 4 sprawców zawierał się w przedziale

31-40 lat, jeden sprawca ukończył 51 a nie ukończył 60 lat. Największą liczebność miały grupy wiekowe 41-50 lat i powyżej 60 lat - po 12 osób. W przypadku 35 pokrzywdzonych można mówić o przyczynieniu się do popełnienia czynu, jednak jedynie 12 z nich przyczyniło się w sposób zawiniony.

Motywacja zasługująca na szczególne potępienie znalazła się w opisie 19 czynów w aktach oskarżenia. Odnośnie do 14 czynów użyto określenia „ze szczególnym okrucieństwem”.

Czyny popełnione przez sprawców z tej grupy spraw zostały w akcie oskarżenia zakwalifikowane jako przestępstwo z następujących przepisów: art. 148 § 2 pkt 3 k.k.²²¹ - 68 razy, inne typy zabójstwa: art. 148 § 1 k.k. - 5 razy, 148 § 2 pkt 1 k.k. - 31, 148 § 2 pkt 2 k.k. - 32 razy, 148 § 2 pkt 4 k.k. - 8 razy. Ponadto w kumulatywnej kwalifikacji lub w realnym zbiegu przestępstw pojawiły się następujące przepisy: typizujące przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (153 § 2 k.k. - 1 raz, 156 § 1 k.k. - 5 razy, 156 § 3 k.k. - 4 razy, 157 k.k. - 4 razy, 158 § 1 k.k. - 1 raz); przeciwko wolności oraz wolności seksualnej i obyczajności (189 § 1 k.k. - 4 razy, 197 § 1 k.k. - 1 raz, 197 § 3 k.k. - 4 razy, 200 § 1 k.k. - 1 raz), przeciwko mieniu (278 § 2 k.k. - 8 razy, 279 k.k. - 13 razy, 280 § 1 k.k. - 7 razy, 280 § 2 k.k. - 16 razy, 284 k.k. - 2 razy, 286 k.k. - 11 razy, 288 § 1 k.k. - 3 razy), a także 163 § 1 k.k. - 1 raz, 178a § 1 k.k. - 1 raz, 207 § 1 k.k. - 2 razy, 233 k.k. - 2 razy, 245 k.k. - 1 raz, 263 § 2 k.k. - 4 razy, 270 k.k. - 12 razy, 275 k.k. - 1 raz, 276 k.k. - 2 razy). Sprawcy popełnili czyn w formach sprawczych oraz nie sprawczych - podżegania (18 § 2 k.k.) - 7 razy i pomocnictwa (18 § 3 k.k.) - 3 razy. Większość czynów zostało popełnionych w formie stadialnej dokonania, zarzut usiłowania (13 § 1 k.k.) postawiono 11 razy. W warunkach powrotu do przestępstwa odpowiadało 17 sprawców (16 razy - art. 64 § 1 k.k. i raz 16 § 2 k.k.). Za czyn uznano zachowanie sprawcy w dwóch sprawach. Dwóch sprawców odpowiadało na podstawie art. 10 § 2 k.k. Wobec jednego zastosowanie znalazł art. 60 § 3 k.k.

Uzasadnienie aktu oskarżenia zostało sporządzone w 36 sprawach (72% wszystkich spraw z tej grupy), a kwestia motywacji i jej oceny została poruszona w 31 z nich.

²²⁰ Trzech sprawców badano dwukrotnie; wywołano drugą opinię biegłych.

²²¹ Liczba kwalifikacji nie sumuje się z liczbą czynów, ponieważ czyny te często były w kumulatywnej kwalifikacji, np. w 13 sprawach czyn zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 148 § 2 pkt. 1, 2, 3 k.k.

Bez głębszej analizy w 16 uzasadnieniach napisano po prostu, że motywacja sprawców zasługuje na szczególne potępienie, w 3 użyto określenia „z niskich pobudek”. Motywację sprawcy odtworzono jako: chęć zemsty, odwet - 5 razy, odpłatne zlecenie - 1 raz, osiągnięcie korzyści majątkowej - 10 razy, usunięcie świadka - 7 razy, brak motywu - 2 razy, zazdrość - 1 raz. Dwóch sprawców było ciekawych, jak umiera człowiek. Motywacja została uznana za zasługującą na szczególne potępienie, ponieważ była jaskrawo naganna - 1 raz, stanowiła instrumentalne traktowanie kobiet - 1 raz, zachowanie sprawcy wynikało z konfliktu - 1 raz, czyn polegał na poświęceniu życia ludzkiego - 1 raz; czyn był brutalny, okrutny - 2 razy, popełniony bez skrpułów i wyrzutów sumienia - 2 razy. O ile samo odkodowanie motywacji w tych przypadkach, gdy prokurator to uczynił, wydaje się poprawne, o tyle uzasadnienie szczególnego potępienia pozostawia wiele do życzenia. Należy zauważyć istniejące nadal „przywiązanie” do rozwiązań kodeksu karnego z 1969 r. (i w sądach, i w prokuraturach). Przejawia się ono nie tylko w używaniu już zarzuconej terminologii (niskie pobudki). Wydaje się, że pokutuje nadal przekonanie, iż w przypadku zbrodni orzeczenie tego środka jest oczywiste i wynika wprost z przepisu.

W wyroku sądu I instancji w większości przypadków utrzymana została kwalifikacja z aktu oskarżenia; 13 razy zmieniono ją na art. 148 § 2 pkt 3 k.k., a do opisu czynu 4 razy wprowadzono znamię motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

Sprawcom zostały wymierzone następujące kary pozbawienia wolności za pojedyncze przestępstwo: 7 lat - 1 raz, 10 lat - 1 raz, 12 lat - 2 razy, 13 lat - 3 razy, 15 lat - 11 razy, 25 lat - 29 razy, dożywotnie pozbawienie wolności - 15 razy. Możliwość ubiegania się o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary została określona odmiennie niż na podstawie przepisów ogólnych 15 razy: po 12 latach - 3 razy, po 13 latach - 2 razy, po 20 latach - 3 razy, po 30 latach - 5 razy, po 35 latach - 1 raz. Sprawcom wymierzono następujące kary pozbawienia wolności jako kary łączne: 15 lat - 1 raz, 25 lat - 14 razy i dożywotniego pozbawienia wolności - 12 razy. Możliwość warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary została określona surowiej wobec sprawców 12 razy: 4 razy po 20 latach, raz - po 30 latach, raz po 35 latach, raz po 45.

Wykres 7. Wymiar kary pozbawienia wolności

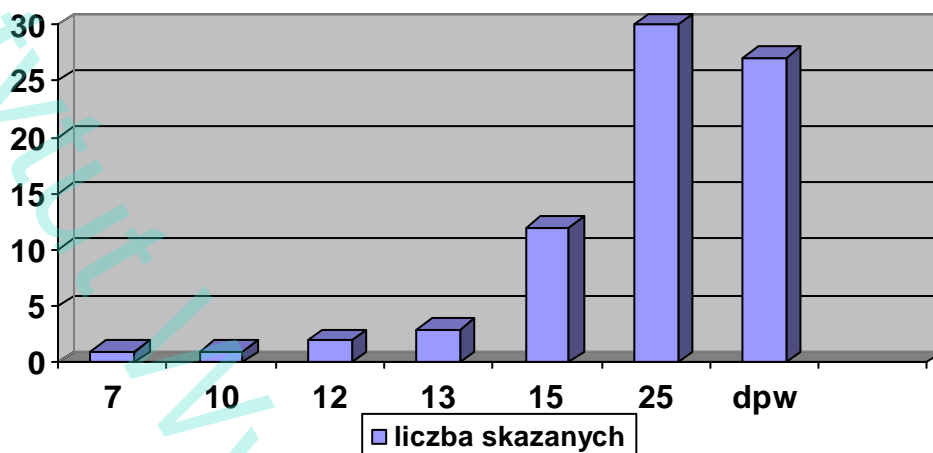


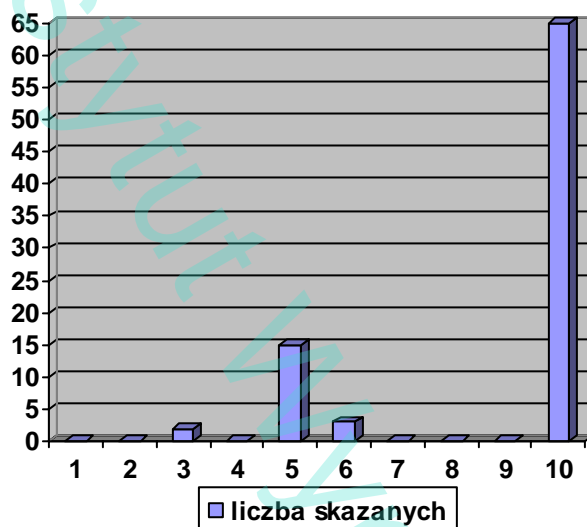
Tabela 11. Kara pozbawienia wolności zestawienie procentowe

Kara pozbawienia wolności	I.b.	%
Poniżej 3 lat	0	0
3 do poniżej 5 lat	0	0
5 do poniżej 10 lat	1	1,1
10 do 15 lat	18	20,3
25 lat	43	48,3
dożywotnie pozbawienie wolności	27	30,3
Suma	89	100

Pozbawienie praw publicznych zostało orzeczone na okres: 3 lat - 2 razy, 5 lat - 9 razy, 6 lat - 3 razy, 10 lat - 60 razy. Jako środek łączny orzeczono je na okres lat 5 - 1 raz oraz 10 - 5 razy. Wobec 9 sprawców w I instancji nie orzeczono tego środka, chociaż przyjęto kwalifikację z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.²²² Za błędne należy uznać orzeczenie środka karnego i ustalenie, że motywacja sprawcy zasługuje na szczególne potępienie, bez uwzględnienia tego faktu w kwalifikacji czynu (brak pkt. 3 art. 148 § 2 k.k.). Ostatecznie sąd II instancji wobec 5 z nich orzekł środek karny - w wysokości 5 lat.

²²² Wobec 1 sprawcy sąd orzekł obowiązek zapłaty 140 tys. zł. tytułem zadośćuczynienia; 9 sprawców zostało zobowiązanych do zapłaty nawiązki.

Wykres 8. Okresy pozbawienia praw publicznych



W tej grupie okresy, na które wymierzono sprawcom środek karny pozbawienia praw publicznych były zdecydowanie dłuższe niż w dwóch poprzednich grupach. Ta tendencja jest najzupełniej poprawna, natomiast zastanawiające jest to, że w czterech przypadkach sąd nie orzekł tego środka, mimo przyjęcia kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

Tabela 12. Okresy pozbawienia praw publicznych zestawienie procentowe

Pozbawienie praw publicznych	I.b.	%
1 rok do 3 lat	2	2,3
4 lata do 6 lat	18	21,2
7 lat do 9 lat	0	0
10 lat	65	76,5
Suma	85	100

W uzasadnieniach 41 wyroków została poruszona problematyka motywacji sprawcy i jej oceny. W 19 przypadkach napisano po prostu, że motywacja sprawcy zasługuje na szczególne potępienie bez głębszej analizy i wyjaśnienia powodów negatywnej oceny. W 6 przypadkach sąd stwierdził, że czyn sprawcy został popełniony z niskich pobudek. Najczęstszą motywacją sprawcy była ekonomiczna, którą opisano jako chęć osiągnięcia korzyści majątkowej - 24 razy, chęć uzyskania niegodziwego zysku - 4 razy; istniejący wobec pokrzywdzonego dług - 2 razy. Dość często pojawiała się także motywacja w postaci usunięcia przeszkody (osoby uniemożliwiającej lub

utrudniającej sprawcy realizację jakichś celów życiowych): chęć wyeliminowania konkurencji - 1 raz, chęć pozbycia się świadka - 7 razy, osoby uznanej za gorszą, niepożądaną (chodziło o narkomana) - 2 razy; postrzeganie pokrzywdzonej jako przeszkody w realizacji celów życiowych ogólnie- 1 raz.²²³ Ustalono, że w motywacji sprawcy dominował motyw erotyczny (zabójstwo w związku ze zgwałceniem) - 1 raz, zaspokojenie popędu płciowego - 1 raz. Na podłożu emocjonalnym popełniono zabójstwo z następujących powodów: zemsta - 6 razy, zazdrość - 1 raz, chęć ukarania pokrzywdzonej - 1 raz. Dwóch sprawców zabiło pokrzywdzonych z ciekawości. W jednym przypadku określono motywację jako zaspokojenie prymitywnych potrzeb.

Jakie okoliczności wpłynęły na negatywną ocenę motywacji pokazuje tabela 13.

Tabela 13. Okoliczności wskazane w uzasadnieniu jako przemawiające za orzeczeniem środka karnego

	Okoliczność wskazana w uzasadnieniu	I.b.		% suma
		I.b.	suma	
Okoliczności przedmiotowe	okoliczności czynu (ogólnie)	7	15	25,9
	pokrzywdzona zmarła bez sakramentów	1		
	okoliczności obciążające	3		
	instrumentalne potraktowanie życia człowieka	3		
	sposób działania (drastyczny)	1		
Ocena czynu	---	0	0	0
Pokrzywdzony	ze względu na osobę pokrzywdzonego (ogólnie)	2	2	3,5
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	osoba sprawcy (ogólnie)	1	1	1,7
Zachowanie po czynie	brak pokory	1	1	1,7
Ocena motywacji	motywacja sprawcy zasługuje na szczególne potępienie	19	39	67,2
	niskie pobudki	6		
	naruszenie norm społecznych i moralnych/	2		

²²³ Sprawa o sygnaturze IV K 414/03, SO w G.- pkt IV.2.6 raportu.

	rażące ich lekceważenie			
	uzurpowanie sobie prawa do dzielenia ludzi na lepszych i gorszych	3		
	brak powodu	7		
	pozbawienie pokrzywdzonego życia dla rozrywki	1		
	okazanie pogardy dla życia	1		
Suma		58	58	100

W jednym przypadku sąd nie orzekł środka karnego, ponieważ uznał, że zazdrość z miłości nie jest naganna.

Należy zauważyć, że w przypadku tej grupy spraw, proporcja między okolicznościami o charakterze przedmiotowym, dotyczących zachowania lub osoby sprawcy zmienia się na korzyść okoliczności, które w jakiś sposób odwołują się do ocen moralnych. Sprawy o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. są zwykle skomplikowane, mają „duży ciężar gatunkowy”, co sprawia, że ustawodawca wyznaczył do ich rozpoznawania sądy okręgowe. Być może świadomość większej złożoności sprawy sprawia, że uważniej i nieco dokładniej analizowane są także jej aspekty podmiotowe. Należy jednak pamiętać, że choć w powyższym zestawieniu w grupie ocen motywacji zostało zamieszczonych 39 przypadków argumentacji, aż 25 z nich ma charakter czysto formalny, stanowi powtórzenie sformułowania ustawowego, bez wskazania okoliczności pozwalających na przyjęcie, że zostało faktycznie zrealizowane. Niewystarczające jest wskazywanie, że o motywacji zasługującej na szczególne potępienie decydują niskie pobudki. Wskazano już na to wyżej, ale w przypadku orzekania pozbawienia praw publicznych w przypadku ciężkich zbrodni, sąd czyni to niejako intuicyjnie, w zgodzie z szeroko pojętymi zasadami słuszności i chyba w przekonaniu (wywodzącym się jeszcze z kodeksu karnego z 1969 r.), że nie ma potrzeby tego orzeczenia szczegółowo uzasadniać. Niestety, *de lege lata* ustawodawca nałożył na sąd obowiązek drobiazgowej wręcz analizy. Jak wielokrotnie podkreślano w literaturze przedmiotu, odtworzenie motywacji zwykle nie jest proste. Ocena etyczna tejże motywacji jest często niejednoznaczna. Samo znamię motywacji zasługującej na szczególne potępienie jest potrójnie ocenne. Z tych powodów sąd powinien dokładnie wyjaśnić, w jaki sposób odtworzył motywację, jakie okoliczności wziął pod uwagę przy jej ocenie.

Nie wyjaśniano powodów, dla których orzeczono określony okres pozbawienia praw publicznych. Badając sugerowaną w niektórych orzeczeniach (nie z tej grupy) proporcjonalność czy adekwatność wysokości wymierzonej kary pozbawienia wolności i środka karnego, także w tej grupie zarówno kary, jak i okresy, na jakie orzeczono środek karny podzielono na trzy kategorie. W odniesieniu do środka karnego są one takie same, jak w dwóch wcześniej analizowanych grupach. Natomiast co do kar, to w tej grupie mianem najłagodniejszych określono terminowe kary pozbawienia wolności (w praktyce od 5 do 15 lat). Stanowiły one 21,4% wszystkich orzeczonych w tej grupie. Kary średnie to 25 lat pozbawienia wolności, których wymierzono 48,3%. W przedziale „najsurowsze” kryje się tu kara dożywotniego pozbawienia wolności. Takich przypadków było 30,3%.

Tabela 14. Adekwatność wymiaru kar i środka karnego

%	Kara	środek karny
najłagodniejsze	21,4	2,3
Średnie	48,3	21,2
Najsurowsze	30,3	76,5
Suma	100	100

W przypadku tej grupy najwyraźniej widać pewną praktyczną trudność we wprowadzaniu w życie zasady, że okres, na jaki orzeczony zostaje środek karny ma być proporcjonalny czy adekwatny do wymierzonej kary. Jeżeli czyn zagrożony jest karą od 8 lat lub 12 lat pozbawienia wolności,²²⁴ 25 lat pozbawienia wolności lub dożywotniego pozbawienia wolności, orzeczenie środka karnego w maksymalnej wysokości przy orzeczeniu kary np. 12 lat pozbawienia wolności sprawia, że okres ten staje się zbyt surowy w stosunku do wymierzonej kary. Z drugiej strony sprzeczne jest z jakimś podstawowym poczuciem słuszności orzeczenie wówczas środka karnego na okres np. 1 roku, chociaż 12 lat pozbawienia wolności stanowi dolną granicę zagrożenia karą, a rok pozbawienia praw publicznych, najkrótszy okres, na jaki środek ten można orzec. Widać z zestawienia przedstawionego w tabeli 14, że odsetek przypadków orzeczenia pozbawienia praw publicznych na czas od 1 roku do 3 lat jest bardzo niski 2,3 %, o wiele niższy niż odsetek przypadków

²²⁴ W związku z orzeczeniem TK.

wymierzenia kary z grupy najłagodniejszych, który jest blisko 10 razy wyższy. Warto zwrócić uwagę na przedział średni, odsetek przypadków orzeczenia pozbawienia praw publicznych wynosił tu 21,2%; w tym 17,6% był to okres 5 lat. Wynik ten zdaje się potwierdzać, że orzekanie omawianego środka karnego w wysokości 5 lat ma niewiele wspólnego z jakąkolwiek proporcjonalnością czy adekwatnością. Jest wartością „bezpieczną” i „oczywistą”. Prawdopodobieństwo zaskarżenia na podstawie niewspółmierności wymiaru środka karnego wydaje się tu relatywnie niewielkie.

Różnice zaznaczają się także w odsetku najsurowszych kar i najdłuższych okresów orzeczenia środka karnego. W przypadku spraw z tej grupy pozbawienie praw publicznych orzekane było w trzech czwartych przypadków w najdłuższym wymiarze, podczas, gdy karę dożywotniego pozbawienia wolności wymierzono w stosunku do jednej trzeciej sprawców. Praktykę tę trudno uznać za nieprawidłową. Pokazuje ona dobitnie, jak mało elastyczne z woli ustawodawcy jest zagrożenia omawianym środkiem karnym. Ustawodawca w istocie uniemożliwia orzeczenie pozbawienia praw publicznych w wymiarze proporcjonalnym do kary.

Samo orzeczenie środka karnego zwykle nie było uzasadniane. W 2 przypadkach sąd stwierdził, że jego orzeczenie stanowi wzmocnienie oddziaływań wychowawczych i zapobiegawczych, w jednej sprawie - że było niezbędne, także w jednej - że celowe i wskazane w maksymalnym wymiarze z punktu widzenia dyrektyw wymiaru kary. W odniesieniu do 2 oskarżonych sąd uznał, że nie zasługują oni na korzystanie z pełni praw obywatelskich. W pojedynczych przypadkach powołano się na względy prewencji generalnej, podkreślono, iż oskarżony jest niegodny korzystać z pełni praw, że jest to dodatkowa dolegliwość. Dwukrotnie sąd wskazał, iż środek ten stanowi dodatkowe napiętnowanie, że jego orzeczenie jest zasadne z uwagi na charakter czynu. W odniesieniu do 3 oskarżonych sąd stwierdził, że powinni oni zostać pozbawieni możliwości korzystania z pełni praw publicznych, wobec jednego - iż powinien on być wyeliminowany z życia publicznego.

W sprawach 87 oskarżonych wniesione zostały apelacje. Wobec 58 oskarżonych wyrok sądu I instancji został utrzymany w mocy. Wobec 12 - uchylono go i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. W pozostałych przypadkach środek odwoławczy spowodował zmianę kwalifikacji (np. w jednym przypadku na art. 148 § 2

pkt 3 k.k., a w trzech - z typu kwalifikowanego na art. 148 § 1 k.k.). Wobec dwóch sprawców uchylono rozstrzygnięcie o środku karnym, natomiast wobec trzech - sąd II instancji ten środek orzekł. W czterech przypadkach sąd II instancji wprowadził do opisu czynu motywację zasługującą na szczególne potępienie, ale nadal nie orzekł środka karnego.

W 14 przypadkach wniesiona została kasacja, która jednak została uznana za oczywiście bezzasadną. Wobec jednego oskarżonego wznowiono postępowanie (zaowocowało ono m.in. orzeczeniem pozbawienia praw publicznych na 5 lat).

2.5. Podsumowanie części empirycznej

Na gruncie kodeksu karnego z 1997 r. zaznacza się tendencja spadkowa w orzekaniu pozbawienia praw publicznych. Wynika to z odejścia przez ustawodawcę od obligatoryjnego orzekania tego środka i dość restryktywnego określenia przesłanek jego orzeczenia. Sądy rzadko dokładnie przesłanki te analizują i ustalają. Orzekanie środka pozbawienia praw publicznych zdaje się mieć przede wszystkim intuicyjnie-słusznościowy charakter; nie zawsze sąd potrafi poprawnie dokonać subsumcji stanu faktycznego, czy może wydobyć ze stanu faktycznego okoliczności pozwalające zrekonstruować motywację. Rzadko również poprawnie - w sensie metodologicznym, czyli z odwołaniem się do jakichś norm, zasad moralnych czy społecznych, dokonuje oceny tej motywacji. Oprócz ustalenia przesłanek, czyli możliwości orzeczenia tego środka w konkretnym przypadku, sąd powinien wskazać, dlaczego uważa, że jest to wskazane w danym przypadku, ponieważ orzeczenie tego środka jest fakultatywne lub dlaczego pomimo ich spełnienia uznaje to za zbędne. Uzasadnienia sądów w jednostkowych przypadkach zawierają wyjaśnienia w tej mierze.

Bardzo rzadko i ogólnikowo uzasadniana jest długość okresu, na który środek ten jest orzekany. Należy zauważyć, że przede wszystkim uderza jego nieprzystawalność do katalogu kar, zwłaszcza najsurowszych. Trudno odnieść się do przesłanek, jakimi kierują się sądy przy wyznaczaniu okresu pozbawienia praw publicznych, ponieważ zwykle ich nie podają. We wstępie części empirycznej podano, iż w literaturze na podstawie danych statycznych odnotowano tendencję

spadkową orzekania pozbawienia praw publicznych w ogóle, przy jednoczesnym wzroście liczby dłuższych okresów jego wymiaru.

Jedyną w zasadzie przesłanką, jaka z rzadka pojawia się w uzasadnieniach jest proporcjonalność lub adekwatność długości okresu pozbawienia praw publicznych do wymiaru kary pozbawienia wolności. Analiza tej kwestii w odniesieniu do spraw z poszczególnych grup została przedstawiona w odnośnych podrozdziałach. Warto przyrzeć się takiemu zestawieniu globalnie, odnośnie do wszystkich spraw.

Tabela 15 zawiera zestawienie liczbowe i procentowe orzeczonych kar.

Tabela 15. Kara pozbawienia wolności - zestawienie całościowe

Kara pozbawienia wolności	I.b.	%
Z war. zaw. wyk.	13	5,9
Poniżej 3 lat	13	5,9
3 do poniżej 5 lat	17	7,8
5 do poniżej 10 lat	44	20,1
10 do 15 lat	45	20,6
25 lat	49	22,4
Dożywotnie pozbawienie wolności	38	17,3
Suma	219	100

Można je podzielić na trzy kategorie: najłagodniejsze (z warunkowym zawieszeniem wykonania oraz pozbawienia wolności do lat 5), średnie (od 5 lat do 15) i najsurowsze (25 lat pozbawienia wolności i dożywotniego pozbawienia wolności). Podział ten jest względny; zależy od kar faktycznie podlegających przyporządkowaniu. Dlatego w każdym podrozdziale wyglądał on nieco inaczej.

Zestawienie orzeczonych środków karnych orzeczonych we wszystkich badanych sprawach zawiera tabela 16. Wliczono tu do całkowitej liczby sprawców także tych, w przypadku których pomimo istnienia przesłanek środka tego nie orzeczono.

Tabela 16. Okresy pozbawienia praw publicznych - zestawienie całościowe

Pozbawienie praw publicznych	I.b.	%
Rezygnacja	6	2,7
1 rok do 3 lat	46	21
4 lata do 6 lat	79	36,1
7 lat do 9 lat	7	3,2
10 lat	81	37
Suma	219	100

Także one zostały podzielone na trzy kategorie: najłagodniejsze (rezygnacja oraz 1-3 lata), średnie (4-6) oraz najsurowsze (7-10). Ponieważ niezależnie od zagrożenia karą, przewidziany przez ustawodawcę okres orzeczenia pozbawienia praw publicznych jest zawsze taki sam, ten podział w każdym z podrozdziałów również jest taki sam.

Zestawienie poszczególnych kategorii kar i środków karnych zawiera tabela 17.

Tabela 17. Adekwatność kar i środków karnych - zestawienie całościowe

%	kara	środek karny
najłagodniejsze	19,6	23,7
średnie	40,7	36,1
najsurowsze	39,7	39,2
Suma	100	100

Pewnemu zrównaniu uległy odsetki z dwóch pierwszych kategorii, natomiast utrzymała się niemal całkowita zbieżność w zakresie kar i środków najsurowszych. Wymierzenie sprawcy kary 25 lat pozbawienia wolności lub dożywotniego pozbawienia wolności, niejako narzuca orzeczenie pozbawienia praw publicznych również na maksymalny okres - aż 37% z tych 39,2 stanowi właśnie okres 10 lat. Obecnie orzeczenie środka karnego możliwe jest wyłącznie w sytuacji, gdy wymierzona została kara powyżej 3 lat pozbawienia wolności, chociaż w badaniu pojawiły się kary niższe, gdy za podstawę rozstrzygnięcia stanowił kodeks karny z 1969 r. Jak zaznaczałam to już wcześniej w poszczególnych podrozdziałach, warto

zwrócić uwagę na okres 5 lat pozbawienia praw publicznych. Został on zaliczony do przedziału „średnie” i stanowi aż jedną czwartą wszystkich przypadków orzeczenia tego środka (25,1%). Chociaż między odsetkiem kar i środka karnego zaliczonych do przedziału „średnie” zachodzi dość duża zbieżność, trzeba pamiętać, że w przypadku kar określenie „średnie” obejmuje przedział, którego dolną granicą jest 5 lat a górną 15. Orzeczenie tego środka na okres 5 lat w przypadku wymierzenia 15 lat pozbawienia wolności wówczas, gdy czyn zagrożony jest także karami 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności, jest adekwatne, ale, gdy zagrożony jest w górnej granicy 15 latami, orzeczenie środka na 5 lat nie wydaje się adekwatne. Wskazywałam na pewną prawidłowość związaną z orzekaniem środka karnego na okres 5 lat; zagłusza on niejako inne okresy należące do „średniego” przedziału (4 lata, 6 lat). Tworzy również pozór pewnej oczywistości i adekwatności *per se*, ponieważ stanowi dokładnie środek przewidzianego przez ustawodawcę przedziału i jest „okrągłą” liczbą. Wydaje się, że sądy czują się wówczas zwolnione z szukania okoliczności przemawiających za wyborem tego właśnie okresu orzeczenia pozbawienia praw publicznych oraz ich wskazania w treści uzasadnienia.

Zastanawia również to, że orzeczeniu praw publicznych w zasadzie nie towarzyszy (w sporadycznych przypadkach) podanie wyroku do publicznej wiadomości (jedna sprawa).

Gdy czyn stanowi inne przestępstwo niż zabójstwo, błędem jest brak wprowadzania do opisu czynu motywacji zasługującej na szczególne potępienie wówczas, gdy sąd takową sprawcy przypisał. Fakt, iż nie stanowi ona znamienia czynu, nie sprawia, że jako taka nie istnieje. W opisie czynu powołuje się przecież okoliczności, które bezpośrednio do znamion nie należą (dokładne określenie miejsca popełnienia czynu). Jak wynika z badania sądy wystrzegają się ustalania motywacji sprawcy wówczas, gdy czyn został popełniony nieumyślnie oraz czasami również wtedy, gdy działał w zamiarze ewentualnym. Motywacja towarzyszy sprawcy zawsze, niezależnie od postaci zamiaru, więc takie postępowanie nie jest właściwe. Nietrafne jest także niepowoływanie w kwalifikacji prawnej zabójstwa art. 148 § 2 pkt 3 k.k.²²⁵ wówczas, gdy sąd ustalił motywację sprawcy, dokonał jej oceny, uznając za zasługującą na szczególne potępienie, a następnie orzekł na tej podstawie środek

²²⁵ Chodzi oczywiście o sytuację, gdy przepis ten obowiązuje.

karny pozbawienia praw publicznych. Błędna była praktyka sądów usuwania z opisu czynu określenia „motywacja zasługująca na szczególne potępienie” wtedy, gdy przez pewien czas uznawano za nieobowiązujący przepis art. 148 § 2 k.k.

Institut Wymiaru Sprawiedliwości

III. Wnioski

1. W demokratycznym państwie prawa środek w postaci pozbawienia praw publicznych nabiera istotnego znaczenia. Wraz z rozwojem demokracji dolegliwość związana z pozbawieniem praw publicznych wzrasta. Im większa świadomość co do własnego znaczenia i roli podejmowanych decyzji wyborczych, tym większa dolegliwość tego środka.
2. Środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych obejmuje pozbawienie tylko praw wymienionych w tym przepisie, które mają właśnie charakter publiczny. Nie obejmuje natomiast praw o charakterze cywilnym, choć może wywierać pewne skutki pośrednie także w tej sferze.
3. Pozbawienie praw publicznych ma przede wszystkim charakter represyjny. Wiąże się z napiętnowaniem sprawcy, moralną dezaprobatą społeczną. Zawiera w sobie również element prewencyjny, ponieważ pozawala ograniczyć wpływy sprawcy, którego zachowanie oceniane jest jako naganne, na życie społeczne.
4. Treść tego środka obejmuje utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do organu władzy publicznej, organu samorządu zawodowego lub gospodarczego, utratę prawa do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz do pełnienia funkcji w organach i instytucjach państwowych i samorządu terytorialnego lub zawodowego, jak również utratę posiadanego stopnia wojskowego i powrót do stopnia szeregowego; pozbawienie praw publicznych obejmuje ponadto utratę orderów, odznaczeń i tytułów honorowych oraz utratę zdolności do ich uzyskania w okresie trwania pozbawienia praw.
5. Orzeczenie środka karnego obejmuje wszystkie prawa wymienione w treści art. 40 § 1 k.k., które sprawca posiadał w chwili orzekania. W czasie, na jaki środek ten został orzeczony, skazany nie może nabywać praw. Nie można jednak orzec pozbawienia przyszłych praw.

6. Pozbawienie praw publicznych jest środkiem terminowym. Może zostać orzeczony na okres od 1 roku do lat 10. Wymierzany jest w latach. Obecnie istnieją w kodeksie karnym środki terminowe orzekane na okres dłuższy niż pozbawienie praw publicznych. Zważywszy, że może on zostać orzeczony obok kary powyżej 3 lat pozbawienia wolności, często kar najsurowszych - 15 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności czy dożywotniego pozbawienia wolności, nie ma racjonalnych powodów, by maksymalny okres wynosił tu lat 10. Warto byłoby także rozważyć możliwość wprowadzenia dożywotniego pozbawienia praw publicznych. Na przykład w przypadku ponownego orzeczenia tego środka.
7. Pozbawienie praw publicznych materialnie (utrata praw) biegnie od momentu uprawomocnienia się wyroku. Natomiast okres, na jaki środek ten orzeczono do 30 czerwca 2015 r. liczono od momentu opuszczenia przez skazanego zakładu karnego. Oznaczało to *de facto* wydłużenie czasu trwania tego środka. Od 1 lipca 2015 r., po wejściu w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r., art. 43 § 2 b k.k. mówi, że okres, na który orzeczono pozbawienie praw publicznych za dane przestępstwo, nie biegnie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności za to przestępstwo. Rozwiązanie to należy ocenić krytycznie. Poprzednie uregulowanie wydaje się lepsze.
8. Nie jest jasne, jakie okoliczności wpływać mają na długość okresu, na jaki środek ten jest orzekany. W uzasadnieniach sądów rzadko ów wymiar zostaje wyjaśniony. Czasami wskazuje się na proporcjonalności i adekwatność do długości kary pozbawienia wolności wymierzonej sprawcy. Nie jest jasne, jak to należy rozumieć; czy chodzi o adekwatność do zagrożenia karą za dane przestępstwo czy adekwatność do rodzaju i wymiaru kary w kontekście katalogu kar. Wątpliwości te w dużej mierze związane są ze zbyt wąskim okresem orzekania tego środka.
9. Na gruncie obowiązującego kodeksu karnego, środek karny pozbawienia praw publicznych orzekany jest wyłącznie fakultatywnie. Dlatego zawsze sąd powinien wykazać zasadność jego orzeczenia. Środek ten nie ma charakteru wyjątkowego.

10. Ustawodawca wprowadził dwie przesłanki, które muszą zostać spełnione łącznie. Jedna ma charakter formalny (przedmiotowy) - sprawca ma zostać skazany na karę co najmniej 3 lat pozbawienia wolności; a druga materialny (podmiotowy) - za czyn popełniony w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.
11. Sformułowanie „czas nie krótszy niż 3 lata” odnosi się do kary faktycznie wymierzonej sprawcy, a nie do kary grożącej (granicy zagrożenia ustawowego). Środek ten więc może zostać orzeczony zarówno wobec sprawcy zbrodni, jak i występku, za który wymierzono sprawcy taką właśnie karę.
12. „Motywacja” jest pojęciem z dziedziny psychologii. Jej odtworzenie jest niezwykle trudne, jednak organy orzekające rzadko poddają jakiegokolwiek szczegółowej analizie motywację sprawcy, nie podejmują w tym kierunku aktywności w postaci powołania biegłych psychologów dla jej zrekonstruowania. Jeżeli pojawiają się jakieś wypowiedzi sądu na ten temat, dotyczą one zwykle wiodącego, dającego się wyodrębnić, dominującego motywu zachowania sprawcy. Błędne jest uznanie, że motywacja występuje tylko w przypadku czynów popełnionych umyślnie.
13. „Szczególne potępienie” to znamię o charakterze czysto ocennym. Odnosi się bardzo silnie do ocen moralnych. „Potępienie” nie należy ani do prawa karnego, ani do psychologii. Jest to termin z zakresu religii i etyki (nauki o moralności), wiążący się z ujemną oceną; uwikłany kulturowo. Ustawa nie zawiera katalogu okoliczności nakazujących uznanie danego zachowania za motywację zasługującą na szczególnie potępienie. Kwestia ta podlega ocenie sądu orzekającego przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy. Nie zalicza się do nich ani tych elementów, które wchodziły w skład znamion typu przestępstwa, ani nawet tych, które podlegając stopniowaniu, mogą mieć wpływ na zaostrzenie wymiaru kary. Będzie to więc motyw towarzyszący realizacji znamion przestępstwa, ale pozostający poza ich zakresem.
14. Należy krytycznie odnieść się do włączenia przez ustawodawcę motywacji zasługującej na szczególne potępienie do podstaw orzekania środka karnego.

Trudno zrozumieć, dlaczego to właśnie motywacja i tylko ona ma decydować merytorycznie o możliwości orzeczenia tego środka. Wydaje się, że przesłanka merytoryczna powinna brzmieć: „czyn sprawcy zasługuje na szczególne potępienie”. Byłaby to formuła na tyle pojemna, że mogłaby pomieścić zarówno pewne właściwości sprawcy, przejawiające się na przykład w sposobie popełnienia czynu czy powody, które doprowadziły do jego popełnienia, jak i okoliczności o charakterze ściśle przedmiotowym - osobę pokrzywdzonego, szczególne okrucieństwo, wysoką społeczną szkodliwość czynu.

15. *De lege ferenda* warto się zastanowić nad powrotem do poprzednio znanych konstrukcji - w pewnych sytuacjach orzeczenie tego środka być może powinno być obligatoryjne, w innych - fakultatywne. Można dyskutować nad kryterium owej obligatoryjności, czy miałyby to być rodzaj przestępstwa (zbrodnia), czy decydowałby wymiar kary, np. w przypadku orzeczenia kary pozbawienia wolności powyżej lat 10 lub kary surowszego rodzaju. W przypadku pierwszego wariantu, można rozważyć, czy miałyby to być wszystkie zbrodnie, czy może wskazane w jakiś sposób - opisowo (np. przeciwko osobie), przez enumeratywne wyliczenie przepisów, etc. Można również rozważać kryterium mieszane, np. w przypadku wymierzenie kary co najmniej lat 10 w przypadku skazania za zbrodnię. Oznaczałoby to, że wówczas, gdy sąd zastosowałby wobec sprawcy zbrodni nadzwyczajne złagodzenie kary, nie musiałby orzekać pozbawienia praw publicznych, chyba że zachodziłyby podstawy do jego orzeczenia fakultatywnego.

Fakultatywne orzeczenie środka pozbawienia praw publicznych powinno opierać się na przesłance formalnej - wymiar kary oraz merytorycznej, ale określonej inaczej niż obecnie. Wydaje się, że lepsze byłoby nadanie jej charakteru przedmiotowego (czyn zasługuje na szczególne potępienie).

16. *De lege ferenda* warto także zastanowić się nad wprowadzeniem obligatoryjnego podania wyroku do publicznej wiadomości w przypadku orzeczenia pozbawienia praw publicznych, chyba że sprzeciwiałoby się temu dobro pokrzywdzonego.

17. W aktualnym stanie prawnym unikanie konsekwencji pozbawienia praw publicznych pozostaje bezkarne; nie mieści się w zakresie art. 244 k.k. *De lege ferenda* należałoby uzupełnić art. 244 k.k. o paragraf 2. Ze względu na systematykę kodeksu karnego oraz dolegliwość poszczególnych środków karnych nowy paragraf pierwszy powinien dotyczyć kryminalizacji unikania konsekwencji orzeczenia pozbawienia praw publicznych, nowy paragraf drugi zaś, byłby odpowiednikiem dzisiejszego art. 244 k.k.
18. Środek karny pozbawienia praw publicznych z art. 40 § 2 k.k. może zostać orzeczony wobec sprawców różnych przestępstw, do znamion których nie należy motywacja. W przypadku zabójstwa zaś tylko wtedy, gdy czyn został zakwalifikowany z art. 148 § 2 pkt 3. Nie można zastosować pozbawienia praw publicznych wobec sprawcy zabójstwa z art. 148 § 1 k.k.
19. Badaniu poddano akta spraw za lata 2000-2014: 50 akt spraw o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. oraz 71 spraw, w których orzeczono wobec sprawcy pozbawienie praw publicznych, niezależnie od tego, za jakie przestępstwo został skazany.
20. Na gruncie kodeksu karnego z 1997 r. zaznacza się tendencja spadkowa w orzekaniu pozbawienia praw publicznych. Sądy rzadko dokładnie analizują i ustalają przesłanki orzekania tego środka. Orzekanie tego środka zdaje się mieć przede wszystkim intuicyjnie-słusznościowy charakter. Nie zawsze sąd potrafi poprawnie dokonać subsumcji stanu faktycznego, czy może wydobyć ze stanu faktycznego okoliczności pozwalające zrekonstruować motywację. Rzadko również poprawnie - w sensie metodologicznym, czyli z odwołaniem się do jakichś norm, zasad moralnych czy społecznych, dokonuje oceny tej motywacji.
21. Bardzo rzadko wyjaśniana jest zasadność orzeczenia lub rezygnacja z orzeczenia pozbawienia praw publicznych. Bardzo rzadko i ogólnikowo uzasadniana jest długość okresu, na który środek ten jest orzekany. Należy zauważyć, że przede wszystkim uderza jego nieprzystawalność do katalogu kar, zwłaszcza najsurowszych. Trudno odnieść się do przesłanek, jakimi

kierują się sądy przy wyznaczaniu okresu pozbawienia praw publicznych, ponieważ zwykle ich nie podają.

IV. Stany faktyczne

1. II K 15/01 SO w N.S.

W badanej sprawie wystąpiło ogółem 5 oskarżonych mężczyzn, wobec czterech z nich ostatecznie orzeczony został środek karny pozbawienia praw publicznych.

M.R., lat 19, bez zawodu, nieutrzymujący się z pracy zarobkowej, o wykształceniu podstawowym, niepozostający w związku małżeńskim, uprzednio karany (przestępstwo przeciwko mieniu).

K.R., lat 19, bez zawodu, nieutrzymujący się z pracy zarobkowej, o wykształceniu podstawowym, niepozostający w związku małżeńskim, uprzednio karany (przestępstwo przeciwko mieniu).

T.M., lat 26, ślusarz, nieutrzymujący się z pracy zarobkowej, o wykształceniu zawodowym, niepozostający w związku małżeńskim, uprzednio karany (przestępstwo przeciwko mieniu).

D.N., lat 18, uczeń, nieutrzymujący się z pracy zarobkowej, o wykształceniu zawodowym, niepozostający w związku małżeńskim, niekarany.

P.W., lat 20, operator wózków widłowych, utrzymujący się z prac dorywczych, o wykształceniu podstawowym, niepozostający w związku małżeńskim, uprzednio karany (przestępstwo przeciwko mieniu). Wobec tego oskarżonego nie orzeczono środka karnego pozbawienia praw publicznych.

Wobec wszystkich oskarżonych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

M.R., K.R., P.W. i T.M. zarzucono w akcie oskarżenia popełnienie wspólnie i w porozumieniu czynu opisanego w następujący sposób: „używając przemocy, polegającej na naruszeniu nietykalności cielesnej, uniemożliwieniu opuszczenia mieszkania oraz wypowiedaniu gróźb pozbawienia życia przez wyrzucenie

pokrzywdzonej przez okno z V piętra oraz grózb użycia noża, a także grózb pozbawienia wolności, a nadto wykorzystując u ofiary A.P. przekonanie o braku możliwości przeciwstawienia się agresji napastników i obawę pokrzywdzonej o swoje życie i zdrowie doprowadzili ją do wielokrotnego poddania się obcowaniu płciowemu i innym czynnościom seksualnym wbrew jej woli.” Czyn ten został zakwalifikowany z art. 197 § 3 k.k.

Oskarżonym D.N., M.R., P.W. i T.M. zarzucono także, że w tym samym czasie i miejscu, działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy, opisanej w odniesieniu do pierwszego czynu doprowadzili do wielokrotnego poddania się obcowaniu płciowemu i innym czynnościom seksualnym drugą pokrzywdzoną. Uznano, że czyn ten w stosunku do trzech pierwszych oskarżonych wypełniał także znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 k.k. Czwarty oskarżony - T.M. spowodował u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni (uderzył pokrzywdzoną w twarz) i jego czyn zakwalifikowano przy zastosowaniu kumulatywnej kwalifikacji jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

Dodatkowo oskarżonemu M.R. postawiono także zarzut nakłaniania do złożenia fałszywych zeznań świadka (art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 k.k.).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie wyglądał następująco.

Pokrzywdzone A i B - obie ok. 15-letnie, przyjechały do NS do szkoły. Na ulicy zaczepili je dwaj młodzi mężczyźni. Jednego z nich pokrzywdzona znała z widzenia. Zaprosili oni pokrzywdzone „na kawę lub herbatę do jakiegoś lokalu” i obiecali, że potem, na życzenie pokrzywdzonych zostaną one odwiezione na dworzec PKS. Pokrzywdzone zgodziły się. Cała czwórka pojechała samochodem jednego z oskarżonych. T.M. zaproponował, aby ową kawę lub herbatę wypić w mieszkaniu jego znajomych. Pokrzywdzone wyraziły zgodę na zmianę planów. W mieszkaniu znajdowali się oskarżeni M.R. i K.R. (bracia), ich dwie koleżanki oraz dwóch kolegów. Po chwili dotarli tam także oskarżeni P.W. i D.N. Wszyscy spożywali alkohol. Jeden z oskarżonych zamknął drzwi na klucz i zabrał go, co zaniepokoiło pokrzywdzone. Zostały one jednak uspokojone przez pozostałe dziewczęta. Sprawcy rozdzielili pod pretekstem oglądania sprzętu muzycznego pokrzywdzone. T.M. zamknął się w

pokoju z jedną z pokrzywdzonych i zgwałcił ją. Następnie do pokoju wszedł K.R. i on także zgwałcił pokrzywdzoną, grożąc jej pozbawieniem życia. Później uczynił to także M.R. i P.W. Jednocześnie w innym pomieszczeniu zgwałcona została druga pokrzywdzona - przez D.N., T.M. Ten ostatni uderzył ją, kiedy nie chciała spełnić poleceń kolejnego sprawcy - M.R. P.W. po odmowie przez pokrzywdzoną wykonania jego polecenia, uderzył ją i wyszedł. Oskarżeni przez cały czas zastraszali pokrzywdzone i zachowywali się wobec nich agresywnie. Następnie odwieźli pokrzywdzone na dworzec PKS, zakazując im mówić komukolwiek o tym, co się wydarzyło. Pokrzywdzone opowiedziały jednak o całym zdarzeniu rodzicom, którzy złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na córkach.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia nie ma informacji o tym, co w czasie czynu robiły pozostałe osoby znajdujące się w mieszkaniu. W uzasadnieniu wyroku sądu pada stwierdzenie, że osoby te wiedziały lub przynajmniej domyślały się, co się dzieje z pokrzywdzonymi i w żaden sposób nie reagowały. Zastanawiające jest, dlaczego nie postanowiono im zarzutu choćby pomocnictwa do czynów z art. 197 k.k. Jedynie odnośnie do jednej z tych osób znajduje się w aktach sprawy informacja, że postawiono jej zarzut nieudzielania pomocy. Osoby te składały zeznania w charakterze świadków. Pomimo, iż sąd odmówił im wiary ze względu na liczne sprzeczności oraz mimo uznania, że wynikały one z postawy „celowoobronnej”, nie postawiono im ani zarzutu poplecznictwa, ani składania fałszywych zeznań.

K.R., P.W., D.N. i M.R. nie przyznali się do popełnienia czynu, twierdząc, że grali w gry komputerowe, spali, pili alkohol. Pokrzywdzone widzieli, ale nie zwrócili na nie uwagi. Jedynie TM przyznał, że odbył z pokrzywdzonymi stosunki płciowe, ale za ich zgodą. Uderzył jedną z nich, gdyż w czasie odbywania stosunku ugryzła go. Wszyscy oskarżeni zostali poddani badaniu psychiatrycznemu. Biegli w stosunku do żadnego z nich nie stwierdzili istnienia przesłanek uzasadniających przyjęcie ograniczenia czy zniesienia poczytalności.

SO w NS wyrokiem z dnia 13 lipca 2000 r. (II K 21/00) uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów. Za pierwszy czyn oskarżonym M.R. i K.R. wymierzył kary po 4 lata pozbawienia wolności, T.M. - 5 lat pozbawienia wolności. Wobec każdego z nich orzekł środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych w wysokości 4 lat. W stosunku do P.W. sąd zastosował dobrodziejstwo czynnego

żalu, uznając, iż dobrowolnie odstąpił on od usiłowania obcowania płciowego i umorzył wobec niego postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k.²²⁶ Za czyn popełniony na drugiej pokrzywdzonej sąd wymierzył oskarżonym następujące kary: M.R. - 5 lat pozbawienia wolności, T.M. - 6 lat pozbawienia wolności i P.W. - 3 lata pozbawienia wolności. Wobec wszystkich oskarżonych orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych w wysokości 4 lat. D.N. za popełnienie czynu z art. 197 § 1 k.k. skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności. Ponadto za nakłanianie do składania fałszywych zeznań sąd wymierzył M.R. karę 1 roku pozbawienia wolności. Tak orzeczone kary zostały następnie połączone w następujące kary łączne: M.R. - 7 lat pozbawienia wolności, T.M. - 8 lat pozbawienia wolności, zaś orzeczone środki karne zostały połączone i ich łączny wymiar wyniósł po 6 lat wobec obu oskarżonych. Na T.M. sąd nałożył także nawiązkę w kwocie 500 zł na PCK.

W uzasadnieniu odtworzony został pieczołowicie stan faktyczny. Na marginesie jedynie należy zauważyć, iż pewne kontrowersje budzi uznanie, że P.W. odstąpił od usiłowania. Uzasadnienie sądu jest w tej mierze niespójne. Z jednej strony podkreśla się, że współsprawstwo nie musi sprowadzać się do realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego przez wszystkich sprawców, że jest także współsprawcą ten, kto „swoją postawą wykazuje gotowość wzięcia czynnego udziału po stronie sprawców, wywołując u ofiary przeświadczenie o beznadziejności oporu”. Z drugiej zaś fakt odstąpienia od dokonania samego aktu płciowego miałby być przesłanką przemawiającą przeciwko przyjęciu współsprawstwa. Błędne jest także uznanie, iż brak dokonania zgwałcenia sprowadza się do nienastąpienia obcowania płciowego. W literaturze utrwalony jest, trafny, pogląd, że momentem decydującym jest tu doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu poddania się woli sprawcy.

W uzasadnieniu wyroku liczącym ok. 60 stron powodom orzeczenia wobec oskarżonych środka karnego poświęcony został jeden krótki akapit. „Sąd orzekł (...) środki karne (...) uznając, iż przestępstwa te popełnili w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, albowiem seksualne motywy ich działania w sposób rażący i szczególnie naganny odbiegały od przyjętych w tej sferze wzorów

²²⁶ Rozstrzygnięcie to jest co najmniej wątpliwe. Sąd nie rozważył uznania jego zachowania, w świetle całokształtu okoliczności, za pomocnictwo, a może także współsprawstwo co do „całości” czynu.

postępowania.” Sąd za motyw popełnienia czynu przez oskarżonych przyjął chęć zaspokojenia popędu płciowego. W odniesieniu do zgwałcenia nie jest to motyw niezwykły, ani szczególnie naganny. Wydaje się zatem, że nie została spełniona przesłanka merytoryczna orzeczenia środka pozbawienia praw publicznych. Sąd w żaden sposób nie wyjaśnił, czym kierował się przy ustalaniu wymiaru tego środka. Należy także zauważyć, chociaż nie ma to większego znaczenia, że także okoliczności przedmiotowe nie sprawiają, iż chociaż sam czyn sprawców niewątpliwie zasługuje na potępienie, to wątpliwości budzi to, czy jest ono szczególnie.²²⁷ Okoliczności wpływające na surowszą ocenę zachowania sprawców sąd uwzględnił i w kwalifikacji prawnej czynu, i na etapie wymiaru kary pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców wszystkich oskarżonych oraz prokuratora. SA w K. wyrokiem z 24 stycznia 2001 r. uchylił wyrok w stosunku do D.N. i przekazał SO w NS do ponownego rozpoznania. W stosunku do M.R. sąd zmienił zaskarżony wyrok w taki sposób, że obniżył jedną z kar częściowych do lat 4 i wymierzył karę łączną w wysokości 6 lat. W pozostałej części wyrok SO został utrzymany w mocy. Uzasadnienie nie odnosi się w ogóle do zasadności wymierzenia środka karnego pozbawienia wpraw publicznych.

SN postanowieniem z 25 października 2001 r. (IV KKN 317/01) oddalił kasację wniesioną przez obrońcę oskarżonego P.W. jako oczywiście bezzasadną.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w odniesieniu do D.N., SO w SN wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2001 r. (II K 15/01) uznał go za winnego popełnienia czynu z art. 197 § 3 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 2 lat. Wyrok nie został uzasadniony. Należy zauważyć, iż nie zostały tu zrealizowane przesłanki orzeczenia środka karnego z art. 40 § 2 k.k. Formalną przesłankę stanowi wymierzenie sprawcy kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 3 lat, a wobec oskarżonego wymierzono karę niższą.

²²⁷ Sprawcy nie użyli wobec pokrzywdzonych przemocy o dużym nasileniu, wystąpił element przyczynienia się pokrzywdzonych do zaistnienia sytuacji potencjalnie dla nich niebezpiecznej, etc.

2. II K 557/00 SR w J.

D.P., mężczyźni, lat 34, posiadajacemu wykształcenie zawodowe (kierowca - mechanik), kawalerowi, utrzymujacemu się z pracy zarobkowej, karaniem (za fałsz dokumentu), zarzucono w akcie oskarżenia popełnienie dziewięciu czynów. Pierwszy z nich polegał na tym, że działając w wykonaniu z góry przyjętego zamiaru podstępem doprowadził 13-letniego pokrzywdzonego do poddania się czynnościom seksualnym. Pod pozorem zabrania pokrzywdzonego do sklepu, zawiózł go do lasu, gdzie „w celu zaspokojenia swojej pobudliwości seksualnej” dotykał go po podbrzuszu, plecach i szyi. Ponadto „co najmniej kilkakrotnie” doprowadził małoletniego do poddania się czynności seksualnej w ten sposób, że „w celu zaspokojenia swojej pobudliwości seksualnej dotykał go po narządach płciowych”, obcował z nim płciowo oraz doprowadził go do wykonania czynności seksualnej, każąc mu dotykać swoich narządów płciowych. Czyn ten został zakwalifikowany jako wypełniający znamiona przestępstwa „z art. 197 § 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 200 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k.”. Drugi i trzeci czyn polegał na doprowadzeniu odpowiednio 9-letniego i 12-letniego pokrzywdzonego do poddania się czynnościom seksualnym. Oba te czyny zostały uznane za wypełniające znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. Czyny IV, V i VII wypełniały znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. (jeden w warunkach art. 12 k.k.). Pokrzywdzonymi byli 10-letnia dziewczynka oraz 13-letni i 14-letni chłopiec. Wszyscy pokrzywdzeni zostali poczęstowani przez oskarżonego alkoholem. Czyn numer VI polegał na doprowadzeniu 15-letniego pokrzywdzonego do poddania się czynności seksualnej (dotykanie narządów płciowych pokrzywdzonego) - art. 197 § 2 k.k. Czyny VIII i IX polegały na rozpijaniu dwóch małoletnich i wypełniały znamiona przestępstwa z art. 208 k.k.

Postępowanie przygotowawcze zostało wszczęte z powodu telefonicznego zawiadomienia sądu rodzinnego i nieletnich przez mężczyznę będącego biegłym sądowym, który zaobserwował niewłaściwe, w swoim przekonaniu, zachowania D.P. wobec małoletnich. Sąd ten przekazał zawiadomienie prokuraturze rejonowej.

W sprawie ustalony został następujący stan faktyczny. Oskarżony często odwiedzał znajomych w osiedlu mieszkaniowym. Poznał tam wielu małoletnich, których częstował alkoholem i papierosami, woził swoim samochodem, zapraszał do

mieszkań znajomych. Uzasadnienie aktu oskarżenia zawiera szczegółowy opis poszczególnych zdarzeń. Wielokrotnie podkreśla się w nim, że czyny te podejrzany popełniał w celu „zaspokojenia pobudliwości seksualnej”.

Podejrzany nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, twierdząc, iż pokrzywdzeni pomawiają go, a namawia ich do tego chory psychicznie znajomy, z którym pozostaje w konflikcie. Została wywołana opinia psychiatryczna. Biegli stwierdzili, że oskarżony w czasie czynu był poczytalny.

Wyrokiem z dnia 9 października 2001 r. SR w J. uznał D.P. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, z tym, że przyjął, iż cztery czyny wypełniające znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. tworzą ciąg i wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności. Za czyn numer V, VI, VII sąd wymierzył oskarżonemu kary po 3 lata pozbawienia wolności, za czyn VIII - karę 1 roku pozbawienia wolności. Kary częściowe zostały następnie połączone w karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. Sąd nie orzekł środka karnego pozbawienia praw publicznych, chociaż o jego wymierzenie wnioskował prokurator. W uzasadnieniu napisano: „Niewątpliwym jest, iż D.P. dążył do zaspokojenia swojej pobudliwości seksualnej, nie zważając na szkody, jakie wyrządza małoletnim, co zdaniem sądu zasługuje na szczególne potępienie. Poczynienie powyższych ustaleń w żadnym razie nie przesądza o konieczności orzeczenia tego środka karnego. Zdaniem sądu w tym konkretnym przypadku nie ma takiej potrzeby, a cele określone w art. 53 k.k. zostaną osiągnięte przez orzeczenie kary zasadniczej 8 lat pozbawienia wolności.” Wydaje się, że faktycznie w niniejszej sprawie nie ma przesłanek do orzeczenia pozbawienia praw publicznych, ponieważ nie ustalono, by motywacja sprawcy zasługiwała na szczególne potępienie. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że sąd odnosząc się do ustalenia owej przesłanki, nie oceniał motywacji, lecz okoliczności o charakterze przedmiotowym (wyrządzenie szkody małoletniemu). Nie uzasadnił również, dlaczego w jego ocenie owej potrzeby nie ma.

Wyrok ten został zaskarżony przez oskarżonego, jego obrońcę i prokuratora. SO w K. wyrokiem z dnia 15 lutego 2002 r. zmienił wyrok sądu I instancji przez orzeczenie środka karnego pozbawienia praw publicznych w wymiarze 5 lat za czyn z punktu I, po 2 lata za czyny z punktu II i IV. Łączny wymiar tego środka ustalony został na 5 lat. W pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy. O orzeczenie tego

środka wnosił w swej apelacji prokurator. Sąd apelacyjny uznał zasadność tego żądania. Jednak w uzasadnieniu napisano na ten temat jedynie tyle, że „motywacja oskarżonego niewątpliwie zasługiwała na szczególne potępienie”. Nie została także uzasadniona długość okresu, na jaki orzeczono ten środek.

3. II K 1100/03, SR w B.

W tej sprawie oskarżonymi było czterech mężczyzn. D.J., lat 19, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, niewykonujący żadnej pracy zarobkowej, kawaler, niekarany; M.C., lat 19, o wykształceniu zawodowym (ślusarz), utrzymujący się z prac dorywczych, niekarany; S.W., lat 21, o wykształceniu zawodowym (elektromonter), utrzymujący się z prac dorywczych, niekarany oraz P.G., lat 21, o wykształceniu zawodowym, niewykonujący żadnej pracy zarobkowej, kawaler, niekarany. Wobec wszystkich oskarżonych w postępowaniu przygotowawczym zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Zarzucono im popełnienie w sumie 6 czynów. D.J. i M.C. zostali oskarżeni o to, że wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z S.W. i P.G. znęcali się psychicznie i fizycznie na współosadzonym: poniżali go słownie, bili (gołymi rękami, i rozwiniętym namoczonym w wodzie ręcznikiem), kopali, przypalali skórę papierosami, wykonali wbrew jego woli na odsłoniętych częściach ciała, np. na twarzy, liczne rozległe tatuaże, powodując jego trwałe istotne oszpecenie. Wspólnie i w porozumieniu nakłaniali go także do popełnienia samobójstwa. Czyn ten został zakwalifikowany jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 247 § 2 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. Drugi zarzucany tym sprawcom w akcie oskarżenia czyn polegał na tym, że w tym samym czasie i miejscu, wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z S.W. i P.G. przemocą (bicie i kopanie) oraz groźbą jej użycia doprowadzili tego samego pokrzywdzonego do co najmniej trzykrotnego odbycia stosunków oralnych. Został on uznany za przestępstwo z art. 197 § 3 w zw. z art. 12 k.k.

Trzeciemu z oskarżonych - S.W. postawiono zarzut wspólnego i w porozumieniu z pozostałymi trzema oskarżonymi znęcania się psychicznego i fizycznego (poniżanie słowne, bicie), czyli popełnienia przestępstwa z art. 247 § 2 k.k. Zarzucono mu także wspólne i w porozumieniu z trzema pozostałymi oskarżonymi doprowadzenie

przemocą co najmniej trzykrotnie pokrzywdzonego do odbycia oralnego stosunku płciowego, tj. przestępstwa z art. 197 § 3 w zw. z art. 12 k.k.

Ostatni z oskarżonych P.G. został oskarżony o znęcanie się psychiczne i fizyczne wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi nad tym samym pokrzywdzonym, tj. o przestępstwo z art. 247 § 1 k.k. Zarzucono mu również popełnienie przestępstwa z art. 197 § 3 k.k.²²⁸

Pokrzywdzony o dokonanych na nim czynach powiadomił Dyrektora Aresztu Śledczego, który z kolei spowodował wszczęcie postępowania karnego. W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzony został osadzony w celi wspólnie z oskarżonymi oraz kilkoma innymi skazanymi. Od początku D.J. i M.C. pastwili się nad nim. Pokrzywdzony nie zgłaszał tego wychowawcy. Dwóch skazanych próbowało powstrzymać oskarżonych, ale ci nie reagowali. Pod groźbą okaleczenia M.C. i D.J. zmusili pokrzywdzonego do wykonania stosunku oralnego. Przyłączył się do nich także S.W. Bezpośrednio po tym M.C. uderzył pokrzywdzonego tak, że stracił on na chwilę przytomność. Sytuacja taka powtórzyła się. Oskarżony M.C. straszył pokrzywdzonego, że stanie się ofiarą zbiorowego zgwałcenia analnego. Pokrzywdzony podjął próbę samobójczą, zsunął się z piętrowego łóżka uderzając głową o posadzkę. Po kolejnym zgwałceniu oskarżeni powiedzieli pokrzywdzonemu, że pomogą mu się zabić. M.C. kazał mu napisać list pożegnalny, w którym była mowa o tym, że „powiesił się, bo był cwelem i obawiał się, że inni się o tym dowiedzą” oraz że w przeszłości był wykorzystywany seksualnie przez ojca.

Oskarżeni M.C. i D.J. dwukrotnie wytatuowali siłą pokrzywdzonemu na twarzy kropki - nad lewym uchem i na czubku nosa. Ponieważ pokrzywdzony nie chciał tych tatuaży, D.J. wypalił mu je papierosem tak, że pozostały blizny. Później M.C. i D.J. wytatuowali pokrzywdzonemu na ręce, szyi i twarzy różne znaki, pojedyncze litery i całe słowa.

²²⁸ Zastanawia taki sposób multiplikacji czynów. Wydaje się, że właściwszym rozwiązaniem byłby opis czynu (jeden) i przyjęcie odpowiednio zróżnicowanych kwalifikacji wobec poszczególnych oskarżonych.

D.J. i S.W. nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. M.C. przyznał się, że kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego, bo miał z nim zatarg, zaś tatuaże wykonał na jego życzenie. P.G. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Oskarżeni M.C., D.J. i P.G. zostali poddani badaniu psychiatrycznemu. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania ich poczytalności. U D.J. stwierdzono zaburzenia osobowości i uzależnienie od substancji psychotropowych. W opinii biegłych również osobowość M.C. była zaburzona (skłonność do autoagresji).

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2004 r., (II K 1100/03), SR w B. uznał P.G. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzył mu kary 1 roku pozbawienia wolności oraz 4 lata pozbawienia wolności, które następnie połączył w karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Orzekł również wobec pokrzywdzonego środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat. W tym przypadku nie zostało sporządzone uzasadnienie wyroku.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2005 r. (II K 826/04), SR w B. uznał D.J. i S.W. za winnych popełnienia zarzucanych im czynów. Oskarżonemu D.J. wymierzone zostały następujące kary częściowe: 4 lat pozbawienia wolności i 5 lat pozbawienia wolności, które zostały połączone w karę łączną 7 lat pozbawienia wolności. Oskarżonemu S.W. sąd wymierzył kary częściowe 1 roku pozbawienia wolności i 5 lat pozbawienia wolności, które połączył w karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Wobec obu oskarżonych orzeczony został środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat. W uzasadnieniu sąd odniósł się do orzeczenia środka karnego. Sąd stwierdził: „To właśnie fakt, że oskarżony wykorzystał fakt pozbawienia wolności pokrzywdzonego, który w konsekwencji powodował, iż był on zmuszony znosić obecność sprawców i ich karygodnych zachowań, starając się niejako przeczekać krytyczny czas, zaś oskarżeni, mimo iż znaleźli się w analogicznej sytuacji życiowej, postanowili wykorzystać pokrzywdzonego do rozładowania napięcia seksualnego, a zatem do zaspokojenia swoich niskich instynktów nie licząc się całkowicie z wolnością seksualną tej osoby, a nawet naturalną skłonnością człowieka do utrzymywania kontaktów seksualnych z osobami płci przeciwnej, nakazywał uznanie, iż kierował się on motywami zasługującymi na szczególne potępienie. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, iż czyn oskarżonego nie znajduje usprawiedliwienia w działaniu zbiorowości (...). Mając powyższe na uwadze, także zważywszy na

charakter środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych - oddającego aspekt swoistego wykluczenia ze społeczności obywatelskiej, a właśnie elementarne reguły solidarności międzyludzkiej wobec osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i poszanowania godności seksualnej innego człowieka, naruszył oskarżony dla zaspokojenia najniższych instynktów, sąd uznał, iż zasadne było zastosowanie środka (...)"

Czwartego z oskarżonych - M.C. sąd rejonowy w B. wyrokiem z dnia 1 czerwca 2005 r. (II K 1109/04) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzył mu kary: 4 i 5 lat pozbawienia wolności, które następnie połączył w karę łączną 7 lat pozbawienia wolności. Orzekł również wobec niego środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat. Wyrok ten został uzasadniony. Odnośnie to orzeczenia środka karnego pozbawienia praw publicznych zamieszczona w nim została przytoczona wyżej wypowiedź sądu. Dodano w nim tylko zdanie, iż oskarżony czuł się panem życia pokrzywdzonego, ponieważ namawiał go do jego zakończenia.

Od powyższych wyroków obrońcy M.C. i S.W. wnieśli apelacje. Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2006 r. (VII Ka 1345/05 i VII Ka 1346/05) SO w K. utrzymał zaskarżone wyroki w mocy, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

4. II K 90/00 SO w G.W.

W sprawie tej oskarżonych było dwóch mężczyzn: R.Ż., lat 26, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, kawaler, niewykonujący pracy zarobkowej, niekarany oraz A.M., lat 28, o wykształceniu podstawowym, kawaler, z zawodu murarz - tynkarz, utrzymujący się z prac dorywczych, karany (za przestępstwo podobne). W stosunku do obu w postępowaniu przygotowawczym zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W akcie oskarżenia zarzucono im w sumie popełnienie czterech czynów, stanowiących fragmenty tego samego zdarzenia. Pierwszy z nich polegał na tym, że wspólnie i w porozumieniu wtargnęli, po wyłamaniu drzwi, do mieszkania pokrzywdzonych, używając siły wobec dwóch z nich, i nie opuścili go wbrew ich

żądaniu. Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 193 k.k. Jako odrębny czyn wyodrębniono usiłowanie zaboru pieniędzy, które nie zakończyło się sukcesem z powodu braku takowych. Oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, grozili pokrzywdzonym (małżeństwo: kobieta lat 40 i mężczyzna lat 64 oraz dwoje ich dzieci - 21-letni syn i 9-letnia córka, kilkuletnia wnuczka) pozbawieniem życia i spaleniem mieszkania, pobili ojca i syna. Czyn ten został opisany jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 w zb. z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jeden z oskarżonych A.M. dopuścił się tego czynu w warunkach art. 64 § 1 k.k. Trzeci czyn polegał na uprowadzeniu z mieszkania i pozbawieniu wolności jednej z pokrzywdzonych (art. 189 § 1 k.k., w przypadku A.M. - w zw. z art. 64 § 1 k.k. Czwarty czyn stanowił zgwałcenie pokrzywdzonej - wspólnie i w porozumieniu, sześciokrotnie. Oskarżeni następnie podpalili jej włosy łonowe. Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa za art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; w przypadku A.M. - w zw. z art. 64 § 1 k.k.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. W nocy, ok. godz. 22, pod dom pokrzywdzonych przyjechali oskarżeni. Byli pod wpływem alkoholu. Pretekstem wizyty była chęć zobaczenia starszej córki pokrzywdzonych, której nie było w domu. Oskarżeni jednak próbowali wdrzeć się do domu i ostatecznie udało im się to. Zażądali wydania kwoty 2 tysięcy złotych pod groźbą pozbawienia życia. Oskarżeni zastraszaali krzykiem i biciem pokrzywdzonych, rozbijali przedmioty, opróżniali szafy. Jeden z nich podpałił wyrzucone z niej spodnie, mówiąc, że mógłby wszystkich spalić. Nie znalazłszy pieniędzy kazali wyjść pokrzywdzonej (kobietę lat 40), grożąc jej, że w przeciwnym razie zabiją pozostałe osoby. Oskarżeni wywieźli pokrzywdzoną w ustronne miejsce i wielokrotnie ją zgwałcili. Podpalili następnie jej włosy łonowe. Kiedy próbowali odjechać, okazało się, że bak samochodu jest pusty. Zostawili pokrzywdzoną i poszli po paliwo. Pokrzywdzona wydostała się z samochodu i uciekła. Następnie wezwała policję.

A.M. przyznał się do wtargnięcia do mieszkania i żądania pieniędzy, ale nie do popełnienia pozostałych fragmentów czynu. R.Ż. przyznał się do popełnienia czynu.

Wyrokiem z dnia 29 września 2000 r. SO w G.W. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów. Przyjął jednak, trafnie, że dwa pierwsze czyny z aktu oskarżenia stanowią w istocie jeden czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa

z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. (w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do A.M.) i wymierzył oskarżonemu R.Ż. karę 4 lat pozbawienia wolności, a oskarżonemu A.M. karę 5 lat pozbawienia wolności. Z kolei dwa pozostałe czyny z aktu oskarżenia zostały „scalone” w jeden czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 189 § 1 w zw. z art. 197 § 3 k.k. (oraz art. 64 § 1 k.k. w stosunku do A.M.). Za jego popełnienie sąd wymierzył R.Ż. karę 10 lat pozbawienia wolności, a A.M. - karę 12 lat pozbawienia wolności. Kary te zostały połączone w karę łączną 11 lat pozbawienia wolności w stosunku do R.Ż. i 14 lat pozbawienia wolności wobec A.M. W przypadku obu oskarżonych sąd orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat.

W uzasadnieniu sąd podkreślił, że zgwałcenie popełnione zostało ze szczególnym okrucieństwem.²²⁹ Odnośnie do wymierzenia środka karnego sąd stwierdził, że motywacja oskarżonych „zmierająca do zaspokojenia popędu płciowego metodami, jakie zastosowali, zasługuje na szczególne potępienie. Trudno dopatrzeć się jakiś racjonalnych powodów pozwalających wytłumaczyć to zachowanie.” Wymiar środka karnego nie został uzasadniony.

Sąd natomiast bardzo dobrze i szczegółowo uzasadnił, dlaczego w jego przekonaniu **czyn** zasługuje na szczególne potępienie (nie pada takie określenie wprost, a wywód bezpośrednio dotyczy wymiaru kary). Podkreślone zostało szczególnie brutalne (sadystyczne) zachowanie sprawców, ostentacyjne, wulgarne, ignorowali fakt, że w domu są małe, przestraszone, wyrwane ze snu dzieci. Sąd stwierdził, że żaden ze sprawców nie zdobył się na jakąkolwiek refleksję; obaj byli zdeterminowani i konsekwentni. Ich zachowanie wobec pokrzywdzonej w ocenie sądu „urągało godności człowieka, było nastawione na zastraszanie, upodlenie.” Sąd uwzględnił również wpływ zachowania sprawców na pokrzywdzonych - zwłaszcza na pokrzywdzoną przestępstwem zgwałcenia oraz na dzieci, w przypadku których doznana trauma z pewnością będzie miała długotrwałe skutki.

Obrońcy obu oskarżonych wnieśli apelacje. Wyrokiem z dnia 1 lutego 2001 r. (II AKa 11/01) SA w P. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

²²⁹ W czasie orzekania obie te postaci zgwałcenia - zbiorowe i ze szczególnym okrucieństwem stypizowane były w art. 197 § 3 k.k.

5. II K 7/01, SO w S.

M.Z., lat 44, o wykształceniu zawodowym, rozwiedziony, utrzymujący się z zasiłku dla bezrobotnych, karany (wielokrotnie za rozboje i zgwałcenie) został oskarżony o to, że dokonał zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem. Wtargnął do mieszkania pokrzywdzonej, groził jej wyrzuceniem z balkonu (z VIII piętra). Zmusił ją do poddania się wielokrotnie obcowaniu płciowemu (stosunki oralne, analne), oddał na pokrzywdzoną mocz. Czyn ten został uznany za wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 w zw. z art. 64 § 2 k.k. Postawiono mu również zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, że grożąc pozbawieniem życia, zmusił tę samą pokrzywdzoną do zażycia tabletek, używając przemocy dokonał kradzieży pieniędzy i biżuterii, czyli popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Oskarżony został tymczasowo aresztowany w postępowaniu przygotowawczym.

W sprawie ustalony został następujący stan faktyczny.

Pokrzywdzoną była 50-letnia kobieta z bardzo poważną wadą wzroku, sprawiającą, że rozróżniała jedynie zarysy obiektów i jaskrawe kolory. Mieszkała samotnie w bloku mieszkalnym na VIII piętrze. W dniu zdarzenia, około godz. 23, sprawca zapukał do drzwi jej mieszkania. Pokrzywdzona uchyliła je w przekonaniu, że przyszła sąsiadka. Oskarżony wepchnął ją do mieszkania i trzymając za włosy wyprowadził na balkon, grożąc, że ją z niego zrzuci. Następnie zabrał jej biżuterię i kazał połknąć tabletki leżące na stole w kuchni (był przekonany, że jest to lek uspokajający). Później oskarżony zgwałcił pokrzywdzoną, cały czas grożąc jej pozbawieniem życia, zgwałceniem zbiorowym. Oddawał też na nią mocz. Następnie zaczął przeszukiwać mieszkanie. Jego nastrój zmieniał się - czasami był spokojny, czasami groził pokrzywdzonej, krzyczał na nią, wpadał w furję, groził pozbawieniem życia. Ostatecznie kazał podać pokrzywdzonej jej numer telefonu, który sobie zapisał (jak się później okazało, nie zabrał tej informacji ze sobą). Stwierdził, że musi ją zabić, ponieważ go widziała. Pokrzywdzona odpowiedziała, że bez okularów nie jest w stanie go rozpoznać. Oskarżony kazał jej się położyć na tapczanie, pozbierał znalezione przedmioty i wyszedł. Pokrzywdzona resztę nocy spędziła u sąsiadki. Bojąc się o własne życie wyjechała do innego miasta do rodziny. Dopiero jakiś czas

później pod wpływem namów rodziny zdecydowała się złożyć zawiadomieni o przestępstwie i wnioszek o ściganie.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Został poddany badaniu psychiatrycznemu. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Rozpoznali jedyni osobowość nieprawidłową. W niniejszej sprawie rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na charakter i okoliczności popełnienia czynu oraz przez wzgląd na dobro pokrzywdzonej.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2001 r., SO w S. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów (uzupełnił jedynie kwalifikację pierwszego z nich o art. 197 § 1 i 2 k.k.). Za popełnienie pierwszego czynu wymierzył oskarżonemu karę 11 lat pozbawienia wolności oraz orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 8 lat. Za popełnienie drugiego czynu wymierzył M.Z. karę 5 lat pozbawienia wolności. Kary pozbawienia wolności zostały następnie połączone w karę łączną 11 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu sąd opisał czyn oskarżonego jako szczególnie okrutny, ponieważ zadawał pokrzywdzonej dotkliwe cierpienia psychiczne, przebywał w jej mieszkaniu przez 3 godziny, obojętny był mu wiek pokrzywdzonej oraz fakt, iż po zażyciu tabletek i przy wykonywaniu niektórych czynności seksualnych - wymiotowała. Wykorzystując silne zastraszenie pokrzywdzonej, stosował bardzo wynaturzone formy zaspokojenia popędu płciowego, które dla pokrzywdzonej były szczególnie odrażające.

Zdaniem sądu oskarżony dopuścił się czynu z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. „Sposób jego działania polegający na zaspokojeniu popędu płciowego wskazuje na to, że oprócz pobudek seksualnych miał on na celu sponiewieranie godności pokrzywdzonej, udręczenie, spełnienie sadystycznych skłonności oraz wyrażenie pogardy dla niej jako kobiety.” Odnośnie do wymiaru orzeczonego środka karnego, sąd stwierdził, że okres, na jaki został on wymierzony jest proporcjonalny do wysokości orzeczonej kar pozbawienia wolności.

W tym przypadku także, właściwie nie ustalono, jaka była motywacja sprawcy. Wydaje się również, że w tej sprawie, podobnie, jak w poprzedniej, szczególnie negatywne odczucia budzi nie tyle motywacja sprawcy, co sam czyn. Sąd jednak

podjął próbę uzasadnienia decyzji dotyczącej orzeczenia środka; tak, aby wskazać istnienie przesłanek z art. 40 § 2 k.k. Sprawa ta wyraźnie pokazuje, że owe przesłanki zostały przez ustawodawcę wskazane w sposób nieprawidłowy.

Od wyroku sądu I instancji zostały wniesione apelacje przez prokuratora i przez obrońcę oskarżonego. SA w B. wyrokiem z dnia 16 października 2001 r. (II AKA 142/01) zmienił zaskarżony wyrok. Przyjął, że zachowanie sprawcy stanowił jeden czyn, który zrealizował znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 3 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 64 § 2 k.k. i wymierzył za jego popełnienie karę 15 lat pozbawienia wolności. W pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy. Uzasadnienie nie odnosi się do orzeczenia środka karnego.

Obrońca oskarżonego wniósł kasację, którą SN (postanowieniem z dnia 29 marca 2002 r., III KK 61/02) uznał za oczywiście bezzasadną.

6. II K 95/00, SO w P.

A.G., lat 31, o wykształceniu zawodowym (spawacz), żonaty, utrzymujący się z wykonywania pracy zarobkowej, niekarany został oskarżony o popełnienie pięciu czynów, głównie o charakterze seksualnym, w których pokrzywdzonymi były jego dzieci. Pierwszy czyn polegał na tym, że usiłował doprowadzić 12-letnią córkę do obcowania płciowego przemocą polegającą na skrępowaniu jej rąk i nóg, zaklejeniu ust taśmą klejącą. Jego czyn został zakwalifikowany jako zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem - art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 1 i 3 k.k. Drugi czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 w zw. z art. 12 k.k. polegał na doprowadzaniu 12-letniej córki do wykonywania czynności seksualnych (dotykanie jej narządów płciowych i zmuszanie jej do dotykania własnych). Kolejny czyn stanowił znęcanie się fizyczne nad 13-letnim synem - art. 207 § 1 k.k. Czwarty czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. polegał na tym, że oskarżony doprowadził 13-letniego syna do wykonania czynności seksualnej (kazał mu położyć się na matce i dotykać jej narządów płciowych). Oskarżony nakłaniał również swego 13-letniego syna do spożycia alkoholu (art. 208 k.k.).

Wobec oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalony został następujący stan faktyczny. Oskarżony mieszkał z żoną i dwojgiem małoletnich dzieci. W dniu popełnienia pierwszego czynu w mieszkaniu oskarżonego byli goście, pito alkohol. Po ich wyjściu, oskarżony próbował zgwałcić pokrzywdzoną, ta jednak zaczęła krzyczeć (obudziła się matka) i uciekła do mieszkających w sąsiedztwie dziadków. Od tego czasu wielokrotnie zmuszał pokrzywdzoną do siadania mu na kolanach, dotykał jej narządów płciowych, kazał jej dotykać własnych, całował ją. Chciał również, aby pokrzywdzona spała z nim w jednym łóżku, ale ta odmówiła. Innym razem skrępował ręce i nogi pokrzywdzonej, zakleił jej usta taśmą i próbował odbyć z nią stosunek płciowy, ale mu się to nie udało.

Matka pokrzywdzonej podczas tych sytuacji nie reagowała; zwykle była pod wpływem alkoholu.

Oskarżony kazał swojemu synowi rozebrać się i położyć na śpiącej matce, która była naga i pijana. Kiedy chłopiec nie chciał spełnić polecenia, krzyczał na niego i ten w obawie przed biciem wykonał je. Matka obudziła się, więc chłopiec uciekł. Oskarżony kilkakrotnie zabierał syna do baru i proponował mu piwo.

Oskarżony przyznał się częściowo do popełnienia czynu z art. 200 § 1 k.k. w stosunku do córki, ale odmówił składania wyjaśnień. W postępowaniu przygotowawczym został zbadany przez lekarzy psychiatrów, którzy nie znaleźli podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Rozpoznali u oskarżonego zespół zależności alkoholowej.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2000 r. SO w P. uznał oskarżonego za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów i wymierzył mu następujące kary: za popełnienie pierwszego z nich - 6 lat pozbawienia wolności, za popełnienie drugiego - 2 lat pozbawienia wolności, za popełnienie trzeciego - 1 roku pozbawienia wolności, za popełnienie czwartego - 2 lat pozbawienia wolności i za popełnienie piątego - 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kary te zostały połączone w karę łączną 6 lat pozbawienia wolności, polecając jej wykonanie w zakładzie karnym stosującym

system terapeutyczny dla osób uzależnionych od alkoholu. Orzekł również środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 4 lat.

W uzasadnieniu, dość powierzchownym, podstawom orzeczenia środka karnego poświęcone zostało jedno zdanie: „Ze względu na szczególne okrucieństwo działania oskarżonego orzeczono środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 4 lat.”

Warto podkreślić, choć nie ma to bezpośredniego związku z przedmiotem badania, że w uzasadnieniu sąd podkreślił, iż odpowiedzialność za pokrzywdzenie dzieci spoczywa także na matce.

Wyrok sądu I instancji został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. SA w W. wyrokiem z dnia 6 czerwca 2001 r. (II AKa 98/01), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Uzasadnienie nie dotyczy orzeczenia środka karnego.

Sprawa ta stanowi typowy przykład orzekania środka karnego pozbawienia praw publicznych. Szczególne okrucieństwo sprawcy jest jednym z bardziej typowych powodów, na które wprost lub w sposób zakamuflowany powołuje się sąd przy orzekaniu tego środka. Jak wskazałam w części teoretycznej, aczkolwiek takie rozstrzygnięcie często jest zgodne z intuicyjną oceną popełnionego przez sprawcę czynu zabronionego, to *de lege ferenda* jest ono błędne.

7. II K 37/08, II K 151/07 SR w P.

J.Ś., lat 65, o wykształceniu podstawowym, rencista, pracujący jako strażnik ochrony, wdowiec, niekarany został oskarżony o popełnienie dwóch czynów o charakterze seksualnym wobec tej samej pokrzywdzonej. Pierwszy z nich wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegał na tym, że oskarżony przemocą doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego. Drugi zaś polegał na wielokrotnym doprowadzeniu pokrzywdzonej do poddawania się innym czynnościom seksualnym (dotykanie narządów płciowych), stanowiąc przestępstwo z art. 197 § 2 i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym został zbadany przez lekarzy psychiatrów oraz psychologa, którzy nie znaleźli podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Biegli rozpoznali u oskarżonego osobowość homilopatyczną oraz osłabienie funkcjonowania OUN. Biegły seksuolog nie stwierdził u niego również zaburzeń seksualnych, mogących wpływać na zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem.

Zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone przez dyrektora szkoły, do której uczęszczała pokrzywdzona. On z kolei dowiedział się o tym od uczennic, którym pokrzywdzona się zwierzyła. Rodzice nie byli zainteresowani losem córki, chociaż im także powiedziała, co się jej przydarzyło. Sąd w uzasadnieniu wyroku trafnie skomentował ten stan rzeczy, pisząc, że wyżej cenili sobie wynagrodzenie uzyskiwane przez pokrzywdzoną za sprzątanie u oskarżonego niż jej bezpieczeństwo, zdrowie i prawidłowy rozwój.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona mieszkała z rodzicami i pięciorgiem rodzeństwa. Stwierdzono u niej upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. Oskarżony mieszkał samotnie w tej samej miejscowości. Był inwalidą. Znał rodziców pokrzywdzonej i był u nich w domu. Po pewnym czasie pokrzywdzona zaczęła odwiedzać dom oskarżonego, ponieważ pomagała mu w sprzątanii, za co otrzymywała drobne wynagrodzenie. Oskarżony dopuszczał się wówczas zachowań o charakterze seksualnym wobec pokrzywdzonej wbrew jej woli, czynił to także w mieszkaniu jej rodziców pod ich nieobecność. Podczas jednej bytności pokrzywdzonej w domu oskarżonego, zmusił ją do odbycia stosunku płciowego.

Pokrzywdzona opowiadała o tych sytuacjach rodzicom oraz koleżankom w szkole. Rodzice nie interesowali się jednak losem córki i nie chcieli wyjaśnienia sprawy. To ich nastawienie sprawiło, że podczas pierwszego przesłuchania, pokrzywdzona stwierdziła, iż sytuacje takie nie miały w ogóle miejsca i że całą historię wymyśliła. Biegły psycholog stwierdził, iż pokrzywdzona przejawiała reakcje osoby, która doświadczała przemocy i pozostawała pod silną presją środowiska.

SR w P. wyrokiem z dnia 28 listopada 2007 r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Za pierwszy czyn wymierzył mu karę 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat. Za popełnienie drugiego czynu wymierzył oskarżonemu karę 2 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kary częściowe zostały następnie połączone w karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Orzekł także nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 2 tysięcy złotych oraz na podstawie art. 41a § 2 k.k. - zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną.

We fragmencie uzasadnienia odnoszącym się do wymiaru kary, sąd stwierdził, że oskarżony kierował się chęcią seksualnego zaspokojenia, a zatem jest to motywacja zasługująca na szczególne potępienie. „Oskarżony bowiem realizował zaspakajanie swojego popędu seksualnego w sposób zdecydowanie nieprawidłowy, nie dbając o wiek pokrzywdzonej i możliwości powstania u niej w wyniku dokonanego czynu trwałych lub przejściowych zaburzeń w rozwoju psychofizycznym.” Natomiast odnośnie do samego orzeczenia środka karnego sąd uznał, że nie budzi wątpliwości, iż „chęć odbywania stosunków seksualnych z małoletnimi, a nadto przemocą, musi budzić powszechny gniew i potępienie. Pedofilia, nawet w dobie postępującej w świecie libertynizacji obyczajowości seksualnej pozostaje czynem szczególnie społecznie szkodliwym i przez społeczeństwo słusznie piętnowanym. Trudno zatem osobie uznającej dziecko za przedmiot seksualnego pożądania w sytuacji zdecydowanego społecznego potępienia, zachować prawo do współdecydowania o losach tego społeczeństwa. Pozbawienie praw publicznych jest najsurowszym środkiem karnym o charakterze wyrażnie represyjnym i w ocenie sądu taką funkcję winien spełnić w niniejszej sprawie. Zdaniem sądu, uwzględniając wiek oskarżonego, a także wymiar kary wystarczającą represją będzie orzeczenie tego środka w wymiarze 5 lat.”

Jest to jedna z niewielu spraw, w których sąd merytorycznie odniósł się do zasadności orzeczenia środka karnego pozbawienia praw publicznych, który jest wszak fakultatywny, z podkreśleniem jego charakteru i funkcji. Samo odwołanie się do przesłanek jego orzeczenia jest oczywiście błędne. Motywację polegającą na chęci zaspokojenia popędu w odniesieniu do przestępstwa zgwałcenia trudno uznać za zasługującą na szczególne potępienie. Ponownie widać tu nietrafne określenie podstaw orzekania tego środka. W tym przypadku także nie motywacja sprawcy

zasługuje na szczególne potępienie, a sam czyn. Sąd podjął jednak próbę „zmieszczenia” tego w ramach przesłanek z art. 40 § 2 k.k.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez oskarżonego. Wyrokiem z dnia 4 marca 2008 r. (II Ka 56/08) SO w P. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wyrok ten nie został uzasadniony.

Po ponownym rozpoznaniu wyrokiem z dnia 9 maja 2008 r. SR w P. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Za pierwszy czyn wymierzył mu karę 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat oraz 2 tysiące złotych na rzecz pokrzywdzonej tytułem częściowego naprawienia szkody. Za popełnienie drugiego czynu wymierzył oskarżonemu karę 2 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 500 zł na rzecz pokrzywdzonej tytułem częściowego naprawienia szkody. Kary cząstkowe zostały następnie połączone w karę łączną 4 lat 4 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd orzekł także na podstawie art. 41a § 2 k.k. - zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną. Wyrok nie został uzasadniony.

8. II K 10/00 SO w S.

K.S., lat 20, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, kawaler, pozostający na utrzymaniu rodziców, karany (groźba bezprawna), został oskarżony o to, że działając ze szczególnym okrucieństwem w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia uderzał wielokrotnie pokrzywdzonego różnymi przedmiotami (metalowym taboret, metalową rurką), powodując uniego obrażenia ciała, a w konsekwencji zgon. W trakcie popełnienia czynu poczytalność pokrzywdzonego była ograniczona w znacznym stopniu. Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wobec oskarżonego zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzony w dniu zdarzenia przyszedł do mieszkania oskarżonego. Był nietrzeźwy. Pił razem z przebywającymi tam osobami denaturat, a potem zasnął. Gdy oskarżony wrócił do domu i zobaczył

pokrzywdzonego, zaczął go szarpać i próbował wyrzucić z domu. Następnie pobił go metalowym stołkiem i wypchnął pokrzywdzonego z mieszkania nadal go bijąc. Ojciec oskarżonego próbował interweniować, ale został uderzony w głowę metalową rurką, wrócił do domu i położył się spać. Brat oskarżonego próbował odprowadzić pokrzywdzonego do domu, ale nie dał rady i wrócił do domu. Rano okazało się, że pokrzywdzony leży martwy niedaleko domu oskarżonego i jego rodziny.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Został przebadany przez biegłych psychiatrów i psychologa. Zdaniem biegłej psycholog poziom inteligencji oskarżonego odpowiada upośledzeniu umysłowemu w stopniu umiarkowanym oraz zmiany organiczne OUN. Zdaniem biegłych w czasie czynu oskarżony był w stanie upojenia na podłożu patologicznym. Zdolność pokierowania własnym postępowaniem była u oskarżonego ograniczona w znacznym stopniu.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2000 r. SO w S. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że przyjął, iż oskarżony popełnił go z zamiarem ewentualnym. Przy wymiarze kary zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary i wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności. Orzekł także środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 4 lat.

Wyrok został uzasadniony. Nie należy do zakresu niniejszego badania kwestia poprawności kwalifikacji czynu, ale jedynie na marginesie warto zauważyć, iż nieprzekonujące są stwierdzenia sądu o godzeniu się oskarżonego na skutek w postaci śmierci. Wydaje się, że właściwsza byłaby tu kwalifikacja z art. 156 § 3 k.k. Na temat orzeczenia środka karnego sąd stwierdził, że „Mając na uwadze szczególnie ciężki charakter czynu popełnionego przez oskarżonego, a zwłaszcza okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa - z wyolbrzymioną z pewnością stanem upojenia alkoholowego pobudkę działania sprawcy i skutek owego działania - zabójstwo człowieka powodowane chęcią zemsty za niesłuszne, zdaniem oskarżonego posądzenie o kradzież, sąd zastosował wobec oskarżonego środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 4 lat. Zdaniem sądu oskarżony nie zasługuje na korzystanie ze swoich obywatelskich praw w wypadku, gdy popełnia zbrodnię zabójstwa zasługującą na szczególne potępienie, godzącą w najważniejszy przecież przedmiot ochrony prawa karnego - życie i zdrowia człowieka.”

Motywacja zemsty za niesłuszne posądzenie o kradzież nie wydaje się spełniać warunku „zasługiwania na szczególne potępienie”. Wielokrotnie w literaturze przedmiotu podkreślano, że każde zabójstwo zasługuje na potępienie, ale nie każde na szczególne. Kwalifikacja czynu sprawcy jako zabójstwa w ogóle budzi tu pewne wątpliwości. Poza tym sam ten motyw zemsty nie wydaje się dobrze udowodniony w sprawie. Niewątpliwie trafne jest stwierdzenie sądu, że sprawca zbrodni zabójstwa zasługującej na szczególne potępienie nie zasługuje na korzystanie z praw obywatelskich. Jest to zgodne z intuicyjnym postrzeganiem sprawiedliwości. Jednak ustawodawca w 1997 r. uznał, że nie każdy sprawca zbrodni automatycznie zasługuje na utratę praw obywatelskich. W orzecznictwie sądowym przez kilka lat po wejściu w życie nowego kodeksu karnego daje się zauważyć pewne „przywiązanie” do podstaw orzekania o pozbawieniu praw publicznych; w szczególności w przypadku zbrodni. W tej sprawie wydaje się, że nie zachodzą podstawy orzeczenia tego środka. Nawet przy założeniu, że oskarżony miał zamiar ewentualny zabicia pokrzywdzonego i powodem tej decyzji było jego rozżalenie, chęć odwetu za niesłuszne oskarżenia, trudno uznać tę motywację za zasługującą na szczególne potępienie. W sprawie tej widać także brak komunikacji pomiędzy sądem i biegłymi. Przyjęto, że poczytalność oskarżonego była ograniczona w znacznym stopniu. Między innymi z powodu upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym. Sąd jednak oceniał motywację sprawcy w oderwaniu od faktu, iż jego możliwości intelektualne były mniejsze niż u modelowego obywatela. Warto zatem byłoby zapytać biegłych, czy w przypadku tego oskarżonego owo poczucie krzywdy z powodu niesłusznego posądzenia ukształtowało się na takim, a nie innym poziomie, z powodu jego właściwości osobniczych. Kolejna kwestia jest taka, że jeśli sąd uznał, że motywacja sprawcy zabójstwa zasługiwała na szczególne potępienie, właściwą kwalifikacją jest art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Przepis ten może pozostawać w zbiegu z przepisem art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora i obrońcę oskarżonego. SA w B. wyrokiem z 30 maja 2000 r. (II Aka 83/00) zmienił zaskarżony wyrok, eliminując z opisu czynu działanie ze szczególnym okrucieństwem. Czyn został zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Sąd nie zastosował nadzwyczajnego złagodzenia kary. W pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy.

9. II K 6/00, SO w P.

Czyn popełniło trzech mężczyzn: M.L., lat 23, o wykształceniu średnim, bez zawodu, żonaty, niepracujący zawodowo, karany, wobec którego w postępowaniu przygotowawczym zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania; K.P., lat 23, o wykształceniu podstawowym, kawaler, bez zawodu, niepracujący zawodowo, karany, wobec którego w postępowaniu przygotowawczym zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania; P.B., lat 22, kawaler, o wykształceniu zawodowym (ślusarz-spawacz), pracujący zawodowo, w postępowaniu przygotowawczym zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji i zakazu opuszczania kraju.

M.L. i K.P. zostali oskarżeni o to, że działając wspólnie i w porozumieniu pobili pokrzywdzonego, powodując liczne obrażenia ciała i w ich konsekwencji zgon. Czyn ten wypełnił znamiona przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. Natomiast P.B. postawiono zarzut udzielenia pomocy w pobiciu pokrzywdzonego przez zawieszenie ich w ustronne miejsce, gdy przewidywał i godził się na możliwość narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, czyli popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 w zw. z art. 158 § 1 k.k.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Oskarżeni M.L. i P.B. od rana spożywali alkohol w różnych lokalach, przemieszczali się taksówką. Zachowywali się coraz agresywniej. Pokrzywdzony (25-letni mężczyzna) dołączył pod wieczór do oskarżonych, on również zachowywał się agresywnie. Ostatecznie późnym wieczorem pokrzywdzony, oskarżeni i jeszcze jeden mężczyzna spożywali wspólnie alkohol. Pokrzywdzony i oskarżony M.L. kłócili się. Oskarżony zarzucił pokrzywdzonemu, że ten ukradł mu radio samochodowe i zażądał zwrotu. Pokrzywdzony niegrzecznie odmówił. Mężczyźni zaczęli się przepychać, szarpać, bić i kopać. W pewnym momencie do M.L. dołączył K.P. Wspólnie bili, także krzesłem, pokrzywdzonego. Pozostali mężczyźni, także oskarżony P.B. krzyczeli do M.L., aby przestał bić pokrzywdzonego, oskarżony jednak zapamiętał się i uczynił to dopiero wtedy, gdy roztrzaskał na pokrzywdzonym krzesło. M.L. zdecydował, aby wywieźć pokrzywdzonego w ustronne miejsce. On i oskarżony K.P. zaciągnęli pokrzywdzonego do samochodu, oskarżony P.B. bez żadnego polecenia usiadł na miejscu kierowcy, a piąty mężczyzna - na miejscu pasażera. Jak napisano w

uzasadnieniu aktu oskarżenia „nie było żadnej wątpliwości, że jadą w ustronne miejsce nadal bić ofiarę.” W pewnym momencie, kiedy pojazd zwolnił, ów piąty mężczyzna wyskoczył z niego i uciekł. Próbę ucieczki podjął również pokrzywdzony, ale została ona udaremniona przez oskarżonych. Po dotarciu nad stawy, oskarżeni i pokrzywdzony wysiedli z samochodu. M.L. i K.P. ponownie zaczęli bić pokrzywdzonego; oskarżony P.B. przyglądał się temu. Po pewnym czasie, oskarżeni postanowili wrócić do miasta. P.B. zasugerował, żeby zabrać ze sobą także pokrzywdzonego, ale oskarżeni stanowczo odmówili. Pokrzywdzony sprawiał wrażenie zamroczonego, ale stał o własnych siłach. Oskarżeni rozeszli się do domów. Pokrzywdzony zmarł w wyniku doznanych obrażeń.

K.P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. M.L. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale część odpowiedzialności przerzucił na pokrzywdzonego. P.B. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. M.L. został poddany badaniu psychiatrycznemu i psychologicznemu oraz obserwacji psychiatrycznej. Rozpoznano u niego osobowość nieprawidłową. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2000 r., SO w P. uznał wszystkich oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów. Wymierzył im następujące kary: M.L. - 4 lata pozbawienia wolności, K.P. - 2 lata pozbawienia wolności oraz P.B. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat i oddał go na czas próby pod dozór kuratora.

Pomimo tego, że sąd nie orzekł wobec oskarżonych środka karnego pozbawienia praw publicznych, rozważał taką możliwość w uzasadnieniu. Uzasadniając wymiar kary, sąd stwierdził, że czyn został popełniony z niskich pobudek i w wyniku zasługującej na potępienie motywacji (chęć odpłaty za słowne zlekceważenie oskarżonego M.L. przez pokrzywdzonego). Kilka akapitów dalej jednak, sąd rozważając orzeczenie środka na podstawie art. 40 § 2 k.k., uznał, że stosowanie środka karnego pozbawienia praw publicznych powinno następować z należyłą rozwagą, ponieważ pozbawienie praw publicznych „dotyka człowieka w szeroko rozumianej sferze życia publicznego i powoduje ograniczenie w korzystaniu z wielu praw obywatelskich. W związku z tym, muszą zaistnieć jakieś szczególne przesłanki, oprócz faktu popełnienia przestępstwa, które mogą wskazywać na to, że zostało ono

popelnione w wyniku motywacji zaslugujacej na szczegolne potepienie. Taka przeslanka nie moze wynikać z samej realizacji znamienia czynu zabronionego. W ocenie sądu w niniejszej sprawie nie zaistniały takie warunki (..), które pozwoliłyby orzec wobec oskarzonych K.P., M.L. i P.B. pozbawienie praw obywatelskich.”

Należy zauważyć, iż ze względów formalnych - wysokość wymierzonej kary, orzeczenie omawianego środka karnego byłoby możliwe wyłącznie w przypadku oskarzonego M.L. Sąd uzasadniając wymiar kary podkreślał, oprócz niskich pobudek i motywacji zaslugujacej na potepienie, brutalny sposob działania, negatywne i lekceważące zachowanie po popelnieniu przestępstwa, uprzednią karalność, pasożytniczy tryb życia, wysoki poziom demoralizacji oskarzonego. W świetle tych ustaleń rezygnacja z orzeczenia środka karnego, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd wskazał na motywację, jest niezrozumiała. Trudno wyobrazić sobie sprawcę, który bardziej „zasługiwałby” na eliminację z publicznego życia społecznego.

Prokurator oraz obrońcy oskarzonych P.B. i M.L. wnieśli apelację. Wyrokiem z dnia 12 października 2000 r. (II AKa 72/00), S.A. w R. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzył M.L. karę 5 lat pozbawienia wolności, K.P. - karę 3 lat pozbawienia wolności; wobec obu sąd orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat. W pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy.

Sąd podzielił stanowisko prokuratora odnośnie do rezygnacji przez sąd I instancji z orzeczenia środka karnego. Zdaniem sądu, motywacja oskarzonych, którzy „dotkliwie i praktycznie bez powodu pobili pokrzywdzonego, zasługuje na szczególne potępienie. Była to bowiem ze strony oskarzonych (...) demonstracja siły oraz brutalności.” Wydaje się, że w analizowanej sprawie orzeczenie tego środka karnego było zasadne, chociaż uzasadnienie nieco zbyt powierzchownie odnosi się do samej motywacji.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2001 r. (IV KKN 62/01) uznał kasację wniesioną przez oskarzonego M.L. za oczywiście bezzasadną.

10. III K 245/02, SO w Ś.

W sprawie tej wystąpiło troje oskarżonych: dwaj mężczyźni - K.K., lat 21, kawaler, o wykształceniu zawodowym (ślusarz-mechanik), wykonujący prace dorywcze, karany (za pobicie i usiłowanie włamania); K.T., lat 20, kawaler, o wykształceniu podstawowym, pozostający na utrzymaniu matki, karany (za kradzież i rozbój) oraz kobieta W.K., lat 44, mężatka (matka oskarżonego K.K.), o wykształceniu średnim, utrzymująca się z funduszu alimentacyjnego, niekarana. Postawiono im zarzut pobicia pokrzywdzonego, w wyniku którego zmarł, czyli popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 i 3 k.k.

Wobec oskarżonych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. W dniu zdarzenia w jednym z lokali odbywała się dyskoteka. Uczestniczyli w niej oskarżeni oraz córka oskarżonej (której kolegą był K.T.). K.K. z siostrą wyszli przed budynek i nawiązali rozmowę z nieznanym im wcześniej pokrzywdzonym. W pewnej chwili podszedł do nich K.T. i bez powodu popchnął pokrzywdzonego, a K.K. uderzył go pięścią w twarz. Pokrzywdzony zaczął uciekać, ale K.K. dogonił go i kopnął w plecy. Pokrzywdzony upadł. Oskarżony nadal kopał pokrzywdzonego, po chwili przyłączył się do niego K.T. Następnie K.T. odciągnął K.K. od pokrzywdzonego i razem wrócili na dyskotekę. Po chwili jednak K.K. wrócił do pokrzywdzonego i uderzył go kilkakrotnie w głowę, kalecząc sobie rękę. Kiedy wrócił na dyskotekę, matka spytała, co mu się stało w rękę. Odpowiedział, że pobił człowieka, który się o niej źle wyrażał. Oskarżona udała się z nim na miejsce zdarzenia. Tam razem z synem kopała leżącego pokrzywdzonego, a potem razem wrócili na dyskotekę. Pokrzywdzony stracił przytomność. Został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł po około tygodniu.

K.K. przyznał się do popełnienia czynu i wyjaśnił, iż pobił pokrzywdzonego, gdyż ten obraził jego matkę. W.K. nie przyznała się do popełnienia czynu, zaprzeczyła, by zbliżała się do pokrzywdzonego. K.T. przyznał się do popełnienia czynu i złożył wyjaśnienia. Wszyscy oskarżeni byli pod wpływem alkoholu w czasie czynu. Wszyscy mieli negatywną opinię środowiskową, przede wszystkim ze względu na nadużywanie alkoholu.

Oskarżeni K.K. i T.K. zostali poddani badaniu psychiatrycznemu. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania ich poczytalności. Rozpoznali u nich osobowość dyssocjalną oraz zespół uzależnienia od alkoholu (K.K.) i skłonność do toksykomanii mieszanej (T.K.).

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2003 r. SO w Ś. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i wymierzył im następujące kary: K.K. - 10 lat pozbawienia wolności, W.K. - 7 lat pozbawienia wolności, T.K. - 5 lat pozbawienia wolności. Wobec wszystkich oskarżonych orzekł także środek karny pozbawienia praw publicznych w wysokości odpowiadającej wysokości kary pozbawienia wolności (10, 7, 5 lat).

Uzasadniając wymiar kary, sąd stwierdził, że oskarżeni działali z chęci wyrządzenia pokrzywdzonemu krzywdy dla własnej przyjemności i wyżycia się na bezbronnej osobie. Taka motywacja w ocenie sądu zasługiwała na szczególne potępienie. Sąd uznał, że oskarżonych cechowały wyjątkowo niskie i nikczemne motywy zachowania; zwłaszcza oskarżonego K.K., który pastwił się nad pokrzywdzonym w sposób wyjątkowo brutalny i długotrwały, a po czynie zdjął pokrzywdzonemu buty i bawił się w nich na dyskotecę. Zdaniem sądu wyjątkowo naganne było także zachowanie W.K., która była z zawodu pielęgniarką, a zamiast ratować pokrzywdzonego, skopała go. Oskarżeni naruszyli przy tym dobra chronione w najwyższym stopniu, osoby, z którą nie byli w konflikcie i która w niczym im nie zawiniła. Stwierdzona motywacja i jej ocena zostały potraktowane jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary i stanowiły oczywiście podstawę orzeczenia środka karnego.

Argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu stanowi kolejny przykład potwierdzający niewłaściwą redakcję przepisu art. 40 § 2 k.k. oraz związaną z tym nieporadność organu wymiaru sprawiedliwości. Orzeczenie środka karnego pozbawienia praw publicznych w niniejszej sprawie należy uznać za zasadne. Pierwsza części przytoczonych argumentów jest trafna - chęć wyżycia się, właściwie brak racjonalnego powodu pobicia pokrzywdzonego. Natomiast błędne, acz zgodne z powszechną intuicją, jest przytaczanie okoliczności o charakterze przedmiotowym, przemawiających za wyjątkowo naganą oceną samego czynu.

Od wyroku sądu I instancji została wniesiona apelacja przez oskarżonych. Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2003 r. (II AKa 297/03), SA w W. utrzymał zaskarżony wyrok w całości w mocy. Uzasadnienie wyroku nie dotyczy kwestii motywacji, ani orzeczenia środka karnego.

11. IV K 22/02, SO w Ł.

J.T., lat 48, żonaty, o wykształceniu podstawowym (laborant sekcyjny), utrzymujący się z pracy zarobkowej, karany został oskarżony o to, że działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie nakłaniał ustaloną osobę do zabójstwa pokrzywdzonego; wskazał go, podał jego adres zamieszkania, pobytu, miejsce prowadzenia działalności gospodarczej, wykonywania funkcji samorządowej. Za popełnienie czynu miał zapłacić owej osobie umówione wynagrodzenie w wysokości 50 tysięcy złotych. Czyn ten zakwalifikowano jako wypełniający znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Wobec oskarżonego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Oskarżony przyznał się do popełnienia czynu, ale nie do tego, by działał z motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

Akt oskarżenia nie został uzasadniony. W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Oskarżony był zatrudniony jako laborant sekcyjny w przyszpitalnym prosektorium. Pełnił również funkcję przewodniczącego związku przedsiębiorców pogrzebowych. Poprzednim przewodniczącym był pokrzywdzony. Jego firma, największa na miejscowym rynku, została wykluczona ze stowarzyszenia. Do celów stowarzyszenia należało m.in. ograniczanie jej wpływów. Oskarżony jako przewodniczący podejmował działania prowadzące do utrudniania działalności firmy pokrzywdzonego - powodował wszczynanie licznych postępowań administracyjnych, kontrolnych, które zazwyczaj kończyły się nie po myśli oskarżonego, a także pomówień na łamach prasy, za które został skazany wyrokiem sądu. Oskarżony przegrał również proces cywilny o naruszenie dóbr osobistych.

Zostało również wszczęte postępowanie przygotowawcze w sprawie kierowania pod adresem oskarżonego gróźb karalnych, które umorzono z powodu niewykrycia

sprawców. W taki sam sposób zakończyło się postępowanie w sprawie spalenia jego samochodu. Oskarżony był przekonany, że za tymi zdarzeniami stoi pokrzywdzony.

Działalność zawodowa pokrzywdzonego dotkliwie godziła w interesy finansowe oskarżonego. Oskarżony zaczął publicznie wygłaszać opinie o konieczności usunięcia pokrzywdzonego, a potem także mówić wprost, że chciałby wynająć osobę, która zabiłaby pokrzywdzonego i szukał odpowiednich kontaktów w świecie przestępczym. Sam oskarżony wyjaśnił, że motywem jego działania było poczucie „zaszczucia” ze strony pokrzywdzonego.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2003 r., sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że stwierdził, iż jego rola była inna niż przypisywana w akcie oskarżenia. Zdaniem sądu, oskarżony kierował czynnościami zmierzającymi do zabójstwa pokrzywdzonego, ale zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na brak woli realizacji czynu u bezpośredniego wykonawcy, czyli popełnił przestępstwo z art. 13 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Za jego popełnienie wymierzył oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności i orzekł środek karny pozbawienia wolności na okres 5 lat. Zdaniem sądu motywy, którymi kierował się oskarżony są znaczące dla przyjęcia odpowiedniej kwalifikacji prawnej. Sąd przyjął, że zasadniczy motyw miał charakter finansowy. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, który w końcowej fazie postępowania twierdził, iż jego motywacją była chęć ochrony osób najbliższych. W ocenie sądu motyw ten był uboczny. Ustaliwszy motyw wiodący, sąd rozważał, czy zasługuje on na szczególne potępienie. Zdaniem sądu, „dokonane [w sprawie] ustalenia pozwalają uznać, że motywy, którymi kierował się oskarżony, przekraczają próg właściwy dla potępienia „zwykłego”. Trudno w tej mierze dokonywać precyzyjnego wartościowania potępienia motywacji, ale zdaniem sądu, działanie z motywów finansowych, jak to miało miejsce w przypadku oskarżonego, zasługuje na potępienie szczególne. (...) Działanie z chęci zysku należy do kategorii najbardziej przyziemnych i podłych.” Należy podkreślić, ponieważ rzadko sądy poświęcają tej kwestii baczną uwagę, że rozważania dotyczące motywacji zasługującej na szczególne potępienie są pogłębione i rozbudowane. Mają charakter konkretny, zrelatywizowany do okoliczności sprawy. Sąd, co jest chyba jeszcze rzadsze, wyjaśnił również, choć już nie tak obszernie, potrzebę orzeczenia środka karnego pozbawienia praw publicznych wobec oskarżonego. Uznał bowiem, że będzie to „dodatkowa i w pełni uzasadniona forma napiętnowania naganności przestępstwa,”

zaś jego wysokość została ustalona adekwatnie do wysokości kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu.

Obronca oskarżonego wniósł apelację od powyższego wyroku. SA w Ł. wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2004 r., (II AKa 31/04) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Uzasadnienie tego wyroku nie dotyczy kwestii związanych z orzeczeniem środka karnego.

12. II K 48/08, SO w R.

W tej sprawie do sądu skierowany został akt oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom: S.C., lat 25, kawalerowi, o wykształceniu zawodowym, niepracującemu zarobkowo, karanemu (za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k.) oraz G.D., lat 20, kawalerowi, o wykształceniu podstawowym, niepracującemu zawodowo, karanemu (wielokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu). Wobec obu oskarżonych został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Obaj mężczyźni zostali oskarżeni o to, że wspólnie i w porozumieniu dokonali zabójstwa pokrzywdzonej w zamiarze bezpośrednim. W przypadku oskarżonego G.D. czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., natomiast w przypadku S.C. - z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., ponieważ dopuścił się on tego czynu w odwecie za złożenie przez pokrzywdzoną obciążających go zeznań w postępowaniu przeciwko temu oskarżonemu w sprawie o czyn z art. 200 § 1 k.k.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona (19-letnia) mieszkała w tej samej miejscowości, co oskarżeni. S.C. był jej bezpośrednim sąsiadem. Pokrzywdzona знаła osobiście obu oskarżonych. W dniu zdarzenia rano pokrzywdzona szła na przystanek autobusowy. Podjechał do niej samochód, którym jechali oskarżeni. S.C. schował się, żeby pokrzywdzona go nie zauważyła, a G.D. wysiadł i zaproponował jej podwiezienie. Pokrzywdzona wsiadła do samochodu.²³⁰ W

²³⁰ Należy zauważyć, że zachowanie pokrzywdzonej było wysoce nierozważne, skoro zdawała sobie sprawę z tego, że S.C. ma jej za złe złożenie zeznań na jego niekorzyść. Skoro był jej bezpośrednim sąsiadem musiała wiedzieć, że G.D. jest jego bliskim znajomym i w związku z tym również może być do niej nieprzychylnie nastawiony. Oczywiście trudno wymagać, by pokrzywdzona mogła przypuszczać, iż oskarżony S.C. zdecyduje się na tak drastyczne postępowanie wobec niej, tym niemniej wydaje się, że powinna była zachować większą ostrożność w kontaktach z nim. Tym

drodze oskarżeni zaatakowali pokrzywdzoną, uderzyli jej głową kilkakrotnie o deskę rozdzielczą pojazdu, dusili pokrzywdzoną (rękami i taśmą do pakowania). W wyniku tych działań spowodowali u pokrzywdzonej wiele obrażeń, w tym złamanie podstawy czaszki i stłuczenie mózgu. Przyczyną śmierci pokrzywdzonej było gwałtowne uduszenie (przez zadziergnięcie i zadławienie). Następnie oskarżeni rozebrali pokrzywdzoną do naga i S.C. odbył z martwą już dziewczyną stosunek płciowy. Później nagie zwłoki pokrzywdzonej zostały porzucone w polu, a oskarżeni wrócili do miejsca zamieszkania.

S.C. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przerzucił jednak ciężar odpowiedzialności na drugiego oskarżonego i na samą pokrzywdzoną. Także D.G. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale odmówił składania wyjaśnień. Obaj oskarżeni zostali poddani obserwacji sądowo-psychiatrycznej. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego S.C. Rozpoznali u niego osobowość nieprawidłową oraz skłonność do nadużywania alkoholu. Stwierdzili u niego niewielkie zmiany w OUN. W stosunku do oskarżonego D.G. również nie znaleziono podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Rozpoznali u niego cechy osobowości nieprawidłowej oraz objawy uzależnienia od alkoholu, a także organiczne zmiany OUN.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia znajduje się krótka analiza motywacji sprawcy S.C. Zdaniem prokuratora dopuszczenie się zabójstwa w odwecie za złożenie przez pokrzywdzoną obciążających oskarżonego zeznań w innym postępowaniu zasługuje na szczególne potępienie.

Na marginesie, za niewłaściwe należy uznać zbezczeszczenie zwłok pokrzywdzonej w postaci ich rozebrania, odbycia stosunku płciowego oraz porzucenia rozebranych zwłok za współukarany czyn następczy. Można by tak było uczynić, gdyby sprawcy poprzestali jedynie na rozebraniu i porzuceniu zwłok. Jednak zachowanie polegające na odbyciu stosunku płciowego ze zwłokami zbyt daleko wykracza poza sam czyn zabójstwa i powinno znaleźć odbicie w kwalifikacji prawnej. W zależności od ustaleń w sprawie dotyczących strony podmiotowej, należałoby je uwzględnić w kumulatywnej kwalifikacji z zabójstwem (jeden zamiar) lub uznać za przestępstwo

bardziej, że jak napisano w uzasadnieniu wyroku - unikała oskarżonego i bała się go. Całe zdarzenie miało miejsce rano, rozpoczęło się w miejscu publicznym, co mogło uśpić czujność pokrzywdzonej.

pozostające z zabójstwem w zbiegu (gdy zamiar dopuszczenia się czynności seksualnej powstał już po zabójstwie). Nie jest to zachowanie typowe, pokazuje postawę oskarżonego wobec norm moralnych i społecznych oraz wobec pokrzywdzonej. Jego społeczna szkodliwość, choć oczywiście mniejsza niż w przypadku zabójstwa, jest na tyle znacząca, że nie można uznać tego zachowania za czyn współukarany.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2009 r., SO w R. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i wymierzył im następujące kary: S.C. dożywotniego pozbawienia wolności, a D.G. - 25 lat pozbawienia wolności. Wobec S.C. sąd orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat.

W uzasadnieniu wyroku sąd wiele miejsca poświęcił wyjaśnieniu powodów, dla których przyjął w przypadku S.C. kwalifikację z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Rozważania uwzględniają zarówno kwestie dogmatyczne (abstrakcyjne), jak i okoliczności konkretnej sprawy. Sąd ustalił, że motywacją sprawcy była niczym nieusprawiedliwiona chęć zemsty po to, aby w swoisty sposób odegrać się na pokrzywdzonej (...). Motywy psychologiczne oskarżonego to z jednej strony frustracja oskarżonego i chęć odreagowania własnych niepowodzeń zaistniałych po zwolnieniu z zakładu karnego, a z drugiej chęć upokorzenia, upodlenia i poniżenia pokrzywdzonej. Bezpośrednim czynnikiem wyzwalamą agresję S.C. było niepodporządkowanie się jego poleceniom przez pokrzywdzoną oraz podjęta przez nią próba ucieczki. W tych też kategoriach trzeba oceniać wyjątkowo brutalne zabójstwo 19-letniej dziewczyny.”

Odnosnie do samego orzeczenia środka karnego sąd stwierdził, że przyjęta wobec S.C. kwalifikacja dawała podstawę jego orzeczenia. Nie odniósł się do samego wymiaru tego środka.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców oskarżonych. Wyrokiem z dnia 9 lipca 2009 r. (II AKa 48/09), SA w R. zmienił wyrok w stosunku do S.C., eliminując z opisu czynu fakt jego popełnienia w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, co skutkowało zmianą kwalifikacji na art. 148 § 1 k.k. i uchylenie orzeczonego środka pozbawienia praw publicznych. O ile można uznać za zasadną zmianę kwalifikacji, ponieważ wynikała ona z niejasnego w czasie orzekania przez

sąd II instancji statusu art. 148 § 2 k.k. (po wyroku Trybunału Konstytucyjnego), o tyle usunięcie z opisu czynu „motywacji...” i uchylenie środka karnego należy ocenić krytycznie. To, że motywacja taka nie stanowiła w owym okresie znamienia kwalifikującego zabójstwa, nie zmienia faktu, iż faktycznie taką właśnie motywacją sprawca się kierował. Sąd Apelacyjny uznał, że skoro SO napisał, że orzeczenie środka było uzasadnione przyjętą kwalifikacją, po jej zmianie należało go uchylić. Ponieważ SO w R. bardzo szczegółowo uzasadnił znamię motywacji, prawdopodobnie nie chcąc tego wywodu niepotrzebnie powtarzać, odwołał się do tych ustaleń pisząc o orzeczeniu środka karnego. Sąd Apelacyjny powinien wniknąć w sens tego stwierdzenia, a nie jego literalne brzmienie. Podstawy orzeczenia środka karnego bowiem nie zostały zakwestionowane, a zatem decyzja o uchyleniu tego środka była błędna.

Kasacja wniesiona przez obrońcę S.C. postanowieniem SN z dnia 3 marca 2010 r., IV KKN 439/09) została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

13. II K 9/08, SO w O.

S.A., lat 24, żonaty, o wykształceniu podstawowym, z zawodu zbrojarz-betoniarz, wykonujący pracę zarobkową, karany (wielokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu, raz zdrowiu), został oskarżony o popełnienie trzech czynów. Pierwszy z nich polegał na tym, że w zamiarze bezpośrednim zadał pokrzywdzonej co najmniej cztery ciosy w głowę, a następnie zabrał pieniądze w celu przywłaszczenia oraz dokumenty pokrzywdzonej i realizował znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Drugi czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 207 k.k. został popełniony w okresie 9 lat. Oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną i dziećmi (dwoma synami i trzema córkami, w wieku od 3 do 15 lat) - bił, kopał, ciągnął za włosy, uderzał głową pokrzywdzonej/nego o ścianę, groził pozbawieniem życia, wyganiał z domu, niszczył sprzęty gospodarstwa domowego, wyzywał, usiłował podpalić mieszkanie. Oskarżonemu zarzucono również, że groził pozbawieniem życia żonie (przystawił jej nóż do brzucha), czyli popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Wobec oskarżonego zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny.

Pokrzywdzona pierwszym czynem miała 25 lat. Pracowała jako sprzedawczyni w sklepie spożywczo-monopolowym. Była postrzegana jako życzliwa i pomocna, lubiana przez mieszkańców. W uzasadnieniu wyroku sądu I instancji podkreślono, że cechowała ją wyjątkowa prawość, o czym najdobitniej świadczy fakt, iż złożyła zawiadomienie przeciwko własnemu ojcu, gdy ten prowadził samochód w stanie nietrzeźwości. Pokrzywdzona była osobą konsekwentną i zdeterminowaną. Pochodziła z wielodzietnej, wiejskiej rodziny, dzięki własnej pracy ukończyła zaoczne studia administracyjne, starała się o przyjęcie do policji. Planowała ślub z chłopakiem, z którym tworzyła związek od dłuższego czasu. Jak napisano w uzasadnieniu: „Taką pokrzywdzoną - zdecydowaną i energiczną znało otoczenie, dlatego nie miała ona w sklepie awantur, burd pijackich czy wymuszeń. Klienci obawiali się, że jakakolwiek próba wywierania nacisku na osobę o takim charakterze i planach skończy się oporem i powiadomieniem policji.”

W dniu zdarzenia, około godziny 15.30 do sklepu przyszedł oskarżony z bratem i dwiema innymi osobami. Byli pod wpływem alkoholu. Pokrzywdzona odmówiła sprzedaży alkoholu na kredyt, wyganiała oskarżonego ze sklepu. Oskarżony wziął kij od mopa i uderzył nim pokrzywdzoną kilkakrotnie w głowę. W wyniku tego pokrzywdzona doznała ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, co doprowadziło do jej śmierci. Oskarżony i towarzyszący mu mężczyźni zabrali kilka butelek wódki, pieniądze z kasy, dokumenty i telefon pokrzywdzonej. Potem wypili zabrany alkohol i rozeszli się do domów.

Kiedy sprawca przebywał w areszcie tymczasowym, członkowie jego rodziny, zwłaszcza jeden z małoletnich synów, złożyli zeznania dotyczące znęcania się oskarżonego nad nimi. Oskarżony nadużywał alkoholu i w tym stanie awanturował się; bardzo często bił żonę i dzieci; raz nawet złamał synowi rękę. Jeden z sąsiadów udaremnił próbę podpalenia przez oskarżonego własnego domu.

Oskarżony został poddany badaniom psychiatrycznym i psychologicznym oraz obserwacji psychiatrycznej. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania

poczytalności oskarżonego. Rozpoznali u niego organiczne zaburzenia osobowości i zachowania, zespół uzależnienia od alkoholu oraz zmiany organiczne OUN.

A.S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, z wyjątkiem grożenia żonie. Odmówił składania wyjaśnień.

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2008 r. SO w O. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów. Wymierzył mu następujące kary: dożywotniego pozbawienia wolności, 3 lat pozbawienia wolności oraz 1 roku pozbawienia wolności, które następnie połączył w karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. Orzekł również środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat. Zdecydował także o podaniu wyroku do publicznej wiadomości.

W uzasadnieniu wyroku sąd zwrócił uwagę na pobudki działania sprawcy. Stwierdził, iż stanowiła je „potrzeba zaspokojenia prymitywnych potrzeb alkoholika - ostatecznie kradzież drobnej kwoty, za którą sprawca mógł się tylko upić. Zestawienie tego z wartością życia ludzkiego, cierpieniem ofiary, która ponad dwie godziny czekała na pomoc i w ostatnim odruchu życiowym szeptała modlitwę, cierpienia jej rodziny i znajomych, żal lokalnej społeczności po stracie młodej, szanowanej osoby - stanowią o uznaniu, że pobudki działania zabójcy należały do najniższych. Jest to zbrodnia epatująca złem, nieludzkim chłodem i pogardą dla życia, które dla oskarżonego jest warte tyle, co kilka litrów alkoholu.”

Zgadzam się co do zasady z decyzją sądu o orzeczeniu środka karnego pozbawienia praw publicznych wobec oskarżonego w niniejszej sprawie. Jednak sąd popełnił tu kilka błędów. Po pierwsze, nie zauważył, że na gruncie kodeksu karnego z 1997 r. nie ma już mowy o niskich pobudkach, a o motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Powinien zatem w uzasadnieniu odnieść się do wszystkich elementów tej przesłanki: ustalić, jaka była motywacja sprawcy, czy zasługuje na potępienie oraz czy owo potępienie jest szczególne. Utarty w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd, że pozbawienie życia człowieka z motywacji finansowej (chęć zysku), czy wyrządzenie mu poważnej krzywdy (na zdrowiu), a do takiej kategorii należałoby zaliczyć motywację sprawcy w tej sprawie, jest motywacją zasługującą na szczególne potępienie.

Sama kwalifikacja czynu oskarżonego wydaje się wątpliwa. Wydaje się, że właściwsze byłoby tu przyjęcie, iż czyn ten wypełnia znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 k.k., a nie zabójstwa. Nie ma tu miejsca na pogłębioną analizę tej kwestii, ale okoliczności sprawy nie wskazują na zamiar zabicia pokrzywdzonej. Wątpliwości budzi także uznanie przez sąd, że fragment czynu sprawcy wypełnia znamiona rozboju, być może jest to trafne założenie, ale analiza okoliczności sprawy nie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że sprawca po to pobił pokrzywdzoną, żeby zabrać alkohol. Był człowiekiem agresywnym i brutalnym. Zdecydowana odmowa sprzedaży alkoholu mogła go zdenerwować i w ten sposób rozładował gniew. Skoro zaś przeszkoda w postaci sprzedawczyni została usunięta, zabrał to, co znalazł. Byłaby to więc kradzież. Nawet jeśli uznać, że sprawca popełnił zabójstwo i miało ono związek z rozbojem, kwalifikacja powinna być inna - art. 148 § 2 pkt 2 w zw. z art. 280 § 1 k.k. Ponadto, skoro sąd stwierdził, że zabójstwo zostało popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, powinien również zastosować art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

Uzasadniając orzeczenie sądu karnego, co prawda wskazał niskie pobudki jako jedną z przesłanek, przytoczył jednak także szereg argumentów odnoszących się do okoliczności przedmiotowych czynów, które, podkreślam niestety, nie zostały przez ustawodawcę wskazane jako warunki orzeczenia pozbawienia praw publicznych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. SA w W. wyrokiem z dnia 20 marca 2009 r., II AKa 37/09, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. W uzasadnieniu pada stwierdzenie, że sąd apelacyjny podziela przekonanie o zasadności orzeczenia sądu karnego pozbawienia praw publicznych.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2011 r. (II KO 73/10), Sąd Najwyższy wznowił postępowanie w zakresie czynu zakwalifikowanego jako zabójstwo, uchylił wyrok SA i przekazał w tej części sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi. Podstawą tej decyzji był wyrok TK dotyczący art. 148 § 2 k.k.

SA w W. wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2011 r. (II AKa 70/11) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał, iż czyn sprawcy wypełnia znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 w zw. z art. 275 § 1 k.k. (przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.). Za

popęlnienie tego czynu wymierzył oskarżonemu karę dożywotniego pozbawienia wolności i tę karę orzekł również jako karę łączną. W pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy, także decyzja o orzeczeniu środka karnego pozbawienia praw publicznych. W uzasadnieniu SA stwierdził, że w całości podtrzymuje w tej mierze argumentację SO.

14. IV K 194/04, IV K 22/06 SO w G.

W sprawie tej oskarżonymi byli trzej mężczyźni. Środek karny pozbawienia praw publicznych został orzeczony wobec dwóch z nich. Akt oskarżenia został skierowany do sądu przeciwko: J.B., lat 22, kawalerowi, o wykształceniu zawodowym (mechanik-operator maszyn ciężkich), utrzymującemu się z prac dorywczych, karanemu (za przestępstwo przeciwko mieniu); H.G., lat 37, żonatemu, o wykształceniu zawodowym (kierowca-mechanik), utrzymującemu się z prac dorywczych, niekaranemu; P.G., lat 18, kawalerowi, o wykształceniu podstawowym (uczeń III klasy gimnazjum), pozostającym na utrzymaniu rodziców, niekaranemu. Zarzucono im w sumie popełnienie trzech czynów. Pierwszy z nich polegał na tym, że wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawili życia pokrzywdzonego oraz dokonali kradzieży dokumentów i pieniędzy. Wypełniał on znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. H.G. popełnił również czyn z art. 276 k.k. - zniszczył bowiem dokumenty pokrzywdzonego (swego ojca) oraz z art. 270 § 2 k.k. - czynił przygotowania do podrobienia dokumentów.

Wobec wszystkich oskarżonych został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny.

Dwaj oskarżeni byli spokrewnieni z pokrzywdzonym - P.G. był wnukiem pokrzywdzonego, a H.G. jego synem. W mieszkaniu pokrzywdzonego mieszkał on sam, jego syn (oskarżony H.G.) z konkubiną i jej dwójką dzieci, a także drugi oskarżony - P.G. Oskarżony H.G. i jego rodzina zajęli jeden pokój (propozycja wspólnego zamieszkania wyszła od pokrzywdzonego), a oskarżony P.G. - w pokoju z pokrzywdzonym. Pokrzywdzony w przeszłości znęcał się nad synem i jego matką.

Nie był lubiany ani przez członków rodziny, ani znajomych. Początkowo relacje między domownikami układały się poprawnie, stopniowo zaczęły wybuchać kłótnie. Pokrzywdzonemu nie podobali się znajomi syna, którzy go odwiedzali. Początkowo konkubina syna gotowała pokrzywdzonemu, ale nie był z tego zadowolony. Kazał jej wyprowadzić się po Świętach Bożego Narodzenia. H.G. powziął zamiar zabójstwa ojca, aby spokojnie mieszkać wraz najbliższymi w mieszkaniu ojca. Powiedział o tym synowi, szukał trzeciej osoby. P.G. powiedział, że zrobi, co ojciec zechce.

Pokrzywdzony pracował jako taksówkarz. Zwykle pracował w nocy. Miał przy sobie zawsze około 200 zł do wydawania reszty, od osób nietrzeźwych brał opłatę z góry. O tych jego zwyczajach wiedzieli oskarżeni. Zdarzenie miało miejsce 31 grudnia. Oskarżeni przygotowywali ze znajomymi imprezę sylwestrową. H.G. zaproponował J.B. wzięcie udziału w zabiciu pokrzywdzonego. Ten zgodził się. Oskarżeni opracowali plan. Zgodnie z nim, pojechali na postój taksówek. J.B. miał udawać pasażera. Dostał od pozostałych oskarżonych pieniądze na kurs i telewizor, który miał zostać przewieziony. Pozostali dwaj oskarżeni czekali w miejscu docelowym. Na miejscu J.B. poprosił pokrzywdzonego, aby pomógł mu wyjąć telewizor z bagażnika. Gdy ten to uczynił, J.B. użył wobec niego gazu łzawiącego i uderzył go. H.G. bił pokrzywdzonego i dusił go. P.G. wykonywał polecenia ojca (H.G.) - wyłączył światła w samochodzie i pomógł przeciągnąć zwłoki dziadka (pokrzywdzonego). J.B. zabrał portfel pokrzywdzonego, a H.G. jego dokumenty. Sprawcy wspólnie wrócili do domu, pili alkohol i zacierali ślady popełnionego czynu; m.in. H.G. spalił dokumenty ojca. H.G. dał J.B. 500 zł jako wynagrodzenie za popełniony czyn.

H.G. nie przyznał się do zabicia ojca, twierdził, iż chciał go jedynie pobić. Nie przyznał się do popełnienia pozostałych czynów. Pozostali oskarżeni również nie przyznali się do popełnienia czynu. Oskarżeni zostali poddani badaniu psychiatrycznemu i psychologicznemu; J.B. i H.G. także obserwacji psychiatrycznej. Odnośnie do żadnego z nich biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności. U H.G. rozpoznano osobowość nieprawidłową oraz degradację alkoholową. W przypadku P.G. sprawność intelektualna mieściła się na pograniczu normy i upośledzenia umysłowego. Rozpoznano u niego osobowość niedojrzałą. U J.B. rozpoznano osobowość nieprawidłową i uzależnienie od alkoholu.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2005 r. (IV K 194/04), SO w G. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, zmienił jednak kwalifikację prawną. Uznał, że P.G. zrealizował znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.; H.G. - z art. 148 § 2 pkt 2 w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz J.B. - z art. 148 § 2 pkt 2 w zw. z art. 280 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wymierzył oskarżonym następujące kary: P.G. (przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k.) - 6 lat pozbawienia wolności; J.B. - 25 lat pozbawienia wolności; H.G. – odpowiednio - 25 lat pozbawienia wolności, 1 roku pozbawienia wolności, 1 rok pozbawienia wolności. Kary wobec H.G. zostały połączone w karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. W stosunku do J.B. sąd orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat.

W uzasadnieniu sąd analizował kwestię motywacji oskarżonych. Uznał, że powodem decyzji H.G. był stosunek pokrzywdzonego do niego i całej rodziny w przeszłości. Z kolei P.G. był bardzo mocno związany emocjonalnie z ojcem i pomimo miłości do dziadka, zgodził się wykonać to, co ojciec zamierzył. Z kolei w przypadku J.B. powodem popełnienia czynu była chęć zysku; nie miał ani osobistych powodów, aby zabić pokrzywdzonego, ani zobowiązań wobec oskarżonego H.G., aby pomagać mu w rozwiązaniu jego sytuacji życiowej. Nie miał natomiast pieniędzy, a chciał kupić pierścionek zaręczynowy.

Odnosząc się do kwalifikacji prawnej czynu, sąd stwierdził, że J.B. popełnił czyn w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej czynu. Na temat orzeczenia środka karnego, sąd napisał jedynie, że „środek ten spełni funkcje dodatkowej dolegliwości w związku z popełnioną zbrodnią”.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez prokuratora (w stosunku do P.G.) oraz obrońców pozostałych oskarżonych. Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2006 r. (II AKa 285/05) SO w G. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Powód takiego rozstrzygnięcia miał charakter formalny - sąd orzekający był nienależycie obsadzony.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy SO w G. (IV K 22/06) wyrokiem z dnia 12 października 2007 r. uznał oskarżonych za winnych popełnienia następujących

czynów: P.G. - wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 w zb. z art. 278 § 1 k.k.; H.G. - z art. 148 § 2 pkt 2 (w brzmieniu obowiązującym do 26 września 2005 r.) w zb. z art. 280 § 1 k.k.; J.B. z art. 148 § 2 pkt 2 i 3 (w brzmieniu obowiązującym do 26 września 2005 r.) w zb. z art. 280 § 1 k.k. i wymierzył im kary: H.G. - 25 lat pozbawienia wolności, J.B. - 25 lat pozbawienia wolności, P.G. - 8 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał także H.G. za winnego popełnienia dwóch pozostałych zarzucanych mu czynów i wymierzył mu odpowiednio kary - 1 roku pozbawienia wolności oraz 8 miesięcy pozbawienia wolności. Kary wymierzone oskarżonemu H.G. zostały połączone w karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Wobec J.B. sąd orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat.

W uzasadnieniu sąd odniósł się do kwestii motywacji J.B. Uznał, że zasługuje ona na szczególne potępienie, ponieważ „Podjął się on wyeliminowania człowieka, który w niczym mu nie zawinił, wyceniając jego życie na 500 zł. oraz pieniądze, które zgarnie w wyniku rozboju.” Odnośnie do wymierzenia środka karnego, sąd stwierdził, że orzekł ten środek z uwagi na dopuszczenie się przez J.B. czynu w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Zdaniem sądu, „środek ten będzie stanowić reakcję wymiaru sprawiedliwości na czyn oskarżonego powodujący utratę zaufania publicznego i autorytetu, którym choćby formalnie, winien odznaczać się człowiek posiadający pełnię praw publicznych, obywatelskich i honorowych”.

Prokurator wnioskował także o orzeczenie środka karnego pozbawienia praw publicznych wobec H.G. Sąd stwierdził jednak, że nie popełnił on czynu w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych. Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2008 r., II AKa 76/08) SA w G. zmienił wyrok wobec P.G., eliminując z kwalifikacji prawnej art. 278 k.k. i obniżając wymiar kary na 6 lat pozbawienia wolności (przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k.). Apelacje obrońców pozostałych oskarżonych uznane zostały za oczywiście bezzasadne.

15. IV K 410/01, SO w G.

S.Z., lat 24, kawaler, o wykształceniu zawodowym (ślusarz), utrzymujący się z renty socjalnej, niekarany został oskarżony o to, że w zamiarze ewentualnym zabił pokrzywdzonego uderzając go pięścią w głowę, a gdy leżał - skacząc po głowie, w wyniku czego pokrzywdzony doznał m.in. obrzęku mózgu i po trzech dniach zmarł. Czyn ten w akcie oskarżenia został uznany za zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.).

Wobec oskarżonego zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. W dniu zdarzenia oskarżony pił na dworze alkohol z kolegami. Około godziny 23., kiedy alkohol się skończył, poszli na stację benzynową, aby go dokupić. Pod wpływem alkoholu oskarżony stał się agresywny. Mówił kolegom, że ma ochotę kogoś pobić. Wracając ze stacji oskarżony zauważył dwóch 15-letnich chłopców - pokrzywdzonego i jego kolegę. Nie znał ich. Stali przed witryną sklepu z telefonami komórkowymi, ponieważ pokrzywdzony planował zakup aparatu. Oskarżony zaczął nagle biec w ich kierunku i uderzył silnie ręką w tył głowy pokrzywdzonego, który upadł. Kolega pokrzywdzonego uciekał, a oskarżony pobiegł za nim. Po chwili jednak wrócił do pokrzywdzonego i kopał go, przede wszystkim w głowę, naskoczył nogami na jego głowę, kilkakrotnie po niej skakał. Przestał, kiedy usłyszał krzyk interweniujących świadków. Zaczął uciekać, ale został zatrzymany.

Oskarżony został poddany badaniom psychologicznemu i psychiatrycznemu oraz obserwacji psychiatrycznej. Sprawność intelektualna oskarżonego mieściła się na pograniczu upośledzenia umysłowego i normy. Rozpoznano u niego osobowość zaburzoną, niedojrzałą i dys socjalną. Był wcześniej leczony psychiatrycznie - z rozpoznaniem encefalopatii okołoporodowej. Przyjmował odpowiednie leki. Przez pewien czas brał narkotyki, ale odstawił je kilka miesięcy przed popełnieniem czynu (był na odtruciu, czekał na miejsce w MONAR-ze). Biegli stwierdzili, że w czasie czynu oskarżony miał ograniczoną w nieznacznym stopniu zdolność pokierowania własnym postępowaniem. Sąsiedzi uważali oskarżonego za osobę złośliwą.

S.Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W wyjaśnieniach podał, że dokładnie przebiegu zdarzenia nie pamięta, ponieważ „urwał mu się film”. Jego zdaniem pokrzywdzony był jednym z czterech mężczyzn, którzy go kilka dni wcześniej pobili. Fakt owego pobicia nie został potwierdzony w materiale dowodowym.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2002 r. SO w G. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że uznał, iż S.Z. działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, ponieważ bez wyraźnego powodu zaatakował pokrzywdzonego. Zdaniem sądu czyn wypełniał znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Oskarżonemu została wymierzona kara 25 lat pozbawienia wolności i orzeczono wobec niego środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 20 lat.

W uzasadnieniu sąd stwierdził, że odnośnie do motywów działania oskarżonego, nie było wątpliwości, iż zabił on zupełnie bez powodu przypadkowo spotkanego przechodnia. Sąd podkreślił, że oskarżony sam przyznał, iż „nie wie, czemu to zrobił, coś mu odbiło”. Przy wyjaśnianiu kwalifikacji prawnej czynu sąd poprzestał jedynie na przytoczeniu z literatury i orzeczeń sądowych analizy określenia motywacji zasługującej na szczególne potępienie, nie relatywizując jej do okoliczności konkretnej sprawy. Na marginesie trzeba zauważyć, że błędne jest przekonanie sadu, że o takiej motywacji można mówić wyłącznie w kontekście zamiaru bezpośredniego (którego przypisanie sprawcy w tej sprawie wydaje się wątpliwe). Pośrednio do motywacji i jej oceny odniósł się sąd także uzasadniając wymiar kary. Jako okoliczność obciążającą potraktował brak powodu zachowania sprawcy: „(...) oskarżony powinien być potraktowany surowiej aniżeli osoba, która zabija choćby z najniższych, ale w jakiś sposób określonych pobudek”. Odnośnie do orzeczenia środka karnego sąd stwierdził jedynie, że powodem jego orzeczenia była przyjęta kwalifikacja prawna czynu.

Od wyroku sądu I instancji apelację wniósł obrońca oskarżonego. Wyrokiem z dnia 22 października 2003 r. (II AKa 359/02), SA w G. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. W uzasadniono podkreślono raz jeszcze, że atak na pokrzywdzonego nie wynikał z żadnej racjonalnej przyczyny i stanowił formę wyżycia się czy rozładowania napięcia emocjonalnego. Sąd apelacyjny stwierdził, że każdemu przypadkowi

umyślnego pozbawienia życia człowieka towarzyszy społeczny sprzeciw i potępienie. „Omawiany przypadek ma jednak charakter szczególny, bowiem dowodzi wyjątkowej pogardy sprawcy dla życia ludzkiego”.

16. IV K 414/03, SO w G.

B.H. - lat 28, żonaty, o wykształceniu wyższym, pracujący zarobkowo, niekarany został oskarżony o to, że dokonał w zamiarze bezpośrednim ze szczególnym okrucieństwem oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie zabójstwa będącej z nim w ciąży (8.miesiąc) pokrzywdzonej, co najmniej trzykrotnie uderzając ją w głowę metalową blokadą kierownicy. Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k.

Wobec oskarżonego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny.

Pokrzywdzona (30-letnia) i oskarżony poznali się na dyskotecie i spotykali się, a właściwie oskarżony odwiedzał pokrzywdzoną w jej mieszkaniu w celu zaspokojenia potrzeb seksualnych. Oskarżony był w tym czasie w separacji z żoną. Po około pół roku oskarżony zaczął się spotykać także z inną kobietą. Pokrzywdzona i nowa przyjaciółka oskarżonego nie wiedziały o sobie nawzajem. Po miesiącu jednak oskarżony postanowił zakończyć związek z pokrzywdzoną. Po około dwóch tygodniach od zerwania, pokrzywdzona zorientowała się, że jest z oskarżonym w ciąży. Poinformowała go o tym, on jednak nie zamierzał się z nią wiązać i miał o to do niej pretensje; zadeklarował jedynie niewielką pomoc materialną. Pokrzywdzona dążyła do częstszych kontaktów z oskarżonym, co ten odbierał jako narzucanie się; nie uwzględniał w swoich planach życiowych ani pokrzywdzonej, ani wspólnego dziecka, które nazywał jaszczurką.

Po kilku miesiącach pokrzywdzona i druga przyjaciółka oskarżonego zorientowały się, że są oszukiwane. Spotkały się i razem udały się do rodziców oskarżonego. Owa druga kobieta знаła ich i bywała u oskarżonego w domu. Wiadomość o ciąży pokrzywdzonej spotkała się z dezaprobatą jego rodziców, o czym niezwłocznie go

poinformowali. Pokrzywdzona również nie znalazła uznania w oczach matki oskarżonego. Oskarżony zaś był bardzo niezadowolony z tej wizyty, oburzony postępkami kobiet.

W dniu zdarzenia pokrzywdzona miała spotkać się z oskarżonym. O spotkaniu wiedziała tylko jej przyjaciółka, ponieważ rodzice pokrzywdzonej niechętnie patrzyli na jej kontakty z oskarżonym. Wieczorem pokrzywdzona z oskarżonym pojechali nad jezioro, gdzie spacerowali przez około 2 godziny. Kiedy wracali do samochodu oskarżony wyjął spod siedzenia metalową, ważącą około 2 kg, blokadę kierownicy i uderzył nią z nienacka od tyłu pokrzywdzoną w głowę, po czym uderzył ją jeszcze dwukrotnie. Ciało zrzucił ze skarpy do jeziora.

Oskarżony został poddany badaniu psychiatrycznemu, psychologicznemu oraz obserwacji psychiatrycznej. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego. Rozpoznali u niego osobowość histrioniczną, silnie egocentryczną; stwierdzili, że jego intelekt mieści się w górnej granicy normy oraz że nie radzi sobie z utrzymywaniem bliskich więzi uczuciowych. Oskarżony przyznał się do popełnienia czynu.

Warto z aprobatą odnotować, ponieważ zdarza się to relatywnie rzadko, że w uzasadnieniu aktu oskarżenia odniesiono się także do motywacji sprawcy. Pomimo braku współpracy oskarżonego w tym zakresie, zrekonstruowano jego motywację jako niechęć do ponoszenia konsekwencji wynikających ze związku z pokrzywdzoną w postaci konieczności zapewnienia opieki mającemu urodzić się wkrótce dziecku. Dopelnieniem tła motywacyjnego jest ustalenie, że oskarżony jest egocentrykiem, który „traktuje kobiety instrumentalnie, przedmiotowe i pogardliwie, czego dowodem było utrzymywanie jednoczesnych kontaktów z dwiema partnerkami,²³¹ które zwodził, oszukiwał i od których wymagał zaspokojenia swoich potrzeb, nie oferując nic w zamian. Z chwilą, gdy oczekiwania stawiane wobec niego przez ciężarną partnerkę rosły - zaczął on reagować najpierw niepokojem, następnie wzmożonym napięciem, coraz większą niechęcią aż po agresję. W konsekwencji dokonał zabójstwa pokrzywdzonej uznając, że jest to najskuteczniejszy sposób zakończenia

²³¹ Brak danych, czy, a jeśli tak, to kiedy rozwiódł się z żoną, z którą, gdy poznał pokrzywdzoną był w separacji.

niewygodnego dla niego związku, który jak sam przyznał, coraz bardziej przeszkadzał mu fizycznie i psychicznie.”

SO w G. wyrokiem z dnia 20 maja 2004 r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat.

W uzasadnieniu podkreślono, że oskarżony postrzegał ciążę pokrzywdzonej jako problem, nieporządek w jego pedantycznym do przesady życiu, zaś jej zabójstwo jako sposób na przywrócenie porządku. Sąd napisał również: „Zabił, bo pokrzywdzona (tylko dlatego, że po chwilowej fascynacji nadal istniała) zaczęła mu przeszkadzać w jego poukładanym i zaplanowanym życiu. Zabił dlatego, że dziewczyna ta śmiała się w nim zakochać i zająć w ciążę. Zabił wreszcie dlatego, że nie chciał być ojcem dziecka, które sam począł. Dla niego potomstwo to nie radość, to komplikacja. Taka postawa i motywacja musi głęboko oburzać, jest wyjątkowo naganna. Oskarżony egoistycznie podporządkował wszystko własnej wygodzie, własnemu źle pojętemu dobru, nie licząc się z krzywdą innych. Traktując instrumentalnie swoją ofiarę, wyłącznie w kategoriach fascynacji seksualnej, widział w niej jedynie >>narzędzie<< zaspokojenia swojego popędu płciowego. >>Przedmiot<<, który należało zlikwidować, kiedy tylko pojawił się problem. >>Problemem<< tym było poczęte dziecko. Dziewczynka, która rozwijała się w łonie matki i lada moment miała przyjść na świat. Trzeba było więc zabić matkę, a w jej łonie unicestwić płód. Oskarżony przecież >>...nie kochał [pokrzywdzonej], wcale go to nie cieszyło, że będzie miał dziecko, wręcz mu to bardzo przeszkadzało...<< Te słowa w zestawieniu z tym, co ostatecznie uczynił dobitnie obnażają motywację jego działania. Motywację odrażającą, zasługującą na szczególne potępienie.”

Odnosnie do orzeczenia środka karnego, sąd stwierdził, że wyraża on moralne potępienie sprawcy przestępstwa, czyniąc go niegodnym korzystania z określonych praw publicznych i wyróżnień honorowych. Sam okres, na który orzeczono środek „pozostaje w korelacji z dożywotnością pozbawienia wolności oskarżonego.”

Od wyroku sądu I instancji wniósł apelację obrońca oskarżonego. Wyrokiem z dnia 6 października 2004 r. (II AKa 277/04), SA w G. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu usunął szczególne okrucieństwo, a z kwalifikacji art. 148 §

2 pkt 1 k.k., karę zaś obniżył do 25 lat pozbawienia wolności. W pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy.

Ponieważ obrońca kwestionował zasadność przyjęcia, że czyn został popełniony w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, uzasadnienie wyroku dotyczy także tej kwestii. Sąd obszernie wyjaśnił to określenie na płaszczyźnie dogmatycznej, odwołując się do literatury i orzecznictwa. Zrelatywizował je również do realiów niniejszej sprawy, dzieląc w tej mierze argumentację sądu I instancji. SA dodał także, że brak jest jakiegokolwiek możliwości usprawiedliwienia zachowania sprawcy, co w zdaniem sądu nadało jego ocenie szczególny wymiar, w związku z czym przyjęcie kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. było zasadne.

17. IV K 402/01, IV K 387/03, SO w G.

D.M., lat 37, rozwiedziony, o wykształceniu podstawowym, spawacz, rencista, niekarany został oskarżony o to, że działając ze szczególnym okrucieństwem i z motywacji zasługującej na szczególne potępienie w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej oblał ją denaturatem, a następnie podpalił, powodując poparzenia II i III stopnia 40% powierzchni ciała, w następstwie czego doszło do powikłań m.in. w postaci charłactwa, posocznicy oraz nieodwracalnego uszkodzenia mózgu, a w końcu - zgonu. Czyn ten został uznany za wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k.

Wobec oskarżonego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona (lat 41) i jej mąż odwiedzili przyrodniego brata tego ostatniego (oskarżonego). W mieszkaniu była także jego konkubina. Wszyscy pili alkohol. Nie kłócili się. Następnie pokrzywdzona z mężem wrócili do domu. Po około pół godzinie odwiedził ich oskarżony. Przyniósł butelkę denaturatu. Po wejściu do mieszkania, od razu podszedł do siedzącej przy stole pokrzywdzonej i nic nie mówiąc wylał na nią denaturat. Następnie podpalił ją za pomocą zapalniczki. Mąż gasił pokrzywdzoną narzutą, a potem wezwał pogotowie i policję. Oskarżony twierdził, że pokrzywdzona dwa lata wcześniej ukradła mu telefon.

W dniu zdarzenia też stwierdził brak telefonu i uznał, że zabrała go pokrzywdzona (okazało się, że telefon cały czas był w mieszkaniu oskarżonego). Pokrzywdzona zmarła po upływie 5 miesięcy od doznania poparzeń.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynu; wyjaśnił, że chciał jedynie postraszyć pokrzywdzoną. D.M. został poddany badaniom psychiatrycznemu i psychologicznemu oraz obserwacji psychiatrycznej. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Stwierdzili jedynie, że w czasie czynu miał zmniejszoną zdolność kierowania postępowaniem, ale w stopniu nieznacznym. Rozpoznano u niego osobowość dys socjalną oraz uzależnienie od alkoholu.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2003 r. (IV K 402/01) SO w G. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności oraz orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat.

Z uzasadnienia sądu wynika, że za motywację zasługującą na szczególne potępienie uznał on powód zachowania sprawcy, którym była rzekoma kradzież telefonu komórkowego przez pokrzywdzoną. „Oskarżony tym samym postawił dobro materialne powszechnie dostępne o, w sumie niewielkiej wartości, ponad najważniejszym dobrem, jakim jest zdrowie i życie ludzkie. Dla niego odzyskanie telefonu komórkowego, jak również ukaranie pokrzywdzonej było wartością nadrzędną. A zatem działaniem oskarżonego kierowały niskie pobudki i aby je zaspokoić był zdolny do wszelkich działań.” Na temat samego orzeczenia środka karnego w uzasadnieniu mówi się jedynie tyle, że został on orzeczony ze względu na przyjętą kwalifikację, a jego wymiar ma wzmocnić wychowawczy charakter kary.

Od wyroku sądu I instancji apelacje wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator. Wyrokiem z dnia 5 listopada 2003 r. (II AKa 379/03) SA w G. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd ten zakwestionował ustalenia dowodowe, przede wszystkim dotyczące zamiaru sprawy. Nie zgodził się również z oceną motywacji. Stwierdził, że niewystarczające jest przyjęcie, że motywacja zasługuje na potępienie, ale że ma to być potępienie szczególne. Zdaniem sądu apelacyjnego, sąd I instancji nie wykazał, iż na takie potępienie zasługiwała motywacja sprawy w niniejszej sprawie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy SO w G. wyrokiem z dnia 17 września 2004 r. (IV K 387/03) uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu polegającego na pozbawieniu życia pokrzywdzonej w zamiarze ewentualnym; przyjął także, że oskarżony dobrowolnie starał się zapobiec skutkowi. W ocenie sądu zatem czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 w zw. z art. 15 § 2 k.k. Za jego popełnienie wymierzył oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu sąd stwierdził na podstawie analizy orzecznictwa sądowego, że trudno uznać motywację oskarżonego za zasługującą na szczególne potępienie. „W przypadku oskarżonego ustalono, że motywem jego działania była chęć ukarania bratowej za kradzież telefonu, która zdarzyła się w mniemaniu oskarżonego już po raz kolejny. Zgodnie z profilem swojej osobowości oskarżony odczuwał takie działanie pokrzywdzonej jako wyrządzoną sobie krzywdę. Trudno w takiej sytuacji uznać jego działanie za wynikające z pobudek ocenianych jako niskie w rozumieniu cytowanych [przez sąd wcześniej w uzasadnieniu] orzeczeń, chociaż przyczyna działania przestępczego była błaha i zdecydowanie nieproporcjonalna do rodzaju działania, co powinno być potraktowane jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary”.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońca oskarżonego i prokurator. Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2005 r. (II AKa 423/04) SA w G. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

18. III K 74/05, SO w B.

A.S., lat 25, kawaler, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, nie pracujący zawodowo, niekarany, został oskarżony o to, że działając w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia i zaboru mienia, dokonał zabójstwa pokrzywdzonej, a następnie przeszukał jej mieszkanie i zabrał w celu przywłaszczenia jej samochód wraz z dokumentami, klucze do mieszkania, telefon komórkowy i portfel z pieniędzmi. Czyn ten został zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 i 3 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. Oskarżonemu zarzucono także posiadanie bez zezwolenia broni palnej (rewolweru gazowego), czyli popełnienie czynu z art. 263 § 2 k.k.

Wobec oskarżonego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzona mieszkała samotnie. Pracowała w firmie brata. W okresie, kiedy popełniony został czyn, była na miesięcznym urlopie. Planowała wyjazd świeżo zakupionym samochodem. Oskarżony miał ją nim zawieźć do innej miejscowości do jej rodziców. Idąc do pokrzywdzonej rozważał jej zabójstwo w celu zawładnięcia samochodem, ponieważ koniecznie chciał wyjechać za granicę. Nie był jeszcze zdecydowany, ale zabrał ze sobą szeroką taśmę klejącą, aby pokrzywdzoną skrupować. W mieszkaniu pokrzywdzonej wspólnie wypił z nią kawę. Kiedy pokrzywdzona zaczęła się przygotowywać do wyjścia, zaatakował ją. Dusił pokrzywdzoną dopóki ta nie przestała się ruszać. Oskarżony nie był pewny, czy zabił pokrzywdzoną, więc na wszelki wypadek szeroką taśmą okleił jej ręce od tyłu, głowę i twarz. W wyjaśnieniach oskarżony stwierdził, że był przerażony tym, co zrobił. Ułożył ciało pokrzywdzonej na wersalce, zabrał kluczyki do samochodu, dokumenty rejestracyjne, portfel i telefon komórkowy pokrzywdzonej i wyszedł z mieszkania, zamykając je na klucz. Postanowił objechać Polskę dookoła.

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że chciał uciec z Polski i wyjechać do Niemiec, ponieważ nie miał pracy. Potrzebował pieniędzy i samochodu - pokrzywdzona miała samochód, więc wziął go. Uważał, że do czynu zmuszała go sytuacja materialna; był na utrzymaniu siostry, pracował dorywczo. Do pokrzywdzonej nie żywił niechęci; „nic do niej nie miał”. Oskarżony został poddany badaniu psychiatrycznemu i psychologicznemu. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego. Rozpoznali u niego osobowość nieprawidłową - dys socjalną. W postępowaniu jurysdykcyjnym oskarżony nie przyznał się do zabójstwa pokrzywdzonej, a jedynie do kradzieży samochodu i posiadania broni bez zezwolenia.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia znalazło się wyjaśnienie kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. Przyjęto, że motywacja sprawcy zasługuje na szczególne potępienie, ponieważ dokonał on zabójstwa po to, aby pojeździć samochodem pokrzywdzonej,

czyli z chęci zysku. „Taka motywacja w powszechnym rozumieniu jest jaskrawo naganna i wywołuje oburzenie.”

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2005 r. SO w B. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, zmieniając nieco kwalifikację pierwszego czynu poprzez przyjęcie, że w zbiegu z przepisem art. 148 § 2 pkt. 2 i 3 k.k. pozostawał art. 280 § 2 k.k. Za jego popełnienie wymierzył oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności, zaś za popełnienie drugiego - karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kary te zostały połączone w karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Wobec oskarżonego został orzeczony środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat oraz nałożony obowiązek zapłacenia tytułem naprawienia szkody rodzicom pokrzywdzonej kwoty po 18 tysięcy złotych.

W uzasadnieniu sąd przedstawił argumentację przedstawioną w akcie oskarżenia odnośnie do motywacji sprawcy. „W tym względzie sąd dał wyraz powszechnie przyjmowanej interpretacji, że działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w sposób powszechnie nieakceptowany, odrażający, gdyż u wszystkich wywołuje oburzenie w sytuacji poświęcenia życia innej osoby w zasadzie dla rozrywki, w sposób godny pogardy z uwagi na dążenie do tego z premedytacją i bez >>ważenia<< dóbr poświęcanego i uzyskanego, przy zachowanej sprawności intelektualnej i brakach jakichkolwiek dysfunkcji fizycznych, które mogłyby zmniejszać w jakimkolwiek stopniu możliwości zarobkowe czy możliwości spełnienia się w życiu osobistym oskarżonego, a więc w sytuacji występowania okoliczności ocenianych wyjątkowo negatywnie - zwłaszcza w tej sprawie widzianych przez pryzmat zachowania po popełnieniu czynu, w kontekście interakcji oskarżonego z innymi osobami - kobietami, przy świadomości pozostawienia ciała pokrzywdzonej w zamkniętym mieszkaniu i wysokim prawdopodobieństwie rozkładu ciała pod wpływem warunków atmosferycznych, **bez sakramentów praktykowanych w kulturze chrześcijańskiej** - to działanie z motywacji zasługującej na szczególne potępienie.”

Orzeczenie środka karnego zostało uzasadnione przyjętą kwalifikacją prawną czynu. „Zdaniem sądu czyn oskarżonego wyrażający jego stosunek do drugiego człowieka powinien się spotkać z taką reakcją. Osoba, która z chęci wzbogacenia się pozbawia życia człowieka, nie jest godna, by obdarzać ją zaufaniem publicznym, która łączy się

z posiadaniem praw publicznych. Dlatego sąd zdecydował się orzec wobec oskarżonego środek karny pozbawienia praw publicznych, określając czas jego trwania na okres 10 lat. Orzeczenie tego środka jest wskazane i celowe z punktu widzenia dyrektyw kary z art. 53 k.k. w maksymalnym wymiarze.”

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2005 r. (II AKa 228/05) SA w B. uznał apelację za oczywiście bezzasadną. Sąd apelacyjny podzielił argumentację sądu I instancji odnośnie do motywacji sprawcy oraz jej oceny, podkreślając dysproporcję między chęcią uzyskania korzyści majątkowej i pozbawieniem życia człowieka.

Należy uznać, że orzeczenie w niniejszej sprawie środka karnego pozbawienia praw publicznych było zasadne. Jeśli chodzi o uzasadnienie wyroku sądu I instancji oceny motywacji, sąd oczywiście poprawnie zrekonstruował przebieg procesu decyzyjnego, z uwzględnieniem szerszego tła motywacyjnego. Wydaje się jednak, że nie oparł się pokusie oceny nie tylko motywacji, ale także samego czynu - jako zasługującego na szczególne potępienie. Świadczy o tym odniesienie się do okoliczności przedmiotowych - pozostawienie zwłok w zamkniętym mieszkaniu etc.

19. XVI K 201/03, SO w K.

W sprawie tej było trzech oskarżonych: B.K., lat 38, żonaty, o wykształceniu średnim, z zawodu technik automatyk, rencista, niekarany; J.K., lat 38, rozwiedziony, o wykształceniu zawodowym (spawacz), pracujący zawodowo, niekarany; D.G., lat 22, żonaty, o wykształceniu zawodowym (górnik), pracujący zawodowo, niekarany. Zarzucono im popełnienie w sumie dwóch czynów. Pierwszy z nich polegał na tym, że wspólnie i w porozumieniu w zamiarze [nie określono, jakim] pozbawienia życia pokrzywdzonego doprowadzili do jego śmierci. B.K. nakłonił pozostałych oskarżonych do popełnienia tego czynu, przekazał im rewolwer, wyznaczył miejsce i sposób popełnienia czynu oraz wydał polecenie przystąpienia do jego wykonania. J.K. i D.G. działając w uzgodnionym celu, w sposób szczególnie okrutny, zadali pokrzywdzonemu wiele uderzeń pięściami i nogami. J.K. ponadto strzelił do niego. W wyniku ich czynu pokrzywdzony zmarł. Czyn ten został uznany za przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 1 i 4 k.k.

Oskarżonemu B.K. zarzucono ponadto popełnienie innego czynu, polegającego na tym, że przez około 2 miesiące, chcąc, by dwaj pozostali oskarżeni oblali kwasem solnym innego mężczyznę, co miało spowodować co najmniej istotne zeszpecenie, nakłaniał ich do tego, obiecując zapłatę. Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Wobec wszystkich oskarżonych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Pokrzywdzony i oskarżony B.K. prowadzili pod koniec lat 90-tych działalność gospodarczą - bar. Pokrzywdzony wniósł pieniądze, oskarżony lokal, doświadczenie i stosowne zezwolenia. Stopniowo między wspólnikami powstawały nieporozumienia na tle rozliczeń finansowych. Konflikt narastał. Domaganie się przez pokrzywdzonego zwrotu należności spowodowało powzięcie przez B.K. zamiaru jego zabójstwa. Prowadził w tym celu rozmowy z J.K. i D.G., których okresowo zatrudniał. Po pewnym czasie obaj się zgodzili. Podczas wspólnego spotkania w barze, B.K. przedstawił im plan działania. Oskarżeni mieli zaatakować pokrzywdzonego w barze, dusząc go, a strzelać - jedynie w ostateczności, ponieważ strzały mogłyby zostać usłyszane przez ochronę pobliskiego obiektu sportowego. A następnie powiadomić telefonicznie B.K. o wykonaniu zadania.

Oskarżeni zrealizowali plan - bili i kopali pokrzywdzonego. Ponieważ pokrzywdzony próbował uciec, więc J.K. strzelił do niego, a potem skakał po jego głowie. Oskarżeni we trzech ukryli ciało pokrzywdzonego w studzience kanalizacyjnej.

Oskarżony D.G. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Pozostali oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Wszyscy oskarżeni zostali poddani badaniom psychiatrycznym, a D.G. także psychologicznemu. Biegli nie znaleźli w stosunku do żadnego z nich podstaw do kwestionowania poczytalności. U D.G. rozpoznali osobowość niedojrzałą, typu histerycznego.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2005 r. SO w K. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, z tym, że przyjął, iż w przypadku B.K. pierwszy czyn wypełnia znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 k.k.; w

stosunku do D.G. - z art. 148 § 2 pkt 3 k.k., a w stosunku do J.K. - z art. 148 § 1 k.k. Wymierzył im następujące kary: B.K. - 25 lat pozbawienia wolności za popełnienie pierwszego czynu i 2 lata pozbawienia wolności - za popełnienie drugiego, które zostały połączone w karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, D.G. - 10 lat pozbawienia wolności (z zastosowaniem art. 60 § 3 i § 6 k.k.); J.K. - 25 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał także, że oskarżeni B.K. i J.K. będą mogli ubiegać się o warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary po 20 latach pozbawienia wolności. Sąd **nie orzekł** środka karnego pozbawienia praw publicznych.

W uzasadnieniu sąd nie zajął się szczególnie wnikliwie kwestią motywacji. Głównym powodem powzięcia decyzji zabójstwa przez B.K. była korzyść majątkowa, zaś J.K. wziął udział w czynie, aby „przysłużyć się osobie, która mu imponowała, dzięki której odnosił osobiste korzyści w formie bardziej atrakcyjnego życia, wykonując różne prace w barze [B.K.] i pijąc tam alkohol z B.K.”. Zdaniem sądu „działanie z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej jako działanie z niskich pobudek jest ocenione wyjątkowo negatywnie w orzecznictwie sądów jako motywacja zasługująca na szczególne potępienie, gdy skutek niej poświęca się życie ludzkie.” Sąd stwierdził także, że w przypadku B.K. motywem zabójstwa była chęć pozbycia się współnika prowadzonej razem działalności, co sprawiłoby, że nie musiałby się rozliczyć finansowo z pokrzywdzonym. W przypadku J.K. motywem było ekspektatywa uzyskania korzyści majątkowej w postaci zajęcia miejsca pokrzywdzonego w barze - jako współnika. Sąd uznał tak zrekonstruowane motywacje oskarżonych za jaskrawo naganne.

Zaskakujące jest, że pomimo przyjęcia kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. sąd nie orzekł wobec oskarżonych środka karnego pozbawienia praw publicznych. Sąd w żaden sposób nie odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu wyroku.

Od wyroku sądu I instancji w stosunku do wszystkich oskarżonych zostały wniesione apelacje - zarówno przez ich obrońców, jak i prokuratora. Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2006 r. (II AKa 436/05) SA w K. zmienił zaskarżony wyrok przez uzupełnienie opisu czynu (z użyciem broni palnej) oraz przyjęcie, że także J.K. działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. SA przyjął zatem, że czyn wypełniał znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 3 i 4 k.k. W pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy.

SA podzielił argumentację SO odnośnie do motywacji oskarżonych B.K. i D.G. oraz co do jej oceny. Uznał również, że z taką motywacją popełnił czyn J.K., ponieważ działał on w celu przysporzenia korzyści majątkowej dla innej osoby.

Ponieważ prokurator nie podniósł kwestii braku orzeczenia środka karnego, SA nie odniósł się do niej w uzasadnieniu.

Oczywiście, orzeczenie środka z art. 40 § 2 k.k. ma charakter fakultatywny. Wydaje się jednak, że w przypadku, gdy sąd już ustalił przesłankę związaną z motywacją, nie ma podstaw, by środka tego nie orzec. Wyjątkowo być może tak, ale wówczas sąd powinien je wyraźnie wskazać w uzasadnieniu.

Obrońcy B.K. i J.K. wnieśli kasację. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 listopada 2006 r. (IV KK 277/06) uznał obie za oczywiście bezzasadne.

20. IV K 189/11, SO w Ł.

R.C., lat 62, żonaty, o wykształceniu zawodowym (ślusarz-murarz), pracujący jako taksówkarz, niekarany, został oskarżony o popełnienie trzech czynów. Pierwszy z nich polegał na tym, że z powodu przynależności politycznej pokrzywdzonego w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia, kilkakrotnie strzelił do niego z broni palnej, powodując jego śmierć i wypełniał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 119 § 1 k.k. Drugi czyn został popełniony w tym samym czasie i miejscu, w podobny sposób (oprócz broni palnej, użył także paralizatora i noża) w stosunku do innego pokrzywdzonego. Skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego w tym przypadku nie nastąpił ze względu na interwencję funkcjonariusza Straży Miejskiej. Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 w zb. z art. 157 § 1 i art. 119 § 1 k.k. Oskarżonemu zarzucono także posiadanie broni bez zezwolenia, tj. popełnienie przestępstwa z art. 263 § 2 k.k.

Wobec oskarżonego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Oskarżony do około 2003 r. przebywał okresowo w Polsce i Kanadzie. Potem na stałe mieszkał w Polsce i

pracował jako taksówkarz. Kilka miesięcy przed popełnieniem czynu wyprowadził się z domu. Od żony otrzymał 40 tysięcy złotych jako rozliczenie za wspólny dom, wypłacił z konta 20 tysięcy złotych, sprzedał samochód. W okresie poprzedzającym czyn, oskarżony dwukrotnie odwiedził biuro partii.

Pokrzywdzeni przebywali w siedzibie partii. Jeden z pokrzywdzonych pełnił wysoką funkcję administracyjną w biurze poselskim, drugi był asystentem europosła. W biurze znajdowali się także inni współpracownicy struktur tego ugrupowania politycznego. Pokrzywdzeni byli sami w jednym pomieszczeniu. Wszedł do niego oskarżony. Był uzbrojony w pistolet, nóż i paralizator elektryczny. Wystrzelił osiem razy w kierunku pokrzywdzonych; 5 strzałów trafiło pierwszego pokrzywdzonego. Ten próbował uciec na korytarz, ale z powodu odniesionych obrażeń nie zdołał tego zrobić; upadł na podłogę korytarza. Również drugi pokrzywdzony próbował uciec. Oskarżony, ponieważ wystrzelił już wszystkie naboje, poraził go paralizatorem. Ten stracił władzę w nogach i upadł w korytarzu. Oskarżony pobiegł za pokrzywdzonym, usiadł na nim i zadawał mu ciosy nożem. Pokrzywdzony bronił się, ale został poraniony - w szyję oraz dłoń. Do budynku wbiegli tymczasem zaalarmowani przez świadka funkcjonariusze Straży Miejskiej. Jeden z nich obezwładnił i skuł kajdankami oskarżonego.

Pierwszy pokrzywdzony zmarł, drugi przeszedł operację i przeżył. Przy oskarżonym znaleziono kartkę papieru z ręcznie napisanym tekstem, w którym była mowa o tym, że przywódca jednej z wiodących polskich partii powinien „być wyeliminowany. Dzieli Polaków na dobrych i złych, sieje nienawiść wśród Ludzi, dąży do władzy łamiąc wszystkie zasady - sojusz z [inną partią]. Od roku próbuję [go] usunąć i [tu zostały wskazane nazwiska jeszcze dwóch polityków], ale trudny dostęp do broni uniemożliwił mój zamiar. Było mi przykro, ale złe prawo zmusza mnie do zabicia mniej winnych, Konstytucja nie jest przestrzegana w Polsce.” Oskarżony, kiedy prowadzono go do radiowozu, krzychał, że chciał zabić szefa tej partii, ale „za małą broń miałem. Jestem przeciwko [nazwa partii], chciałem go zamordować”.²³²

Oskarżony został poddany badaniu psychiatrycznemu i psychologicznemu oraz obserwacji psychiatrycznej. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania jego

²³² Do odrębnego postępowania wyłączono materiały w sprawie gróźb karalnych wobec kilku polityków.

pouczalności. Rozpoznali u niego osobowość nieprawidłową oraz organiczne uszkodzenia OUN.

R.C. konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i potwierdził polityczną motywację.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 r. SO w Ł. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzył następujące kary: dożywotniego pozbawienia wolności i środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat; dożywotniego pozbawienia wolności i środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat oraz 1 roku pozbawienia wolności. Tak wymierzone kary zostały połączone w karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności i orzeczono środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat. Sąd zobowiązał również oskarżonego do zapłaty w sumie 140 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia pokrzywdzonym.

W uzasadnieniu sąd odniósł się do motywacji oskarżonego, przyjmując, iż zasługuje ona na szczególne potępienie. „W państwie demokratycznym, jakim bez wątpienia jest Polska, można w sposób cywilizowany demonstrować zarówno swoje poglądy polityczne, jak również niezadowolenie z polityki innych osób czy ugrupowań. (...) Dopuszczalna jest krytyka i to czasami ostra. Ważnym jest, by (...) nie przekraczała ona pewnych ram. (...) Oskarżony z pewnością wręcz pogwałcił te granice, mając w pełni zachowaną zdolność ich rozpoznania. Nakreślił sobie plan działania kierując się między innymi chęcią autopromocji. Plan dotyczył zabójstwa dwóch osób związanych z partią, której poglądów nie podzielał, którą w swoim pozbawionym głębszej refleksji rozumowaniu, obciążył odpowiedzialnością za sytuację w kraju, która nie odpowiada jego wyobrażeniom. Był zainteresowany wywołaniem jak największego oddźwięku. Było mu obojętne, kogo zabije, byle by tylko były to osoby związane z partią (...). Strzelał i godził nożem z zamiarem zabicia. Był mu obojętny los pokrzywdzonych i ich bliskich. Z pewnością taka postawa to przejaw motywacji zasługującej na szczególne potępienie (...).

Gwoli wyjaśnienia, co dokładnie uczynił sąd w uzasadnieniu wyroku, trzeba stwierdzić, że pomimo powyższych ustaleń odnośnie do motywacji oskarżonego kwalifikacja z art. 148 § 1 k.k. nie stanowiła jakiegoś przeoczenia sądu. Została ona

przyjęta ze względu na unormowania art. 4 § 1 k.k. w świetle rozstrzygnięcia TK dotyczącego art. 148 § 2 k.k.

Trafnie również sąd przyjął, że w związku z tym nie ma przeszkód, by orzec środek karny pozbawienia praw publicznych, mimo, że kwalifikacja prawna czynu to art. 148 § 1 k.k. Pomimo tego, że sąd bardzo dokładnie zrekonstruował i opisał proces motywacyjny i wyjaśnił powody jego szczególnie nagannej oceny, powrócił do tej kwestii odnosząc się do orzeczenia środka karnego. „Wskazywany już wielokrotnie proces motywacyjny, jaki doprowadził oskarżonego do popełnienia obydwu zbrodni, pogwałcenie przez niego podstawowych zasad dopuszczalnego oddziaływania na sytuację polityczną w kraju, wreszcie skutki, jakie bezpośrednio dotknęły pokrzywdzonych i wywołany oddźwięk społeczny, przemawiały za orzeczeniem w każdym przypadku środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat.”

Od wyroku sądu I instancji apelację wniósł obrońca oskarżonego. Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r. (II AKa 65/12) SA w Ł. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

21. III K 15/04, SO w J.G.

W tym przypadku czyn popełniło dwóch sprawców: P.B., lat 19, kawaler, uczeń szkoły zasadniczej zawodowej, karany (za czyn z ar. 158 § 1 k.k.); J.W., lat 18, kawaler, o wykształceniu podstawowym, uczeń gimnazjum, niekarany. Zostali oni oskarżeni o to, że działając wspólnie i w porozumieniu z zamiarem [nie wskazano w akcie oskarżenia, jaki] pozbawienia życia pokrzywdzonego oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, używając argumentacji nacjonalistycznej, zadali mu uderzenia nożem. Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 2 pkt 3 i art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Wobec oskarżonych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Oskarżeni należeli do subkultury skinów. Podzielali ideologię nacjonalistyczną i faszystowską; nie uznawali m.in.

żydów, Cyganów, Rumunów, punków, narkomanów. Pogardzali nimi i traktowali ich jako kategorię „podludzi”. Oskarżeni spotkali się z kolegami. P.B. wziął od jednego z nich nóż, aby postraszyć nim mężczyznę (bliżej nieznanego), należącego najprawdopodobniej do ruchu punk. Oskarżeni zerwali mu z ubrania naszywkę „anarchia” i poobcinali mu sznurówki w butach. Następnie pili alkohol. Około godz. 18 znaleźli się na terenie jednego z kościołów. Zauważyli tam przed wejściem pokrzywdzonego. Podeszli do niego i zaatakowali go nożem. Zadali mu w sumie cztery ciosy i odeszli.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia stwierdzono, że **czyn** oskarżonych zasługuje na szczególne potępienie, z uwagi na jaskrawo naganną motywację, którą kierowali się sprawcy. „Podłożem popełnienia czynu były ujemnie oceniane emocje, jak nienawiść i agresja, w stosunku do innych grup społecznych. Usiłowanie zabójstwa tylko z chęci podniesienia własnej wartości, uzyskania prestiżu i uznania określonej grupy środowiska jest bez wątplenia motywacją zasługującą na szczególne potępienie.”

Należy pozytywnie ocenić fakt, że autor aktu oskarżenia pokusił się o zrekonstruowanie motywacji sprawców i jej ocenę. Co do zasady jedna i druga jest trafna, chociaż sama argumentacja - nie.

Obaj oskarżeni przyznali się do popełnienia czynu. Oskarżeni zostali poddani badaniom psychiatrycznym i psychologicznym. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania ich poczytalności. U obu oskarżonych rozpoznali zaburzony rozwój osobowości - w kierunku osobowości dysocjalnej.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2004 r., SO w J.G. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu. Wymierzył im następujące kary: P.B. - 13 lat pozbawienia wolności, J.W. - 12 lat pozbawienia wolności; wobec obu oskarżonych sąd orzekł środek karny pozbawienia praw publicznych na okres 3 lat.

W uzasadnieniu sąd stwierdził, że jedynym powodem czynu był fakt, że pokrzywdzony był narkomanem, a oskarżeni należeli do subkultury skinów. Utożsamiali się z ideologią tego ruchu, przyjmowali postawy skrajnie nacjonalistyczne i faszystowskie; głosili hasła typu „Polska dla Polaków”, „Europa dla białych”. „Brak tolerancji wobec inności pochodzenia, poglądów i zachowania okazywali zwłaszcza wobec punków i narkomanów (...), zaczepiając ich i atakując

bez jakichkolwiek innych powodów, jak tylko odmienność atakowanych. Postępowanie oskarżonych podczas całego dnia [czynu] wskazuje niezbicie, iż nie mieli oni żadnych zahamowań w okazywaniu pogardy wobec osób, które uważali za gorsze od siebie. Działania podjęte przez [oskarżonych] podyktowane były jedynie chęcią podniesienia własnej wartości wśród osób podzielających skrajnie nacjonalistyczne i rasistowskie poglądy głoszone przez subkulturę skinów.” Taka motywacja zdaniem sądu zasługiwała na szczególne potępienie. Sąd zaprezentował poglądy doktryny dotyczące wykładni tego pojęcia i odniósł je do okoliczności niniejszej sprawy. Zdaniem sądu: „Nie jest żadnym argumentem często podnoszonym przez skinheadów, konieczność usuwania ze społeczeństwa osób, ich zdaniem, bezużytecznych i niepożądanych. Zwłaszcza, jeśli chodzi o usuwanie metodami niezgodnymi z prawem i jedynie w celu wykazania swojej wyższości.”

Natomiast na temat orzeczenia środka karnego sąd wypowiedział się zdawkowo, uzasadniając jego orzeczenie przyjętą kwalifikacją czynu.

Od wyroku sądu I instancji oskarżeni wnieśli apelacje. Wyrokiem z dnia 29 września 2004 r. (II AKa 275/04) SA w W. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

SA podzielił stanowisko SO odnośnie do motywacji oskarżonych i jej oceny. Podkreślił, że wyznawana przez oskarżonych ideologia jest jaskrawo naganna, nieludzka, sprzeczna z istotą człowieczeństwa, wywołuje silne reakcje repulsywne; budzi sprzeciw i oburzenie. Dlatego, zdaniem sądu, zabójstwo powodowane takim światopoglądem należy uznać za szczególnie naganne i wymagające szczególnego napiętnowania. „Usprawiedliwianie zabójstwa potrzebą wyeliminowania ze społeczeństwa ludzi należących w ocenie sprawcy do >>drugiej kategorii<<, co niewątpliwie (...) w przypadku oskarżonych miało właśnie miejsce, wyraża motywację zasługującą na szczególne potępienie (...)” Mimo pewnej nieporadności w zakresie opisu motywacji, stanowisko sądu należy uznać za trafne. SA szczegółowo także przeanalizował kwestię potępienia owej motywacji, co w uzasadnieniach wyroków sądów zdarza się bardzo rzadko. Odwołał się w tej mierze do literatury i orzecznictwa, odniósł do norm moralnych (tzw. powszechnej moralności). W podsumowaniu rozważań, sąd stwierdził, że jest to przypadek „krańcowo naganny”.